

XIII KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW ZNP

NUMER SPECJALNY



GŁOS NAUCZYCIELSKI 43

26 X 1980

ROK LXIII • TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY • CENA 3 ZŁ



Wszystkie zdjęcia wykonał Czesław Górski

POSTANOWIENIA

- W tymczasowym statucie Zjazd stwierdza, iż: „ZNP jest samorządnym związkiem zawodowym, zrzeszającym na zasadach federacyjnych pracowników oświaty i wychowania oraz pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych. Związek działa więc w dwóch autonomicznych związkach członkowskich: ZNP — Pracowników Oświaty i Wychowania i ZNP — Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych.
- Podjęto uchwałę o wystąpieniu ze zrzeszenia związków zawodowych, reprezentowanych przez CRZZ.
- Zatwierdzony został tymczasowy statut Związku. Ma on być dyskutowany; obowiązuje więc do czasu zwołania (za pół roku) XIV Zjazdu ZNP.
- Zgodnie z tymczasowym statutem przeprowadzone zostaną wybory do władz wszystkich ogniw i instancji związkowych.
- Zjazd przyjął program działania ZNP w latach 1980—1983.
- Zapadła decyzja, że można należeć do jednego związku, działającego w środowisku pracowników oświaty i wychowania lub szkolnictwa wyższego i instytucji naukowych.

MARIA RYBARCZYK

ZJAZD PULSUJĄCY AUTENTYZMEM

W przeddzień obrad pisaliśmy: na tym zjeździe nie będziemy składać sobie życzeń i prawie komplementów. Mówić będziemy pełnym głosem o zjawiskach hamujących naszą pracę, szukać dróg wyjścia z sytuacji kryzysowych.

I taki rzeczywiście był ten zjazd. Inny niż poprzednie — gorący jak wulkan, pulsujący autentyzmem, niezwykle pracowity. Zjazd surowy, acz mądry i sprawiedliwy w ocenach, nie tolerujący grzecznościowych, układnych gestów i przyimilnych

słów. Poszukujący dróg wyjścia z trudnej dla Związku sytuacji. Zjazd manifestujący odnowę swojego życia we wszystkich dziedzinach. Rzecz można — rozliczeniowy.

W tym rozliczaniu sięgał do przeszłości — tej bliskiej i tej dalekiej. Do miejsca i daty narodzin potężnej dziś, bo zrzeszającej ponad 750 tys. członków, organizacji nauczycielskiej, do historycznych uchwał Sejmu Nauczycielskiego i strajku o prawo do istnienia ZNP. Ta przeszłość bliska i

daleka rzutowała na przebieg i atmosferę obrad. Czerpano stąd zapewne siły do przeciwstawienia się sugestiom rozbitcia ZNP, jeszcze zanim zjazd podjął swoje prace. Bo na zjeździe tych i wielu innych wątpliwości co do dalszych losów ZNP w ogóle nie było. Zjazd podjął decyzję — zdecydowaną większością głosów — o federacyjnej strukturze wewnątrz jednej organizacji: Związku Nauczycielstwa Polskiego. Czyli pełna jedność w różnorodności. Wspólnota celów, dążeń i ideałów

przy pełnej autonomiczności obu pionów nauki i oświaty. Zjazd zmanifestował jedność, chęć działania w jednej nauczycielskiej rodzinie związkowej. Tej zasady bronili jednakowo przedstawiciele nauki i oświaty. Co nie znaczy, że nie było różnic poglądów na wiele elementów tej jedności. Ale w tym zaleta tego zjazdu, ścierały się na nim poglądy i postawy, do wspólnych ustaleń dochodzono w polemikach, często ostrych, często hulaśliwych, ale — co naj-

STATUT ZNP

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

Art. 1. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest samorządnym związkiem zawodowym, zrzeszającym na zasadach federacyjnych pracowników oświaty i wychowania oraz pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych. Związek działa w dwóch autonomicznych związkach członkowskich:

Związku Nauczycielstwa Polskiego — Pracowników Oświaty i Wychowania;

Związku Nauczycielstwa Polskiego — Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych.

Art. 2. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest związkiem niezależnym od władz administracyjnych i organizacji politycznych.

Art. 3. Związek Nauczycielstwa Polskiego służy Polsce Socjalistycznej i opiera swoje działania na Konstytucji PRL oraz na międzynarodowych konwencjach i paktach ratyfikowanych przez Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Art. 4. Związek posiada osobowość prawną.

Art. 5. Terenem działalności Związku jest obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Siedzibą władz Związku jest m.st. Warszawa.

II. CELE I ZADANIA ZWIĄZKU

Art. 6. Związek w szczególności:

1) jest rzecznikiem interesów oraz broni praw pracowników oświaty i nauki, uzgadnia z właściwymi organami władzy akta prawne określające prawa i obowiązki pracowników oraz warunki ich pracy i płac, zawiera i wypowiada układy zbiorowe;

2) dąży do systematycznej poprawy sytuacji materialnej i socjalnej pracowników oświaty i wychowania oraz szkół wyższych i instytucji naukowych, troszczy się o ich sprawy bytowe oraz udziela im pomocy w dochodzeniu należnych uprawnień i świadczeń;

3) kontroluje warunki pracy, stan bhp, przeciwdziała wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym;

4) współdziała z odpowiednimi władzami oraz z instytucjami służby zdrowia w sprawach systematycznego podnoszenia stanu zdrowotności pracowników, ulepszenia opieki lekarskiej, lecznictwa uzdrowiskowego i rehabilitacyjnego, organizowania różnych form czasowych pracowniczych i wypoczynku po pracy;

5) działa na rzecz polepszenia warunków mieszkaniowych, w szczególności występuje z wnioskami w sprawie zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb pracowników, sprawuje społeczną kontrolę nad przestrzeganiem ich uprawnień, występuje z postulatami i inicjatywami w sprawie budowy mieszkań, uczestniczy w gospodarowaniu zakładowym funduszem mieszkaniowym, współdziała z organami administracji państwowej i spółdzielczością mieszkaniową w przydziale mieszkań czynnym pracownikom oświaty i nauki oraz emerytom i rencistom;

6) rozwija różne formy samopomocy koleżeńskiej, organizuje i nadzoruje pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe;

7) podejmuje wysiłki na rzecz stałego rozszerzania udziału swych członków i ich

rodzin we wszystkich formach świadczeń socjalnych, współdecyduje o gospodarowaniu funduszem socjalnym dla pracowników;

8) otacza opieką emerytów i rencistów jako pełnoprawnych członków Związku, współdziała z odpowiednimi władzami państwowymi w sprawach budowy domów pomocy społecznej i domów spokojnej starości;

9) otacza opieką wdowy i sieroty po zmarłych członkach, udziela członkom pomocy w postaci zasiłków statutowych i zapomóg, zapewnia w niezbędnym zakresie opiekę nad dziećmi członków Związku;

10) współdziała w rozwijaniu ubezpieczeń społecznych oraz wpływa na prawidłowe i terminowe realizowanie przez ZUS i jego organy świadczeń ubezpieczeniowych;

11) prowadzi różne formy związkowego wychowania młodzieży przygotowującej się do zawodu nauczycielskiego i rozpoczynającej pracę w tym zawodzie, dąży do włączenia jej w realizację zadań związkowych;

12) inspirowa i organizuje badania nad historią Związku;

13) rozwija wszechstronną działalność zmierzającą do podnoszenia rangi społecznej zawodu nauczyciela i pracownika nauki.

Art. 7. Związek aktywnie uczestniczy w kształtowaniu postępowego oblicza oświaty i nauki polskiej. W tym celu w szczególności:

1) współdziała w określaniu polityki w dziedzinie oświaty i nauki, planów ich rozwoju i związanych z nimi nakładów;

2) dąży do nieskrepowanego rozwoju twórczej myśli w dziedzinie nauki i oświaty, do zapewnienia pracownikom nauki i oświaty koniecznych warunków do prowadzenia badań naukowych służących postępowi społecznemu;

3) pracuje nad podnoszeniem poziomu oświaty, nauki i wychowania, rozwija działalność na rzecz polepszenia jakości pracy szkół, zakładów i placówek naukowych w celu odpowiedniego przygotowania kadry dla gospodarki i kultury narodowej, szcze-

gólną troską otacza twórcze poszukiwania pracowników oświaty i nauki, zmierzające do podnoszenia poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowej w szkołach i placówkach naukowych;

4) dąży do umocnienia i pogłębienia zasad wychowania w duchu tolerancji i poszanowania godności człowieka;

5) szczególną wagę przywiązuje do spraw kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli, rozwoju młodej kadry naukowej, bierze udział w opracowywaniu systemu oraz programów kształcenia i doskonalenia, organizuje we własnym zakresie różne formy pogłębiania wiedzy ogólnej i zawodowej oraz kultury pedagogicznej swych członków, działa na rzecz kształtowania warunków niezbędnych do systematycznego podnoszenia poziomu kwalifikacji zawodowych;

6) wychowuje swych członków w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, na świadomych współgospodarzy kraju;

7) współdziała z właściwymi resortami w prowadzeniu pracy kulturalno-oświatowej, turystyczno-krajoznawczej i sportowej wśród pracowników oświaty i nauki;

8) współuczestniczy w prowadzeniu działalności społeczno-oświatowej i popularnonaukowej wśród społeczeństwa.

Art. 8. Związek na wszystkich szczeblach organizacyjnych:

1) działa na rzecz jednoci celów ruchu zawodowego w Polsce i podejmuje współpracę międzyzwiązkową, a w szczególności zawiera porozumienia z innymi związkami oraz podejmuje wspólne działania w celu obrony interesów pracowników i prawidłowego funkcjonowania zakładów pracy;

2) działa na rzecz umocnienia międzynarodowej solidarności pracowników oświaty i nauki, bierze udział w pracach Międzynarodowej Federacji Nauczycielskich Związków Zawodowych oraz Światowej Federacji Pracowników Nauki, realizuje zasady „Karty nauczyciela” i „Karty pracownika nauki”.

ciąg dalszy statutu zamieścimy w następnym numerze.

XIII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP zatwierdził federacyjną strukturę Związku Nauczycielstwa Polskiego. ZNP działa w dwóch samodzielnych, niezależnych związkach członkowskich — Pracowników Oświaty i Wychowania; oraz Pracowników Szkolnictwa Wyższego i Instytucji Naukowych — sfederowanych w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obydwa związki członkowskie powołały swoje zarządy główne.

ZNP — PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA

SKŁAD PREZYDIUM:

Eugeniusz Czerkies — prezes; Stanisław Grześniak — wiceprezes; Kazimierz Piłat — wiceprezes; Lilia Górniak — sekretarz; Michał Langowski — sekretarz. Członkowie: Tomasz Blecharczyk, Antoni Dalba, Zygmunt Jesionowski, Janina Kupiecka, Danuta Lukowska, Roman Modrzewski, Władysław Pluta, Gabriel Rżysko, Anna Siwik, Krzysztof Wasielewski.

Skład Sekretariatu ZG — Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych podajemy na str. 11.



PREZES — EUGENIUSZ CZERKIES. Urodził się 8 sierpnia 1928 roku w Borowie, woj. ostrołęckie. Podjął pracę w 1948 roku, jako nauczyciel, a następnie kierownik szkoły w Pietrzwałdzie i Zwierzewie, pow. Ostrołęka. Pracując zawodowo, ukończył w systemie studiów zaocznych WSP w Gdańsku. Od 1956 roku do 1962 roku był podinspektorem szkolnym w Szczytnie i Olsztynie. W latach 1962 — 1972 pełnił funkcję wiceprezesa, a następnie prezesa Zarządu Okręgu ZNP w Olsztynie. Od 1972 roku wicekurator oświaty i wychowania w Olsztynie. Wchodził w skład Zarządu Głównego ZNP, w tym jedną kadencję był członkiem Prezydium ZG ZNP. Jest członkiem ZSL.



WICEPREZES — STANISŁAW GRZESNIAK. Urodził się 18 września 1936 roku w Słupie, pow. Kępno. Pracę nauczycielską podjął w 1954 roku w Szkole Podstawowej w Janówce, pow. Kluczbork. Po ukończeniu Uniwersytetu Warszawskiego, od 1962 roku uczył w Szkole Podstawowej nr 208 w Warszawie. Następnie przeszedł do pracy w Zarządzie Głównym ZNP, gdzie pełnił funkcję instruktora, a ostatnio kierownika Wydziału Pedagogicznego. Od 1975 roku jest redaktorem naczelnym dwumiesięcznika związkowego „Nauczyciel i Wychowanie”. Członek PZPR.



WICEPREZES — KAZIMIERZ PIŁAT. Urodził się 12 października 1935 r. w Sadłowie, pow. sierpecki. W 1958 roku, po ukończeniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, podjął w tym mieście pracę nauczycielską w Technikum Przemysłu Drzewnego. W placówce tej pełnił funkcję prezesa ogniska ZNP. W latach 1966 — 1969 był prezesem Zarządu Oddziału Miejskiego ZNP w Gdańsku, a następnie prezesem Zarządu Okręgu ZNP w Gdańsku. Od 1973 roku, po likwidacji okręgów, był kierownikiem Oddziału ZG ZNP w Gdańsku, zaś w latach 1974 — 1979 wicekuratorem oświaty i wychowania w tym województwie. Po odejściu na własną prośbę z kuratorium podjął od lutego 1979 r. pracę w Zespole Szkół Zawodowych Gdańskiej Stoczni Remontowej. Członek PZPR.



SEKRETARZ — LILIA GÓRNIAK. Urodziła się 25 grudnia 1927 r. w Warszawie. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego rozpoczęła w 1947 r. pracę zawodową jako wychowawczyni przedszkola. W 1956 r. została kierowniczką Przedszkola nr 12 w Warszawie. Od 1966 roku do chwili obecnej jest dyrektorką Przedszkola nr 236. Pracując, uzupełniła wykształcenie; uzyskała dyplom Studium Nauczycielskiego, a następnie Wyższych Studiów Zawodowych — kierunku wychowanie przedszkolne. W latach sześćdziesiątych jest członkiem Zarządu Okręgu ZNP, wiceprzewodniczącą Okręgowej Sekcji Wychowania Przedszkolnego. Od 1966 roku pełniła funkcję sekretarza, a w obecnej kadencji przewodniczącą Sekcji Wychowania Przedszkolnego przy ZG ZNP. W żoliborskiej dzielnicy Warszawy jest drugą kadencją radną; działa w Komisji Oświaty i Wychowania. Bezpartyjna.



SEKRETARZ — MICHAŁ LANGOWSKI. Urodził się 4 kwietnia 1937 roku w Sokołowie Podlaskim. Ukończył studia wyższe w Akademii Wychowania Fizycznego i na Studium Administracyjnym w Uniwersytecie Wrocławskim. Pracował w Państwowym Młodzieżowym Zakładzie Wychowawczym oraz w szkolnictwie specjalnym i zawodowym. Od 1963 roku włącza się do działalności ZNP, pełniąc kolejno funkcje: prezesa Oddziału Dzielnicowego ZNP Wrocław-Krzyki, sekretarza i prezesa Zarządu Okręgu ZNP w tym województwie. Przez dwie kadencje — członek Zarządu Głównego ZNP. Ostatnio kierował Oddziałem ZG ZNP we Wrocławiu. Członek PZPR.

NASZYM ZDANIEM

Zjazd podjął ważne decyzje. W moim przekonaniu były one zgodne z powszechnym odczuciem tych wszystkich członków ZNP, którym patriotyczna przeszłość organizacji i jej dalszy rozwój leżał głęboko

na sercu. Tak więc zdecydowano się na powtórzenie wyborów do rad zakładowych i oddziałowych, przeprowadzenie wyborów delegatów na zjazdy okręgowe i na kolejny XIV Zjazd ZNP, który odbędzie się za pół roku. A więc władze, które wybrał XIII Zjazd są tymczasowe, ich kadencja trwać będzie sześć miesięcy. Powiedzmy sobie szczerze — nie będą to miesiące łatwe. Szczególnie dla aktymu. Czasami mamy bowiem takie, że hasłom, choćby były

najślusznniejsze i najdalej idące, nie dowierza się. Liczą się konkrety — fakty, terminy i osobisty przykład. Szansę na uzyskanie mandatów w ponownych wyborach będą mieć tylko ci, którzy znani są w swoich środowiskach z uczciwości i pryncypialności w stawianiu spraw i problemów swoich załóg. I to cieszy najbardziej. O odnowie decydować będą bowiem nowi ludzie — ci, do których członkowie mieć będą pełne zaufanie.

Niektórzy twierdzą, iż zasada pełnej autonomii dwóch związków działających w ZNP na zasadach federacji sprzyjać będzie niepotrzebnej rywalizacji, ale myślę, że praktyka przekreśli te obawy.

Z aprobatą przyjęto decyzję o możliwo-

ści uzupełnienia treści statutu. Będzie on z pewnością szeroko dyskutowany na zebraniach, w ciągu najbliższych dni. Dzięki tej powszechnej wymianie poglądów jest szansa na opracowanie dokumentu, który sprzyjać będzie stabilizacji i dalszemu rozwojowi ZNP. Aprobowany jest też fakt wystąpienia ZNP ze zrzeszenia związków zawodowych reprezentowanych przez CRZZ.

Słowem, decyzje XIII Zjazdu, którego charakter był nadzwyczajny, stwarzają wielką szansę nowego spojrzenia na organizację, a otwartość statutu, jak również programu działania sprzyjać będą zarówno konsolidacji szeregów, jak też uzupełnieniu tych treści, które są nam niezbędne.

ZJAZD

PULSUJĄCY

AUTEN-

TYZMEM



W zjeździe uczestniczyli: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, przewodniczący Sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania — Jarema Maciszewski, a także kierownicy resortów: oświaty i wychowania — Krzysztof Kruszewski oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski. Na zdjęciu: Henryk Jabłoński wśród delegatów.

CD ze str. 1

ważniejsze — w pełni szczerych, autentycznych, zaangażowanych. Zawsze jednak, gdy dochodziło do gorących dyskusji, niemal do walki słownej, zwyciężał duch tolerancji, zrozumienia dla odmiennych poglądów i postaw. To również wielka zaleta i wartość tego zgromadzenia.

★

A wiedzieć trzeba, że każde ustalenie, każdą decyzję poprzedzała ogromna praca licznych zespołów. W Komisji Statutowej praca trwała non stop 14 godzin na dobę, atmosfera dysput dochodziła do szczytu, trwała walka delegatów o racje, o stanowisko tych, którzy powierzyli im mandaty. Ponad 6-osobowy zespół mógł dopiero po dwóch dniach zjazdowej dyskusji i dyskusji we własnym gronie, zaproponować projekt statutu. Rzucano się nań z prawdziwym zapamiętaniem, stwierdzono, że ten projekt nie może być przyjęty na stałe, dopóki szerokie rzesze członków nie wyrażą swojej opinii, nie wniosą uwag. Przyjęto więc projekt statutu jako tymczasowy, do akceptacji następnego zjazdu, po wysłuchaniu opinii członków.

W podobnej atmosferze gorących polemik pracowała Komisja Uchwał, która po dwóch dniach zaproponowała zgromadzeniu projekty; była godzina 23.00 dawało znać o sobie zmęczenie. Ale i tym razem nie zabrakło aktywności. Jeden z delegatów zgłosił własny projekt uchwały i skorzystał z prawa odczytania go zjazdu. Ale projekt ten zyskał w głosowaniu tylko dwa mandaty. Zjazd opowiedział

się za projektem komisji, wnosząc, oczywiście, własne uwagi.

★

Temperatura obrad wyraźnie wzrosła, gdy o pozwolenie na uczestnictwo w zjeździe, w charakterze obserwatora, zgłosił się w połowie pierwszego dnia delegat nowo tworzącego się związku w AGH w Krakowie. Zjazd większością głosów udzielił kol. Starczewskiemu prawa uczestniczenia w obradach. Do różnicy zdań i gorących polemik doszło, gdy gość poprosił o umożliwienie mu zabrania głosu. Opinie były podzielone, ogromne poruszenie na sali i dochodzące z niej pojedyncze okrzyki przypominały sejmikowanie w szlacheckiej Rzeczypospolitej, ale już po chwili zjazd stawał na wysokości zadania i sprawę poddano pod głosowanie. Większością głosów, acz przy okazałej liczbie przeciwnych, wniosek nie przeszedł. I dopiero wtedy zawrzało.

Przed trybuną stanęło w kolejce trzech zdenerwowanych mówców, a kol. Stefan Kaleta z Wrocławia domagał się od redakcji „Głosu Nauczycielskiego”, aby tenże publicznie ogłosił jego sprzeciw, co chętnie czynimy. I choć głosowanie o wszystkim już przesądziło, burzliwe dyskusje trwały w kulisach długo, tak że zjazd doszedł do wniosku, iż należy wnieść poprawkę do decyzji poprzedniej i kolegę z Krakowa do dyskusji dopuszczono.

Więcej, skorzystał z przywileju nie dostępnego nawet delegatom, gdyż nie czekał „w kolejce” jako czterdziesty któryś zgłoszony w tym dniu do dyskusji, co liczy się

przewodzącemu i zjazdowi na plus. Był to zresztą jedyny gość — oprócz ministrów — który dostąpił prawa głosu na zjeździe, inni, choć zaproszeni oficjalnie, z tego przywileju skorzystał nie zdołali i czekali do dnia następnego. Zresztą bez szans, gdyż wielu delegatów zgłoszonych do dyskusji musiało, z braku czasu, z niej zrezygnować i ograniczyć się do przekazania wystąpienia na piśmie.

★

Brak czasu był niedostatkami numer jeden. Zbyt wiele ważnych problemów znalazło się na porządku dziennym obrad, aby wszystkie tematy wyczerpać. Ocena pracy Związku, nowy program i nowy statut, ustosunkowanie się do projektu reformy szkolnej i wybory — to, jak na dwa dni, zbyt dużo pracy. Toteż trzeba było ograniczyć wystąpienia do dziesięciu minut, a kiedy okazało się, że i to nie wystarcza, dyskusję przerwać. Tylko nad projektem statutu debatowano — punkt po punkcie, bardzo dokładnie — trzy pracowite godziny, dwie godziny pochłonięła debata nad projektem uchwał i wniosków.

★

Dyskusja, na którą jednak wykrojono najwięcej czasu, żywa, szczera, oddająca ducha odnowy — koncentrowała się głównie wokół spraw socjalno-bytowych, płac, warunków pracy i życia, przeciążenia obowiązkami, sytuacji mieszkaniowej nauczycieli, zdrowia itp. Wiele mówiono o nauczycielach zatrudnionych na wsi, o skromnych możliwościach zaopatrzenia tej grupy pedagogów w artykuły żywnościowe, o trudnym dostępie do ośrodków kulturalnych. Rysował się w tej dyskusji problem obniżania się prestiżu zawodu nauczycielskiego, autorytetu w środowisku. Oddzielny temat to emeryci i renciści, duża grupa pracowników gospodarczych i obsługi, wobec których zaniedbania resortu i rządu są rażące. Wiele też mówiono o potrzebie stylu odnowy działania ZNP we wszystkich ogniwach, o odwadze i autorytecie działacza związkowego.

Mniej zostało czasu na dyskusje o reformie, padło jednak z trybuny zjazdowej wiele cennych uwag i wniosków, które można by określić następująco: nie stać nas dziś na reformę strukturalną. Nadzieje na kształcenie wszystkich obywateli na poziomie dziesięcioletniej szkoły ogólnokształcącej wysoko zorganizowanej trzeba odłożyć na dalsze lata. Dziś należy doskonalić obecny system, ograniczając się do reformy programowej.

Przy tej okazji padały pytania skierowane bezpośrednio do siedzącego na sali, szefa resortu: „Panie Ministrze, jak Pan sobie wyobraża reformę, gdy przychodzi nam pracować w przepelnionych klasach i grupach przedszkolnych, w których nauczanie i wychowanie staje się fikcją?”; „Panie Ministrze, czy zdaje Pan sobie sprawę z trudności, jakie napotyka szkoła wiejska?”; „Panie Ministrze, dlaczego utrzymał Pan ocenę w formie stopni?”. Padło tych pytań więcej, minister K. Kruszewski odpowiedział na nie w drugim dniu obrad.

★

W Zjeździe uczestniczyło 422 delegatów, reprezentujących wszystkie środowiska oświaty i nauki w Polsce. Było 118 nauczycieli, 73 pracowników nauki, 217 pracowników administracji i obsługi oraz 14 emerytów i rencistów. Ponadto byli zaproszeni goście z różnych regionów kraju oraz przedstawiciele centralnych władz administracyjnych i partyjnych. Obszerna sala zjazdowa z trudem pomieściła wszystkich. Było tutaj ciasno, niczym w oddziale

przedszkolnym. To także męczyło wszystkich i rzutowało na przebieg obrad. Jeśli w tej sytuacji udało się do końca utrzymać dyscyplinę, zawdzięczać to należy sprawnemu prezydium oraz licznej grupie pracowników Zarządu Głównego, którzy byli cały czas do dyspozycji zjazdu.

Zjazd nie miał tradycyjnego prezydium, w którym zawsze zasiadali ci sami, z urzędu. Tym razem prezydium stanowili przewodniczący obrad, w osobach: Danuta Łukowska, Leokadia Kempka, Franciszek Filipowicz, Antoni Rajkiewicz, Edmund Trempała i Jerzy Surman. Pod koniec, gdy cały ten zespół wyczerpał energię i nadwreżył głos, przewodnictwo objął, witany oklaskami, były prezes, Bolesław Grześ.

★

Wybory. Stanowiły najbardziej trudny moment zjazdu. Nie było żadnych list wcześniej przygotowanych i żadnych propozycji składu nowego Zarządu Głównego. Kandydatów doń składali delegaci pojedynczo. Wszyscy goście opuścili w tym czasie salę obrad.

Do prezydium wpłynęło kilka kartek z wnioskami kandydatów na prezesa i około 130 wniosków na członków plenum. Wszyscy, poczynając od kolegi Bolesława Grzesia i Tadeusza Suberlaka, odmówili kandydowania na stanowisko prezesa. I wówczas nastąpił moment trudny i wzruszający jednocześnie. Kolejni mówcy kierowali prośby do byłego prezesa ZG o przyjęcie tej funkcji, argumentując, iż Związkowi w tych trudnych dniach potrzebny jest człowiek doświadczony i oddany sprawie. A potem kilka minut trwające huczne brawa sali. Dwukrotnie kol. Grześ musiał uzasadniać z trybuny zjazdowej, iż dziś potrzebny jest Związkowi nie tylko nowy styl i nowe metody, ale też nowi ludzie. Odnowa dotyczyć musi każdej dziedziny życia. Nowi ludzie powinni korzystać z dobrych doświadczeń, więc ustępujący zarząd wyraził gotowość współpracy i pomocy. Ale zgodzić się na kandydowanie — ani na prezesa, ani do plenum — nikt ze starszego składu nie chciał. Zjazd podziękował dotychczasowym władzom Związku za wieloletnią zaangażowaną działalność.

W tajnym głosowaniu spośród 130 kandydatów wyłoniono o godzinie 3.00 nad ranem 99-osobowe plenum tymczasowego Zarządu Głównego. A następnie, po długiej debacie, wybrano prezydium i członków sekretariatu ZG. Zjazd zakończył obrady o godzinie 8.30 rano. Delegaci prosto z obrad udali się do swoich domów.

★

Różne o tym zjeździe padały opinie delegatów, gości i obserwatorów. Przedstawiciel „Solidarności” z Krakowa ocenił drugi dzień obrad bardzo wysoko, za gorący, żywy i ciekawy ich przebieg, inni chwaliłi lub ganiłi to i owo. Jak by jednak nie ocenić, był to zjazd interesujący, inny od dotychczasowych, żywy, bogaty w treści, oczekiwany od dawna. Nawet krótkie fragmenty sejmikowania zaliczam mu na plus, był to przecież odruch najprawdziwszy, szczerzy, bez maski. W tym, jak sądzę, tkwi dobra zapowiedź odnowy naszego życia — w szczerym mówieniu prawdy, jeśli nawet jest ona przykra. Dotychczas brakowało nam tego autentyczności na zgromadzeniach, tego życia bez pozycy.

MARIA RYBARCZYK

TELEGRAMY

CZESŁAW MIŁOŚZ
USA Kalifornia

Zebrał na XIII Krajowym Zjeździe Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego — reprezentujący ponad 700 tysięcy pracowników oświaty i nauki — przesyłając Panu w związku z otrzymaniem Nagrody Nobla z dziedziny literatury najgorętsze gratulacje i zarazem podziękowanie za twórcze pielegnowanie polskiej kultury literackiej. Jest Pan czwartym Polakiem, który otrzymał to najwyższe wyróżnienie, który swą długoletnią tak owocną twórczością w języku polskim rozświatlił imię naszej Ojczyzny w świecie.

Jednocześnie zapewniamy Pana, że w naszej pracy oświatowej, wychowawczej i naukowej udostępniać będziemy nauczycielom, młodzieży i całemu społeczeństwu intelektualne, moralne i estetyczne wartości Pańskiej twórczości, będącej kontynuacją najświetniejszych tradycji polskiej literatury.

XIII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP

Warszawa, 15 października 1980 r.

Prof. dr TADEUSZ KOTARBIŃSKI
Warszawa

Szanowny Kolego Profesorze!

Zgromadzeni na XIII Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP reprezentanci wszystkich środowisk nauczycieli, nauczycieli akademickich, pracowników oświaty i nauki składają Koledze Profesorowi, jako honorowemu członkowi Związku Nauczycielstwa Polskiego i nestorowi nauki polskiej, wyrazy naszego głębokiego szacunku.

Prosimy je przyjąć jako dowód uznania dla dorobku naukowego, stanowiącego trwały wkład w rozwój nauki polskiej, a także dla autorytetu wielkiego humanisty, wychowawcy wielu pokoleń nauczycieli i nauczycieli akademickich. Człowieka, którego imię stało się dla współczesnych synonimem uczciwości i prawdy. Łączymy nasze najgorętsze życzenia dobrego zdrowia.

XIII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP

UCHWAŁA XIII KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW ZNP

XIII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP odbywa się w warunkach głębokiej odnowy naszego życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Wyznacza ona nowe treści, formy i metody pracy Związku, które sprowadzają się do umacniania niezależności i samorządności instancji i ogniw, zdecydowanie o broni interesów pracowników, emerytów i rencistów, ich prawa do stałej poprawy warunków pracy i płacy, kontroli przestrzegania praworządności w stosunkach pracy, aktywnego działania na rzecz polepszenia warunków pracy szkół, uczelni i placówek naukowo-badawczych, podnoszenia autorytetu nauczycieli i pracowników nauki w społeczeństwie.

XIII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP stwierdza z uznaniem, że nauczyciele, mimo dotkliwych niedostatków i zaniedbań w oświacie, wychowaniu i nauce, ofiarnie uczestniczyli w realizacji swoich powinności zawodowych i obywatelskich.

Zjazd składa wyrazy głębokiego uznania pracownikom oświaty i nauki, którzy solidaryzując się ze słusznymi dążeniami klasy robotniczej, trwali przy warsztatach pracy w służbie dzieci i młodzieży.

Związek Nauczycielstwa Polskiego uważa konstytucyjną rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w państwie zdecydowanie opowiada się za dalszym konsekwentnym posłabianiem rozwoju socjalistycznej demokracji, wypracowaniem nieodwracalnych gwarancji prawdziwie socjalistycznych form ludowładztwa oraz zachowaniem ideowej jedności ruchu zawodowego.

Zjazd zwraca się do wszystkich organizacji ideowo-wychowawczych, do nauczycielskich organizacji związkowych, resortów i instytucji o zespoleniu wysiłków na rzecz lepszego przygotowania młodzieży do życia i pracy, w służbie ojczyźnie.

XIII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP, po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego-programowego Zarządu Głównego i szerokiej dyskusji:

— przyjmuje sprawozdanie i referat Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej z działalności ZNP w latach 1976—1980;

— zatwierdza program działania Związku Nauczycielstwa Polskiego na lata 1980—1983;

— uchwała tymczasowy statut Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Zjazd zobowiązuje Prezydium Zarządu Głównego, by w oparciu o przyjęty program działania, wnioski zgłoszone w kampanii sprawozdawczo-wyborczej o raz postulaty środowisk pracowniczych, emerytów i rencistów, przedstawione w okresie przedzjazdowym, a także wnioski i postulaty instancji i członków skierowane do Zjazdu, opracowało szczegółowy plan jego realizacji i przedstawiło go do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu ZNP.

XIII Krajowy Zjazd Delegatów postanawia:

— dokonać ponownego wyboru rad zakładowych i oddziałowych, zgodnie z życzeniami członków Związku i statutu ZNP;

— przeprowadzić wybory delegatów na zjazdy okręgowe ZNP i wybrać zarządy okręgowe ZNP;

— wybrać delegatów na kolejny XIV Krajowy Zjazd ZNP, który należy przeprowadzić w ciągu sześciu miesięcy;

— przeprowadzić wybory w sekcjach działających przy instancjach ZNP;

— zorganizować i przeprowadzić dyskusję nad tymczasowym statutem ZNP.

Przyjęty program może być zweryfikowany przez XIV Krajowy Zjazd Delegatów ZNP.

Zjazd zwraca się za apłem do wszystkich pracowników oświaty, nauki, emerytów i rencistów, do wszystkich instancji, ogniw i agend związkowych, do członków Związku Nauczycielstwa Polskiego, by nie szczędzili wysiłków w realizacji przyjętego programu, w imię rzetelnej realizacji żywotnych problemów socjalno-bytowych i zawodowych ogółu pracowników oświaty, nauki, emerytów i rencistów.

Warszawa 15 października 1980 roku

4 GŁOS NAUCZYCIELSKI



Związek Nauczycielstwa Polskiego, jako powszechna, niezależna, samodzielną i samorządna organizacja zawodowa pracowników oświaty i nauki jest reprezentantem, rzecznikiem i obrońcą zawodowych, socjalnych i ekonomicznych interesów nauczycieli, nauczycieli akademickich, wszystkich pracowników oświaty i nauki oraz emerytów i rencistów, ich prawa do stałej poprawy warunków życia, pracy i płacy.

Uznając kierowniczą rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w państwie, Związek uczestniczy w programowaniu i realizacji rozwoju oświaty, nauki i kultury narodowej oraz działa na rzecz jedności narodu, umacniania wspólnego frontu wychowawczego i rozwijania demokracji socjalistycznej.

Związek stoi na gruncie wspólnoty podstawowych celów i zadań ruchu zawodowego w Polsce i uznaje potrzebę jego ideowo-programowej i organizacyjnej jedności. Będzie inicjował i rozwijał wszelkie formy współpracy z innymi związkami i branżami w sprawach dotyczących ogółu pracujących oraz dążył do tworzenia platformy współpracy niezależnych i samorządnych branżowych związków zawodowych.

Kontynuując chlubne tradycje 75-letniej historii, opierając się na dotychczasowych osiągnięciach, Związek działa jako organizacja ideowo zaangażowana, służy realizacji celów i zadań społeczno-wychowawczych i moralnych, zgodnych z ideałami socjalizmu, praworządności i demokracji. Troška o wysoką rangę społeczną nauczycieli i pracowników nauki, stwarzanie im warunków do należnego autorytetu, uznania i szacunku społecznego jest podstawowym zadaniem ZNP.

Związek będzie konsekwentnie walczył o:

- pełne egzekwowanie ustawowo zagwarantowanych uprawnień w zakresie przenoszenia opinii i obrony szeroko pojętych praw i interesów pracowników;
- skuteczne rozwijanie i przestrzeganie demokracji wewnątrzorganizacyjnej jako podstawowej zasady działania;
- respektowanie w instancjach i ogniwach zasady szerokiej reprezentacji interesów zawodowych i socjalno-bytowych wszystkich grup zawodowych oraz emerytów i rencistów;
- umacnianie jedności działania pracowników oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki;
- pogłębianie społecznego charakteru swego ruchu.

I. WARUNKI PRACY I ŻYCIA PRACOWNIKÓW OŚWIATY, NAUKI, EMERYTÓW I RENCISTÓW

1) Użytkowanie materialne

Zagadnieniem o podstawowym znaczeniu jest ukształtowanie plac na poziomie odpowiadającym statusowi pracowników oświaty i nauki w kraju. Zjazd domaga się od rządu opracowania i rozpoczęcia realizacji od 1 września 1981 roku nowego systemu plac, uwzględniającego następujące zasady:

- średnia płaca w oświacie równa się średniej płacy krajowej;
 - średnia płaca nauczycieli równa się średniej płacy kadry inżynieryjno-technicznej;
 - średnia płaca nauczycieli akademickich i pracowników nauki równa się średniej płacy kadry inżynieryjno-technicznej i kierowniczej w przemyśle;
 - średnia płaca pracowników inżynieryjno-technicznych, administracyjnych i obsługowych w pionie oświaty oraz szkolnictwa wyższego i nauki równa się średniej wynagrodzenia, analogicznie do wynagrodzeń grup zatrudnionych w innych działach gospodarki narodowej.
- Zjazd domaga się:

- wypracowania w ciągu 1981 roku zasady rekompensowania uposażeń pracowników oraz emerytur i rent, odpowiednio do wzrostu kosztów utrzymania;
- wprowadzenia od stycznia 1981 roku zasady stałego przeliczania rent i emerytur byłych pracowników równoległe do wzrostu wynagrodzeń pracowników oświaty i nauki oraz proporcjonalnie do wzrostu kosztów utrzymania;
- objęcia, począwszy od stycznia 1982 roku, wszystkich pracowników oświaty i nauki zakładowym funduszem nagród, wprowadzając jego naliczanie począwszy od stycznia 1981 roku;
- ustalenia do końca 1980 roku harmonogramu wprowadzenia nagród jubileuszowych i dodatków za występ lat dla nauczycieli i nauczycieli akademickich;
- wypracowania do końca sierpnia 1982 roku koncepcji skracania okresu oczekiwania nauczycieli i nauczycieli akademickich na osiągnięcie wyższego i najwyższego szczebla uposażenia zasadniczego.

— objęcia od września 1982 roku dodatkowymi awansami wszystkich nauczycieli ze stażem pracy powyżej 24 lat aż do osiągnięcia wieku emerytalnego;

— wprowadzenia do końca czerwca 1981 roku systemu preferencji i dodatkowych bodźców materialnych dla nauczycieli pracujących bądź podejmujących pracę na wsi;

— wprowadzenia z początkiem roku szkolnego 1981/82 zniżki na przejazdy PKS dla nauczycieli dojeżdżających do pracy.

Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do zdecydowanego wyegzekwowania:

- obowiązujących ustaleń dotyczących liczby dzieci w klasach i oddziałach przedszkolnych;
- korzystniejszych zasad przyznawania dodatków za pracę w trudnych warunkach, uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (do końca 1982 roku);
- ustaleń dotyczących skracania wymiaru czasu pracy nauczycieli, nauczycieli-wychowawców i innych pracowników (do końca 1981 roku);
- nowych zasad opłacania godzin ponadwymiarowych włącznie z placówkami oświatowo-wychowawczymi, stanowiącymi bazę ćwiczeń i praktyk w systemie kształcenia nauczycieli (do końca marca 1981 roku);
- wprowadzenie odpłatności za godziny ponadwymiarowe w okresie wakacji według średniej z dziesięciu miesięcy (od lipca 1981 roku);
- rejestru wszystkich dodatkowych prac i czynności nauczycieli zleconych przez pracodawcę oraz ustalenia, które spośród nich i według jakiej wysokości powinny być opłacane (do końca 1981 roku);
- wprowadzenia przepisów normujących wyposażenie nauczycieli w programy nauczania, podręczniki, leksykony, artykuły piśmienne, herbatę, odzież ochronną, środki higieniczne (w terminie do końca czerwca 1981 roku);

— prawne uregulowanie sprawy wyposażenia nauczycieli rozpoczynających pracę w tzw. wyprawkę, która powinna zawierać między innymi zestaw programów, podręczników i przewodników metodycznych.

Instancje ZNP powinny domagać się stosowania w praktyce zasady awansowania długoletnich pracowników do najwyższej stawki wynagrodzenia na zajmowanym stanowisku, w szczególności pracowników w wieku przedemerytalnym.

2) Sytuacja mieszkaniowa

Szybkie kompleksowe rozwiązania wymaga sytuacja mieszkaniowa pracowników oświaty, nauki, emerytów i rencistów, zwłaszcza nauczycieli na wsi i młodych pracowników nauki. W tym celu konieczne jest opracowanie przez resorty i przyjęcie

PROGRAM DZIAŁANIA ZWIĄZKU NAUCZY- CIELSTWA POLSKIEGO NA LATA 1980 - 1983

przez rząd planu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych na lata 1981—1985 oraz jego konsekwentna i pełna realizacja. Zobowiązuje się instancje ZNP do współdziałania w wypracowaniu kompleksowych rozwiązań w tej dziedzinie oraz egzekwowania kontroli ich realizacji.

Należy do końca czerwca 1981 roku wprowadzić w życie zasadę, w myśl której nauczyciele, nauczyciele akademicy oraz pracownicy nauki uznawani będą za specjalistów niezbędnych dla gospodarki i kultury.

Instancje i ognia ZNP wspólnie z władzami administracyjnymi powinny dbać o:

- pełną i właściwą realizację planów budownictwa mieszkaniowego w ramach inwestycji państwowych, a w szczególności o zabezpieczenie przy wystęgu lat dla nauczycieli i nauczycieli akademickich;
- wypracowania do końca sierpnia 1982 roku koncepcji skracania okresu oczekiwania nauczycieli i nauczycieli akademickich na osiągnięcie wyższego i najwyższego szczebla uposażenia zasadniczego.
- objęcia od września 1982 roku dodatkowymi awansami wszystkich nauczycieli ze stażem pracy powyżej 24 lat aż do osiągnięcia wieku emerytalnego;
- wprowadzenia do końca czerwca 1981 roku systemu preferencji i dodatkowych bodźców materialnych dla nauczycieli pracujących bądź podejmujących pracę na wsi;
- wprowadzenia z początkiem roku szkolnego 1981/82 zniżki na przejazdy PKS dla nauczycieli dojeżdżających do pracy.

Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do zdecydowanego wyegzekwowania:

- obowiązujących ustaleń dotyczących liczby dzieci w klasach i oddziałach przedszkolnych;
- korzystniejszych zasad przyznawania dodatków za pracę w trudnych warunkach, uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia (do końca 1982 roku);
- ustaleń dotyczących skracania wymiaru czasu pracy nauczycieli, nauczycieli-wychowawców i innych pracowników (do końca 1981 roku);
- nowych zasad opłacania godzin ponadwymiarowych włącznie z placówkami oświatowo-wychowawczymi, stanowiącymi bazę ćwiczeń i praktyk w systemie kształcenia nauczycieli (do końca marca 1981 roku);
- wprowadzenie odpłatności za godziny ponadwymiarowe w okresie wakacji według średniej z dziesięciu miesięcy (od lipca 1981 roku);
- rejestru wszystkich dodatkowych prac i czynności nauczycieli zleconych przez pracodawcę oraz ustalenia, które spośród nich i według jakiej wysokości powinny być opłacane (do końca 1981 roku);
- wprowadzenia przepisów normujących wyposażenie nauczycieli w programy nauczania, podręczniki, leksykony, artykuły piśmienne, herbatę, odzież ochronną, środki higieniczne (w terminie do końca czerwca 1981 roku);
- prawne uregulowanie sprawy wyposażenia nauczycieli rozpoczynających pracę w tzw. wyprawkę, która powinna zawierać między innymi zestaw programów, podręczników i przewodników metodycznych.

3) Świadczenia socjalne.

Zjazd zaleca zwiększenie oraz lepsze gospodarowanie środkami funduszu socjalnego, zgodnie z potrzebami poszczególnych środowisk pracowniczych, emerytów i rencistów oraz społecznym odczuciem sprawiedliwości. Fundusz powinien być wykorzystany na cele najbardziej społecznie uzasadnione, a zakres pomocy społecznej między innymi do poziomu dochodu na jedną osobę w rodzinie pracowniczej. Należy w szczególności zwiększyć pomoc dla rodzin o najniższych dochodach, matek samotnie wychowujących dzieci, młodych małżeństw, emerytów i rencistów oraz członków rodzin pozostałych po zmarłych pracownikach.

Zjazd oblięguje instancje związkowe do wzmocnienia nadzoru nad gospodarowaniem zakładowym funduszem socjalnym w trosce o sprawiedliwe i efektywne jego wykorzystanie. Zobowiązuje Zarząd Główny do spowodowania przyjęcia zasady naliczania funduszu socjalnego z 2 do 5 proc. od wynagrodzenia pracowników, doktorantów, honorariów oraz emerytur i rent byłych pracowników oświaty i nauki, począwszy od stycznia 1981 roku.

Zjazd postanawia:

- uznać z dniem 1 stycznia 1981 roku prawo do zasiłków statutowych każdego członka ZNP bez względu na analogiczne prawo wspólnotalzonka oraz zwiększyć zasiłki statutowe.
- utworzyć specjalny scentralizowany



CD ze str. 4

solidarnościowy fundusz interwencyjny na pomoc członkom Związku;

- zwiększyć wysokość składki związkowej przekazywanej przez rady zakładowe radom oddziałowym;
- zobowiązać Zarząd Główny do kontynuowania polityki tworzenia trwałych wartości inwestycyjnych wspólnym wysiłkiem wszystkich członków ZNP, szczególnie w postaci sanatoriów, ośrodków wypoczynkowych, domów nauczycieli;
- utrzymać fundusz inwestycyjny w podziale składki członkowskiej na dotychczasowym poziomie.

Zgodnie z potrzebami pracowników należy przeznaczyć odpowiednie środki z funduszu socjalnego na rozwijanie różnorodnych form wypoczynku i rekreacji, nadal rozszerzać stałą i sezonową bazę czasową, zapewnić poprawę standardu oraz modernizację i lepsze wyposażenie ośrodków czasowych.

Zjazd domaga się racjonalnej organizacji wypoczynku pracowników, emerytów i rencistów oraz obniżenia jego kosztów, między innymi przez zmniejszenie do minimum opłat z tytułu podjeżdżania przedsiębiorstw turystycznych, jak również zaleca poczynienie starań w sprawie nadania agendum związkowym odpowiednich uprawnień w tym zakresie.

Realizowaniem świadczeń i zaspokajaniem potrzeb socjalnych pracowników, emerytów i rencistów powinny zajmować się służby pracownicze, działające pod społeczną kontrolą Związku. W przypadku braku tych służb zobowiązuje się Zarząd Główny do spowodowania ich powołania w terminie do końca 1980 roku. Do obowiązków służb pracowniczych powinno należeć między innymi podejmowanie starań o poprawę zaopatrzenia nauczycieli, emerytów i rencistów, głównie na wsi, w artykuły pierwszej potrzeby, opał oraz rozwijanie żywienia zbiorowego na zasadach stołówek pracowniczych.

Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do stałego analizowania warunków socjalnych w oparciu o wyniki badań Związkowego Ośrodka Badań nad Kształtowaniem się Poziomu Plac i Kosztów Utrzymania i przedstawiania propozycji odpowiednim organom Sejmu PRL i władzom państwowym.

4) Status prawny oraz obrona praworządności

Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do złożenia w terminie do końca 1980 roku propozycji zmian, w Kartie Praw i Obowiązków Nauczyciela, a także uczestniczenia w pracach nowelizacyjnych i zabiegania o korzystne z punktu widzenia interesów pracowników podejmowanie decyzji prawnych.

Instancje i ognia związkowe powinny wykorzystywać w pełni swe ustawowe i statutowe uprawnienia w zakresie kontroli i nadzoru nad realizacją w praktyce roli interpretacji przepisów i praworządności w stosunkach pracy, przeciwdziałając się łamaniu praworządności i krzywdzącej pracownikom interpretacji przepisów.

Zjazd zaleca:

- rozszerzanie różnych form pomocy prawnej pracownikom, emerytom i rencistom, jak również doskonalenie — szczególnie w stosunku podstawowym — systemowo rozpatrywania skarg i wniosków zgłaszanych do władz związkowych i administracyjnych;
- przeprowadzanie okresowych analiz i ocen przestrzegania porozumień, a w przypadku ich niespełnienia podejmowanie zdecydowanego przeciwdziałania aż do wyciągnięcia konsekwencji personalnych wobec winnych.

5) Bezpieczeństwo i higiena pracy

Zjazd zobowiązuje instancje ZNP do:

- stanowczego występowania wobec pracodawców w sprawach bezpieczeństwa, higieny pracy oraz eliminowania zagrożeń wypadkowych i chorobowych;
- zwiększenia troski o stan techniczny i wyposażenie obiektów;
- spowodowania pełnego zaopatrzenia pracowników w środki ochrony i higieny oraz nieodpłatne umundurowanie woźnych szkolnych;
- konsekwentnego egzekwowania w praktyce zasady, że za bezpieczeństwo i higienę pracy oraz nauczania odpowiada zarówno kadra kierownicza jak i wszyscy pracownicy;
- rozwijania działalności branżowej i społecznej inspekcji pracy oraz rozszerzenia funkcji kontrolnych rad zakładowych w tym zakresie.

Inspekcja Pracy Zarządu Głównego udzieli skutecznej pomocy radom zakładowym i Społecznej Inspekcji Pracy oraz konsekwentnie wykorzystywała swe uprawnienia w celu egzekwowania od administracji obowiązujących przepisów.

Zjazd domaga się racjonalnej organizacji wypoczynku pracowników, emerytów i rencistów oraz obniżenia jego kosztów, między innymi przez zmniejszenie do minimum opłat z tytułu podjeżdżania przedsiębiorstw turystycznych, jak również zaleca poczynienie starań w sprawie nadania agendum związkowym odpowiednich uprawnień w tym zakresie.

Realizowaniem świadczeń i zaspokajaniem potrzeb socjalnych pracowników, emerytów i rencistów powinny zajmować się służby pracownicze, działające pod społeczną kontrolą Związku. W przypadku braku tych służb zobowiązuje się Zarząd Główny do spowodowania ich powołania w terminie do końca 1980 roku. Do obowiązków służb pracowniczych powinno należeć między innymi podejmowanie starań o poprawę zaopatrzenia nauczycieli, emerytów i rencistów, głównie na wsi, w artykuły pierwszej potrzeby, opał oraz rozwijanie żywienia zbiorowego na zasadach stołówek pracowniczych.

Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do stałego analizowania warunków socjalnych w oparciu o wyniki badań Związkowego Ośrodka Badań nad Kształtowaniem się Poziomu Plac i Kosztów Utrzymania i przedstawiania propozycji odpowiednim organom Sejmu PRL i władzom państwowym.

6) Ochrona zdrowia

Zjazd zobowiązuje instancje i ognia ZNP do zdecydowanego rozszerzenia współdziałania z odpowiednimi resortami w zakresie polepszenia opieki zdrowotnej nad pracownikami, emerytami i rencistami. Działalność Związku powinna koncentrować się na:

- kontroli realizacji uprawnień w zakresie świadczeń leczniczych, udzielania urlopów dla poratowania zdrowia, świadczeń profilaktyczno-leczniczych oraz stanu obowiązkowych okresowych badań pracowników;
- współdziałania w planowaniu i kontroli wykorzystywania funduszu na pomoc zdrowotną dla wszystkich pracowników oświaty;
- pomocy w przeprowadzaniu badań stanu zdrowia nauczycieli i ustaleniu w ich wyniku wykazu chorób zawodowych;
- współdziałaniu z władzami terenowymi w tworzeniu wojewódzkich przychodni specjalistycznych dla pracowników oświaty, nauki, emerytów i rencistów, na zasadach zakładowej służby zdrowia;
- dążeniu do wydatnego wzrostu liczby skierowań na leczenie uzdrowiskowe, polepszenia warunków socjalnych we własnych ośrodkach leczniczych, doskonaleniu organizacji pracy placówek leczniczych i poprawie jakości świadczonego usług.

7) Opieka nad emerytami, rencistami i dziećmi

Zjazd zobowiązuje instancje i ognia ZNP do współuczestniczenia w tworzeniu najkorzystniejszych warunków funkcjonowania oświaty i nauki oraz zapewnienia optymalnych rozwiązań inwestycyjnych, racjonalnej gospodarki kadrami i funduszami oraz konsekwentne sprawowanie społecznej nad nimi kontroli.

Zobowiązuje się Zarząd Główny do spowodowania przeprowadzenia przez Główną Inspekcję Szkolną badania sytuacji gminnych szkół zbiorczych w zakresie bazy, zaopatrzenia i warunków pracy oraz przedstawienia uzyskanych wyników Związkowi.

Zjazd domaga się pilnego opracowania przez resorty: Oświaty i Wychowania oraz Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki

Stalego zainteresowania instancji i ogniw ZNP wymaga zapewnienie dzieciom pracowników oświaty i nauki opieki i wypoczynku w okresie ferii oraz pomocy w przyjęciach do szkół wszystkich typów. Należy rygorystycznie przestrzegać postanowień Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela w sprawie stosowania zasady przyjmowania dzieci nauczycielskich do szkół, internatów i domów studenckich. Zobowiązuje się agendy związkowe do systematycznego organizowania różnych form pomocy dla dzieci członków ZNP przygotowujących się do egzaminów.

II. PROBLEMY ZAWODOWE PRACOWNIKÓW OŚWIATY, SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I NAUKI

1) Doskonalenie systemu kształcenia i wychowania

Zjazd domaga się od władz państwowych:

- stworzenia optymalnych warunków stałego, powszechnego podnoszenia poziomu wiedzy, kultury i wykształcenia społeczeństwa;
- pilnego określenia założeń programowo-organizacyjnych systemu edukacji narodowej, odpowiadającego obecnym i perspektywnym potrzebom społecznym, gospodarczym i kulturalnym kraju oraz aspiracjom edukacyjnym naszego społeczeństwa;
- stworzenia jednolitego systemu edukacyjnego zapewniającego pełną drożność między poszczególnymi typami i szczeblami kształcenia oraz ścisłego powiązania go z kształceniem ustawicznym;

Zjazd zobowiązuje członków, instancje i ognia ZNP do zaangażowanego i partnerskiego udziału w konsultacjach i wypracowaniu optymalnych rozwiązań systemu edukacyjnego odpowiadającego potrzebom społecznym i przekonaniom nauczycieli w naszym kraju.

Edukacja jest sprawą całego narodu oraz wszystkich ogniw socjalistycznego społeczeństwa i dlatego Zjazd domaga się zapewnienia projektowanym zmianom odpowiednich warunków materialnych, kadrowych i organizacyjnych.

Wraz z kontynuowaniem prac nad modelem edukacji narodowej Zjazd uznaje za konieczne:

- upowszechnienie pełnowartościowego przedszkola dla wszystkich dzieci 6-letnich, zarówno w środowisku miejskim jak i wiejskim oraz znaczne przyspieszenie budownictwa placówek przedszkolnych w celu zmniejszenia liczby dzieci w oddziałach oraz objęcia opieką przedszkolną wszystkich dzieci zgodnie z potrzebami społecznymi;
- szybką budowę szkół w nowych osiedlach miejskich, kontynuację budowy i rozbudowy zbiorczych szkół gminnych oraz likwidację nadmiernego gęszczenia w oddziałach szkolnych;
- rozwiązanie do końca 1981 roku problemu dowożenia uczniów do szkół oraz zapewnienia im należytej opieki;
- kontroli realizacji uprawnień w zakresie świadczeń leczniczych, udzielania urlopów dla poratowania zdrowia, świadczeń profilaktyczno-leczniczych oraz stanu obowiązkowych okresowych badań pracowników;
- zapewnienia wszystkim placówkom a zwłaszcza na wsi wysoko kwalifikowanych nauczycieli, między innymi przez wprowadzenie odpowiednich preferencji materialnych i moralnych;
- zwiększenie ilości odznaczeń i orderów dla pracowników oświaty;
- zagwarantowanie uczniom i nauczycielom wystarczającej ilości podręczników i lektur oraz pomocy naukowych;
- skuteczne zwiększenie środków na bieżące funkcjonowanie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych;
- wydane poparcie i stworzenie warunków przez władze oświatowe i związkowe do efektywnego rozwoju nowatorstwa, racjonalizatorstwa i postępu pedagogicznego.

Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do zorganizowania Sejmu Nauczycielskiego dla określenia stanowiska Związku w sprawie systemu edukacji narodowej.

Zjazd zobowiązuje instancje i ognia ZNP do współuczestniczenia w tworzeniu najkorzystniejszych warunków funkcjonowania oświaty i nauki oraz zapewnienia optymalnych rozwiązań inwestycyjnych, racjonalnej gospodarki kadrami i funduszami oraz konsekwentne sprawowanie społecznej nad nimi kontroli.

Zobowiązuje się Zarząd Główny do spowodowania przeprowadzenia przez Główną Inspekcję Szkolną badania sytuacji gminnych szkół zbiorczych w zakresie bazy, zaopatrzenia i warunków pracy oraz przedstawienia uzyskanych wyników Związkowi.

2) Kształcenie nauczycieli i ich doskonalenie w zawodzie

Zjazd domaga się pilnego opracowania przez resorty: Oświaty i Wychowania oraz Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki

przy ścisłym współdziałaniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli, który będzie odpowiadał swymi formami i treściami potrzebom szkoły i nauczycieli.

Związek wypowiada się za:

- kształceniem nauczycieli w dwóch specjalnościach oraz jego większym wykorzystaniem;
- zwiększeniem rozmiarów rekrutacji na studia dzienne, zaoczne, wieczorowe na kierunku nauczanie początkowe i wychowanie przedszkolne;
- wypracowaniem systemu orientacji i rekrutacji młodzieży na studia nauczycielskie, między innymi przez odpowiednie ukierunkowanie liceów ogólnokształcących;
- jednoznaczny określeniem uprawnień i ulg dla nauczycieli studiujących (zniżka godzin, urlopy płatne, nagrody)
- powiązaniem doskonalenia nauczycieli z systemem bodźców moralnych i materialnych (np. stopnie kwalifikacyjne)
- szybkim zrealizowaniem postulatów nauczycieli, dotyczących zmiany treści, metod i form doradztwa pedagogicznego;
- opracowaniem obiektywnych kryteriów oceny pracy nauczyciela;
- kontynuowaniem działalności kulturalno-oświatowej Związku sprzyjającej integracji środowisk, rozwijaniem różnorodnych form służących rozwojowi nauczycieli w zawodzie, ich zamłowań i udziałowi artystycznych oraz zaspokajania potrzeb w zakresie rekreacji, sportu i turystyki;
- doskonaleniem związkowej działalności ideowo-pedagogicznej;
- wypracowaniem sposobów adaptacji młodego nauczyciela i pracownika nauki w zawodzie;
- zapewnieniem nauczycielom studiującym zaocznie odpowiednich warunków socjalnych w uczelni oraz wystarczającej ilości podręczników, skryptów i pomocy naukowych;
- włączeniem do procesu kształcenia i doskonalenia nauczycieli najwartościowszej kadry pedagogicznej w uczelniach, a szczególnie wybitnych praktyków-metodyków nauczania poszczególnych przedmiotów.

3) Nauka i szkolnictwo wyższe

Nauka i szkolnictwo wyższe wywierają istotny wpływ na rozwój gospodarki i kultury narodowej. Mając to na względzie, Zjazd domaga się:

- pełniejszego dostosowania badań naukowych oraz działalności szkolnictwa wyższego i instytutów naukowo-badawczych do potrzeb rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, a zwłaszcza przemysłu, rolnictwa i kultury;
- systemowej modernizacji szkolnictwa wyższego, uwzględniającej wszystkie przesłanki determinujące jego perspektywiczny kształt;
- unowocześnienia dydaktyki w szkole wyższej, polegającej na konsekwentnym stosowaniu metod aktywizujących, powierzeniu funkcji pedagogicznych w uczelni jednostkom wybitnie uzdolnionym, stosowania wieloczynnikowego systemu oceniania nauczycieli akademickich, wspierania badań służących doskonaleniu dydaktyki;
- nadania wysokiej rangi funkcjom wychowawczym nauczyciela akademickiego;
- zwiększenia wychowawczej roli procesu dydaktycznego oraz samokształceniowej pracy studentów;
- wypracowania systemu zapewniającego kandydatom do pracy naukowej zdobycie wysokich kwalifikacji merytorycznych i metodologicznych;
- podwyższenia kwalifikacji drostych opartego na pozainstytucjonalnych samokształceniowych formach tego procesu;
- upowszechnienia zasady wykorzystywania w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół wyższych-kadr i bazy naukowo-technicznej przemysłu;
- popularyzowania sprawdzonych w praktyce nowych form kształcenia akademickiego, umożliwiających łączenie teorii z praktyką;
- opracowania w konsultacji ze Związkiem ustaw: o szkolnictwie wyższym, o Polskiej Akademii Nauk i instytutach naukowo-badawczych, przywracających należyta rangę i samodzielność szkolom wyższym i placówkom naukowym;
- usprawniania i unowocześniania zarządzania szkolnictwem wyższym, wyrażającego się między innymi przekazaniem wewnętrznych spraw uczelni obieralnym rektorom i dziekanom oraz przywrócenia szerszym kompetencji samorządów uczelni.

4) Kierownictwo oświaty i nauki

Zjazd uznaje za konieczne:

- ukształtowanie systemu koordynacji i zarządzania szkolnictwem ogólnokształcącym, zawodowym i wyższym;

PROGRAM...

CD ze str. 5

— reaktywowanie i stosowanie w praktyce zasady samorządności uczonych, zwłaszcza w zakresie powoływania w drodze wyboru rektorów, dziekanów i dyrektorów instytutów;

— prowadzenie prawidłowej polityki kadrowej zwłaszcza przy powierzaniu stanowisk kierowniczych w szkołach i placówkach naukowo-badawczych osobom o wysokich kwalifikacjach, zdolnościach organizatorskich, zaangażowanej postawie obywatelskiej, wysokim autorytecie i szcunku w środowisku;

— stwarzanie kierownictwu placówek oświatowych, uczelni i instytutów lepszych warunków i możliwości wykonywania ich podstawowych funkcji, między innymi przeciwdziałając nadmiarowi obowiązków sprawozdawczo-administracyjnych i innych, nie związanych z procesem kształcenia i organizacją badań naukowych.

Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do wystąpienia w trybie pilnym do prezesa Rady Ministrów o zniesienie limitowania etatów zatrudnienia nauczycieli, pracowników inżynieryjno-technicznych, warsztatów szkolnych i administracji w placówkach oświatowych i przyjęcie zasady określającej rozmiary zatrudnienia stosownie do ilości oddziałów i obowiązującego wymiaru godzin programowych nauczania.

III DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNA

1) Samorządność i demokracja związkowa

Podstawowym obowiązkiem instancji i ogniw jest umacnianie niezależności i samorządności organizacji związkowej jako niezbędnego warunku skuteczności działania. Związek zajmuje we wszystkich sprawach zawodowych i pracowniczych stanowisko samodzielne, niezależne od administracji, wyrażające opinie i interesy członków.

Zjazd zobowiązuje wszystkie instancje związkowe jako rzecznika i obrońcy praw i interesów pracowniczych, by zdecydowanie wykorzystywały w swej działalności przysługujące im uprawnienia, a w przypadkach uzasadnionych korzystały z prawa sprzeciwu wobec decyzji władz administracyjnych w formie zagwarantowanej przepisami ustawy o związkach zawodowych.

Zjazd wypowiada się za: — rozszerzeniem i umacnianiem funkcji demokracji wewnątrzzwiązkowej; — przestrzeganiem demokratycznego trybu wyboru mandatariuszy do pełnienia funkcji związkowych;

— wprowadzeniem zręczalowanego wynagrodzenia dla społecznych prezesów rad zakładowych;

— ocenianiem pracy instancji przez członków;

— stworzeniem struktur organizacyjnych umożliwiających poszczególnym grupom reprezentowanie swych opinii i obronę interesów;

— zagwarantowaniem we władzach związkowych odpowiedniej reprezentacji wszystkich grup pracowniczych oraz emerytów i rencistów;

— rozszerzeniem i umacnianiem funkcji konsultacyjnych i opiniodawczych sekcji związkowych i zapewnienia im możliwości działania, zgodnie ze statutowymi uprawnieniami;

— umacnianiem samodzielności i odpowiedzialności rad zakładowych jako współgospodarzy oświaty i nauki na terenie swego działania;

— zwiększeniem roli Instancji związkowych w podejmowaniu decyzji w sprawach oświaty i wychowania, rozstrzyganiu spraw pracowniczych, przydzielaniu zadań, ocenianiu, wyróżnianiu, nagradzaniu i rozdziale świadczeń;

— umocnieniem programowym i organizacyjnym instancji i ogniw ZNP; — tworzeniem warunków do efektywnej pracy komisji problemowych i sekcji zawodowych w instancjach związkowych;

— usprawnieniem informacji wewnątrz-związkowej, jako niezbędnego elementu poznania spraw i problemów nurtujących poszczególne środowiska pracownicze oraz emerytów i rencistów, prawidłowego kształtowania opinii oraz podejmowania optymalnych decyzji związkowych i administracyjnych;

— efektywniejszym wykorzystaniem „Głosu Nauczycielskiego”, czasopism i wy-

dawnictw związkowych w prezentowaniu opinii członków ZNP;

— dalszym kontynuowaniem dobrych tradycji współpracy ZNP z organizacjami społecznymi, Ludowym Wojskiem Polskim i instytucjami zainteresowanymi sprawami oświaty, nauki i zawodu nauczycielskiego.

2) Finansy i gospodarka

Działalność finansowa i gospodarcza Instancji i agend ZNP powinna zapewniać materialne warunki dla realizacji celów i statutowych zadań.

Zjazd zobowiązuje do:

— racjonalnego i oszczędnego gospodarowania środkami związkowymi, za szczególnym uwzględnieniem potrzeb rodzin wiodolentnych, młodych małżeństw, emerytów, rencistów, nauczycieli studiujących oraz osób rozpoczynających pracę zawodową;

— doskonalenia działalności Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP (między innymi przez powołanie dyrekcji na szczeblu centralnym, racjonalizację sieci sieci filii terenowych) oraz umacniania jego funkcji w zaspokajaniu potrzeb zawodowych i socjalnych pracowników oświaty, nauki, emerytów i rencistów;

— efektywnego gospodarowania środkami kas zapomogowo-pożyczkowych i funduszem pomocy kredytowej ZNP, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rodzin wiodolentnych, młodych małżeństw, emerytów, rencistów, nauczycieli studiujących oraz osób rozpoczynających pracę zawodową.

Zjazd zobowiązuje Instancje ZNP do: — ochrony i pomnażania majątku oraz rewindykacji obiektów związkowych uwzględniając terminy określone przepisami prawa;

— rozwoju inwestycji socjalnych zwłaszcza przeznaczonych na leczniczo sanatoryjne i profilaktyczne, wypoczynkowe po pracy, sport, turystykę, samokształcenie pedagogiczne oraz działalność kulturalno-oświatową;

— opracowania długofalowego planu działalności inwestycyjnej oraz kontroli jego realizacji.

3) Badania nad zawodem i nauczycielskim ruchem związkowym

Zjazd zobowiązuje Zarząd Główny do podjęcia inicjatyw i konkretnych działań dotyczących prowadzenia badań węzłowych problemów zawodu nauczycielskiego, jego potrzeb, aspiracji i funkcji społecznych.

W dalszym ciągu należy prowadzić i rozszerzać badania nad historią związkowego ruchu nauczycielskiego, szczególnie w zakresie tajnej oświaty i nauki oraz martyrologii nauczycieli i pracowników nauki w okresie okupacji hitlerowskiej a także działalności Związku w okresie II wojny światowej. Niezbędne jest doprowadzenie do powstania i opublikowania syntezy dziejów ZNP w latach 1905—1980.

Instancje ZNP i ich komisje historyczne powinny inspirować, wspierać i propagować prace badawcze nad dziejami związków nauczycielskich i oświatowych, rozwojem nauki i oświaty w Polsce, udziałem nauczycieli w stworzeniu kultury narodowej w minionym 75-leciu, jak również walczyć o umocnienie nauki do podejmowania tej problematyki w pracach magistralskich studentów oraz dysertacjach doktorskich i habilitacyjnych.

Niezbędne jest prowadzenie szerokiej akcji popularyzatorskiej, przedstawiającej społeczeństwu dzieje walki i pracy nauczycieli, pracowników oświaty, nauki, działaczy związkowych o polską szkołę, jej postępowy i demokratyczny kształt.

Niezbędne jest prowadzenie szerokiej akcji popularyzatorskiej, przedstawiającej społeczeństwu dzieje walki i pracy nauczycieli, pracowników oświaty, nauki, działaczy związkowych o polską szkołę, jej postępowy i demokratyczny kształt.

4) Działalność międzynarodowa

Zjazd opowiada się za prowadzeniem aktywnej działalności w międzynarodowym ruchu nauczycielskim i naukowym, która powinna służyć wymianie informacji i doświadczeń oraz umacnianiu solidarności nauczycieli i pracowników nauki.

Obowiązkiem Związku jest aktywne uczestniczenie w światowym ruchu pokoju, wspieranie inicjatyw na rzecz likwidowania napięć i konfliktów, umacnianie pokojowego współistnienia.

Zjazd zobowiązuje wszystkie Instancje i ognia związkowe, by w oparciu o powyższy program i wnioski zgłoszone w kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz przedstawione w okresie przedzjazdowym postulaty poszczególnych środowisk pracowniczych, emerytów i rencistów, opracowały szczegółowy plan jego realizacji.

Zjazd stwierdza, że program ten ma charakter otwarty, co stwarza Instancjom i ogniom ZNP możliwość uwzględnienia inicjatyw i propozycji terenowych, które wzbogacą jego treść i formy realizacji.

Warszawa październik 1980 roku

REFERAT SPRAWOZDANWCZO - PROGRAMOWY ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z DZIAŁALNOŚCI ZNP W LATACH 1976 - 1980

Koleżanki i Koleżki Delegaci! Szanowni Goście!

Odbywamy dziś XIII kolejny w Polsce Ludowej Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielskiego Polskiego. Kiedy 12 września bieżącego roku Zarząd Główny Związku Nauczycielskiego Polskiego podejmował uchwałę o jego zwołaniu na 14 i 15 października 1980 roku, postanowił — uwzględniając powagę sytuacji w kraju — nadać mu rangę nadzwyczajną. I takim, w sensie społecznym oczekiwani, przedmiotowi obrad i decyzji, które powinny zapisać, powinien być dzisiejszy Zjazd Delegatów naszego Związku.

Każdy zjazd jako najwyższa władza naszej organizacji był w jej życiu wydarzeniem historycznym o znaczeniu wykraczającym poza środowisko zawodowe. Nie ulega wątpliwości, że obecnie odbywający się Zjazd zastępuje w pełni na miano historycznego z następujących powodów:

● Odbywa się on w okresie ostrego kryzysu gospodarczego i kryzysu zaufania społeczeństwa do władz, a członków do swych organizacji, w atmosferze ponawiania oraz zgłaszania nowych wniosków i postulatów, dyskusji i emocjonalnych napięć, wynikających z niespełnionych oczekiwań, ale bardzo często z dezinformacji; w okresie powszechnej odnowy życia społecznego, politycznego i państwowego oraz u progę reform gospodarczych.

● Odbywa się w okresie przywracania w praktyce nowego sensu zdevaluowanemu pojęciu demokracji, samodzielności, samorządności, niezależności, autonomii, praworządności itp.

● Odbywa się w okresie i w obliczu faktu organizacyjnego podziału ruchu związkowego w kraju, w tym także zrzeszającego pracowników oświaty i wychowania oraz nauki i szkolnictwa wyższego.

● Odbywa się w 75-lecie istnienia ciągłości historycznej związkowego ruchu nauczycielskiego, w którym zawsze dominowała troska o demokratyczny system oświatowy, o podnoszenie rangi i prestiżu zawodu nauczycielskiego w społeczeństwie oraz o jedność naszego ruchu zawodowego.

● Odbywa się dla podjęcia najważniejszych postanowień, dla określenia nowej formuły działania ZNP, wyrażonej w statucie i programie...

PRZYCZYNY KRYZYSU ZAUFANIA

Wydarzenia ostatnich tygodni, fakty i zjawiska, procesy przeobrażeń, których byliśmy i jesteśmy świadkami lub uczestnikami, są niezwykle złożone i trudne do pełnej, obiektywnej i sprawiedliwej oceny, bo sam proces odnowy trwa. Możliwe i konieczne jest określenie naszego związkowego stanowiska wobec spraw pryncypialnych i sformułowanie na tym gruncie kanonu zasad dalszego działania Związku.

Ostry kryzys gospodarczy i społeczno-polityczny to smutny, dramatyczny rezultat błędnej polityki ekonomiczno-społecznej, niezskatanej w funkcjonowaniu demokracji socjalistycznej, w sprawowaniu władzy, jej stylu i metodach, pogłębiłemu nadużyciami jednostek wykorzystujących swe służbowe stanowiska dla osiągnięcia korzyści osobistych. Panoszący się biurokracizm, partymonialne traktowanie obywateli i ich spraw, woluntarystyczne decyzje dotyczące niefatrynych inwestycji — ale nie tylko — przy pogarszającej się sytuacji ekonomicznej kraju okazywane na siłę propagandą sukcesu, zaniedbywanie spraw socjalnych i bytowych ludzi pracy, tłumaczone niemożnością ich rozwiązywania i szereg innych przyczyn musiało doprowadzić do głębokiego kryzysu zaufania do władzy, do Sejmu, rad narodowych, instytucji i organizacji społecznych, do związków zawodowych.

Ostry protest klasy robotniczej wyrażony w formie fali strajków przeciw nielojalnościom w sprawowaniu władzy, przeciw błędom i nadużyciom, w obronie pogarszającej się sytuacji materialnej ludzi pracy był naturalnym odruchem samoubrony.

Ten autentyczny oddolny ruch klasy robotniczej w swej warstwie ideowo-politycznej nie był zakwestionowaniem zasad ustrojowych, lecz protestem przeciwko wypracowaniu i manipulowaniu hasłami i świadomością ludzi, fałszo-

waniu obrazu rzeczywistości, metodom sprawowania władzy, przeciwko dominacji aparatu administracyjnego, państwowego, partyjskiego związkowego, przeciwko lekceważeniu zasad i form samorządności i demokracji.

Podłożo strajków robotniczych, zdecydowanie odpowiedzialność i rozważa strajkujących spowodowały, że społeczeństwo poparło ich działania. Spokoiły się one również za sprężyną środowisk nauczycieli-wychowawców, pracowników nauki i szkolnictwa wyższego oraz ich organizacji zawodowej — Związku Nauczycielskiego Polskiego. Droga różnów i negocjacji przedstawicieli rządu ze strajkującymi zaloga i osiągnięcie porozumienia określone umową społeczną, podkreślające równorzędność i obopólność zobowiązań wyrażających troskę o losy kraju i narodu, przynajmniej ustroju socjalistycznego — zostały przyjęte i ulgą przez całe społeczeństwo.

Działania władz pozwalają stwierdzić, że dają one do rzetelnej realizacji zawartych porozumień, że odbudowa zaufania odbywać się będzie nie w sferze słów i programów, lecz czynów. Oczekujemy więc działań zdecydowanych, zmierzających do przywrócenia zasad sprawiedliwości społecznej, do wyciągnięcia wniosków i ukarania winnych zaniedbań, nadużyć i malwersacji, do przywrócenia demokracji w powołaniach, w sprawowaniu władzy, jej kontroli, żywym nadzieje, że poszczególne organa władzy działają będą kompetentnie i tylko w granicach swych uprawnień, że partia spełniać będzie swą kierowniczą rolę w interesie i przy wsparciu narodu.

Stojmy na gruncie pryncypłów socjalistycznego ustroju i ładu społeczno-gospodarczego wyrażonych w „umowie społecznej”, będziemy aktywne uczestniczyć we wspólnej pracy dla osiągnięcia wspólnych celów narodu przy zachowaniu całej różnorodności dróg, metod i poglądów na sprawy szczegółowe. Środowisku, w którym działamy, a szczególnie w szkołach i uczelniach, niezbędny jest spokójny, niemy niezakłócony rytm pracy dydaktyczno-wychowawczej. O taką atmosferę pracy apelujemy do członków Związku, o to apelujemy do działaczy i ogniw Związku Nauczycielskiego Polskiego.

Kryzys zaufania szczególnie mocno występuje w istniejących związkach zawodowych, które w myśl założeń statutowych jako najbardziej reprezentatywne i broniące ich interesów i praw. Wiemy, że praktyka odbiegała od tych założeń. Ruch związkowy w stworzonych mu warunkach w niezadawalającym stopniu reprezentował opinie i interesy swych członków, dał się zdominować aparatu administracji, uległ centralizmowi związkowemu, pozwolił sobie narzucić rolę przekazu „z góry w dół” uzasadnienia dla decyzji władz, tolerował nieliczenie się lub wręcz lekceważenie jego głosu. Wiemy, że było to wynikiem obiektywnych warunków jego działania, pochodzących z lamania zasad demokracji socjalistycznej i praworządności. Ruch związkowy był taki, jakim chciano go mieć — stwierdzacie to wiele tłumaczy, ale niewiele usprawiedliwia. Trzeba bowiem szczerze powiedzieć, że związki zawodowe w tych warunkach, w jakich im przyszło działać, wyrażały rolę mało odważną i zdecydowanie zwłaszcza wtedy, gdy należało bronić interesów pracowniczych. Związki, które pełniły rolę służby społecznej, która pełniącej ma być związki dla dobra swych członków. Wytworzyła się luka między aparatem związkowym a członkami, powstało zjawisko niewiary nie tylko w możliwości, ale nawet w intencje działania ruchu związkowego. Dlatego działalność związków zawodowych spotkała się z powszechną krytyką, dlatego powstał oddolny ruch odnowy życia związkowego, który przybrał między innymi formę tworzenia nowych związków zawodowych, funkcjonujących poza dotychczasowymi strukturami.

Obowiązkiem Instancji ZNP jest aktywne uczestniczenie w światowym ruchu pokoju, wspieranie inicjatyw na rzecz likwidowania napięć i konfliktów, umacnianie pokojowego współistnienia.

Zjazd zobowiązuje wszystkie Instancje i ognia związkowe, by w oparciu o powyższy program i wnioski zgłoszone w kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz przedstawione w okresie przedzjazdowym postulaty poszczególnych środowisk pracowniczych, emerytów i rencistów, opracowały szczegółowy plan jego realizacji.

Zjazd stwierdza, że program ten ma charakter otwarty, co stwarza Instancjom i ogniom ZNP możliwość uwzględnienia inicjatyw i propozycji terenowych, które wzbogacą jego treść i formy realizacji.

Warszawa październik 1980 roku

Wszystkie grupy pracownicze oświaty i nauki odczuwały dotkliwie pogorszenie się warunków pracy i życia, przede wszystkim zbyt małą w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania, zbyt wolny w stosunku do innych grup zawodowych przyrost wynagrodzeń.

Wreszcie istniały i istnieją w naszym środowisku sprawy pilne, problemy nagminnie dotykające rozwiązywania nie udało się doprowadzić przez całe lata wskutek istotnych trudności obiektywnych, jak na przykład sprawa mieszkan, lub okoliczności nie zawsze zrozumiałych dla zwykłego do przyjęcia przez pracowników, jak niektóre kwestie pracownicze wynikające z Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, czy sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy.

W tej sytuacji opanowania, nieudolności, bezsilności lub bierności ogniw i instancji związkowych — których bądź nie słuchano, bądź lekceważono ogłoszone przez nie opinie — powodowały stały spadek autorytetu organizacji.

Wielokrotnie i w latach minionych, i w ostatnim okresie padało pytanie: co zrobił Związek w poszczególnych, konkretnych, sprawach zawodowych, pracowniczych. Odpowiedzi na te pytania często nie satysfakcjonowały członków ZNP.

Zgodnie z wymogami statutowymi przedłożone zostało zjazdowi sprawozdanie o działalności Związku w ostatniej kadencji. Zawiera ono przegląd poszczególnych dziedzin pracy związkowej, sumuje działalność Zarządu Głównego i ogniw podstawowych.

Sprawozdanie pokazuje, co Związek robił, choć nie zawsze jego działania przynosiły konkretne, pozytywne rezultaty. Wszystkie istotne zagadnienia oświaty i nauki widziane były przez Związek. Nasze związkiwce postuluje kierowaliśmy wielokrotnie do władz politycznych i państwowych, otrzymując często wyjaśnienie, że realizacja ich jest niemożliwa ze względów ekonomicznych.

Wobec naszych możliwości podejmowaliśmy starania o rozwiązanie wszystkich istotnych problemów pracy i życia nauczycieli i wychowawców, nauczycieli akademickich, pracowników administracji, inżynierjino-technicznych, gospodarczych i obsługi emerytów i rencistów. Wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Głosu Nauczycielskiego” o nurtujących to środowisko problemach. Doprowadziliśmy do korzystnego uregulowania wielu spraw i rozwiązania wielu problemów zarówno w skali ogólnej, na szczeblu centralnym, jak też w poszczególnych środowiskach lokalnych i zawodowych. Usiłowania te bronią nas przed zarzutem beczności, ale nie wystarczają na odparcie zarzutu małej skuteczności działania. Trzeba stwierdzić też, że przy forsowanej zasadzie pozawizjakowej centralizacji sukcesu nie zawsze ogół członków ZNP był zorientowany, z winy środków masowej informacji i nas samych, ile wysiłków, inicjatyw związkowej kryje się za konkretnymi decyzjami władz.

BILANS MINIONEJ KADENCJI

Również w naszym Związku ostatnie tygodnie były okresem burzliwym, okresem ostrej krytyki, rozliczania, odchodzenia z naszych szeregów, ale także okresem kryształowania nowych koncepcji, zmian strukturalnych, wewnętrznej, głęboko oddolnej i autentycznej odnowy. Towarzyszyła temu atmosfera gorących emocji, sprzyjająca krytyce dogłębnej, niekiedy nawet zbyt totalnej, podważaniu obowiązujących schematów, przewrotowości i pojęć i ocen.

Zjazd jako najwyższa władza Związku musi odpowiedzieć na podstawowe, palące pytania. Są to pytania o przyczyny kryzysu zaufania do naszego Związku, pytania: jaki ma być i jak ma działać Związek, aby zaufanie nie odzyskał, aby odnowa życia związkowego była gruntowna i tworzyła trwałe warunki realizacji naszych celów. Musimy więc patrzeć w przyszłość, widzieć ją w sensie naszych dążeń i pragnień, ale także w całej złożoności licznych uwarunkowań, również tych wynikających z naszej przeszłości.

Pierwsze więc pytanie dotyczy naszej oceny kadencji lat 1976—1980. Podsumowujemy ją w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w drugim kwartale bieżącego roku i stała się ona przedmiotem ostrych ocen i kontrowersji w okresie przedzjazdowym. Generalnie biorąc, nie ma zasadniczych różnic jakościowych między tymi ocenami, ale w ostatnich tygodniach sięgano głębiej, widziano szerzej, rozliczano bardziej konkretnie. Ponadto na fali wielkiego wzbudzenia ujawniły się nagromadzone przez lata pokłady rozgorzyczenia, niewiary, zniechęcenia, wywołane różnymi przyczynami, ale skierowane służnie lub nie służnie w stronę Związku, a czasem i przeciw Związkowi.

Na życie naszej organizacji kładły się głębokim cieniem te zjawiska, o których była mowa wyżej i które kępowały działalność ruchu zawodowego w ogóle.

Odczuwalnym na co dzień hamujące działania aparatu zarządczego — centralnego, wojewódzkiego i terenowego — oraz jego dominację. Były to zjawiska tym groźniejsze, że różnicowały się w czasie i przestrzeni. Wzrostła w sferze spraw zawodowych i socjalnych pracowników oświaty i nauki.

Ogromne zanepokojenie nauczycieli i wychowawców, pracowników nauki, badań i nauczycieli oświaty i nauki w podziale dotycząca narodowego oraz wynikająca stąd niemożność właściwego rozwiązywania podstawowych problemów, od których zależy funkcjonowanie systemu kształcenia we wszystkich szczeblach, a także rozwój nauki. Podjęcie reformy systemu oświatowego w warunkach dotkliwych braków w zakresie bazy, środków finansowych, wyposażenia i kadry, w tym także i nauczycielskiej, wreszcie niedostatek odpowiednio przygotowanej kadry — spowodowało rozwiązywania i działania częściowo, niepełne, a nawet opanowane. Związki wyrażały swa opinie w sprawie modyfikacji założeń reformy szkolnej, zaproponowanej przez resort, wyrażały opinie środowiska, ale sprawa jest zbyt poważna, by wyprowadzić z tego wnioski. Z tego względu zjazd powinien zobowiązać przyszły Zarząd Główny do zorganizowania w 1981 roku Kongresu Pedagogicznego ZNP, co będzie nawiązaniem do pięknych tradycji naszej organizacji, które odznaczały się kompetentnym wypowiedziami się w istotnych sprawach edukacyjnych.

Wśród pracowników nauki niezadowolone budziło niedostatek nauki i przy jednoczesnym rosnących wymaganach w dziedzinie wyników badań oraz wpływu nauki na rozwój społeczno-gospodarczy kraju, manipulowania systemami badań naukowych i finansowaniem, zbyt małą poznawczą, często niekompetentną te-

sejso w polityce naukowej, pozostając nadal na poziomie wychoowania, zanik autentyzmu życia naukowego, krytyki naukowej, funkcjonowanie układów personalnych opartych na autorytetach pozornych oraz wiele innych negatywnych zjawisk.

Wszystkie grupy pracownicze oświaty i nauki odczuwały dotkliwie pogorszenie się warunków pracy i życia, przede wszystkim zbyt małą w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania, zbyt wolny w stosunku do innych grup zawodowych przyrost wynagrodzeń.

Wreszcie istniały i istnieją w naszym środowisku sprawy pilne, problemy nagminnie dotykające rozwiązywania nie udało się doprowadzić przez całe lata wskutek istotnych trudności obiektywnych, jak na przykład sprawa mieszkan, lub okoliczności nie zawsze zrozumiałych dla zwykłego do przyjęcia przez pracowników, jak niektóre kwestie pracownicze wynikające z Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, czy sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy.

W tej sytuacji opanowania, nieudolności, bezsilności lub bierności ogniw i instancji związkowych — których bądź nie słuchano, bądź lekceważono ogłoszone przez nie opinie — powodowały stały spadek autorytetu organizacji.

Wielokrotnie i w latach minionych, i w ostatnim okresie padało pytanie: co zrobił Związek w poszczególnych, konkretnych, sprawach zawodowych, pracowniczych. Odpowiedzi na te pytania często nie satysfakcjonowały członków ZNP.

Zgodnie z wymogami statutowymi przedłożone zostało zjazdowi sprawozdanie o działalności Związku w ostatniej kadencji. Zawiera ono przegląd poszczególnych dziedzin pracy związkowej, sumuje działalność Zarządu Głównego i ogniw podstawowych.

Sprawozdanie pokazuje, co Związek robił, choć nie zawsze jego działania przynosiły konkretne, pozytywne rezultaty. Wszystkie istotne zagadnienia oświaty i nauki widziane były przez Związek. Nasze związkiwce postuluje kierowaliśmy wielokrotnie do władz politycznych i państwowych, otrzymując często wyjaśnienie, że realizacja ich jest niemożliwa ze względów ekonomicznych.

Wobec naszych możliwości podejmowaliśmy starania o rozwiązanie wszystkich istotnych problemów pracy i życia nauczycieli i wychowawców, nauczycieli akademickich, pracowników administracji, inżynierjino-technicznych, gospodarczych i obsługi emerytów i rencistów. Wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Głosu Nauczycielskiego” o nurtujących to środowisko problemach. Doprowadziliśmy do korzystnego uregulowania wielu spraw i rozwiązania wielu problemów zarówno w skali ogólnej, na szczeblu centralnym, jak też w poszczególnych środowiskach lokalnych i zawodowych. Usiłowania te bronią nas przed zarzutem beczności, ale nie wystarczają na odparcie zarzutu małej skuteczności działania. Trzeba stwierdzić też, że przy forsowanej zasadzie pozawizjakowej centralizacji sukcesu nie zawsze ogół członków ZNP był zorientowany, z winy środków masowej informacji i nas samych, ile wysiłków, inicjatyw związkowej kryje się za konkretnymi decyzjami władz.

Nie chodzi tu o usprawiedliwienie się czy choć umiarkowanie odpowiedzialności. Ostateczny osąd w tej sprawie leży do zjedynienia. Nie należy jednak, że nie można pozwolić, aby na fali emocji przekreślono czy negowano wszelkie dokonania, aby kwestionowano sens pracy wielu zaangażowanych, uczynnych i oddanych Związku w działaczy, którzy na wszystkich szczeblach dźwigał i dźwigiwał obecnie na swych barkach brzemie odpowiedzialności i obecnie są oskarżani nie tylko za swoje winy.

Obowiązkiem Instancji ZNP jest aktywne uczestniczenie w światowym ruchu pokoju, wspieranie inicjatyw na rzecz likwidowania napięć i konfliktów, umacnianie pokojowego współistnienia.

Zjazd zobowiązuje wszystkie Instancje i ognia związkowe, by w oparciu o powyższy program i wnioski zgłoszone w kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz przedstawione w okresie przedzjazdowym postulaty poszczególnych środowisk pracowniczych, emerytów i rencistów, opracowały szczegółowy plan jego realizacji.

Zjazd stwierdza, że program ten ma charakter otwarty, co stwarza Instancjom i ogniom ZNP możliwość uwzględnienia inicjatyw i propozycji terenowych, które wzbogacą jego treść i formy realizacji.

Warszawa październik 1980 roku

Wszystkie grupy pracownicze oświaty i nauki odczuwały dotkliwie pogorszenie się warunków pracy i życia, przede wszystkim zbyt małą w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania, zbyt wolny w stosunku do innych grup zawodowych przyrost wynagrodzeń.

Wreszcie istniały i istnieją w naszym środowisku sprawy pilne, problemy nagminnie dotykające rozwiązywania nie udało się doprowadzić przez całe lata wskutek istotnych trudności obiektywnych, jak na przykład sprawa mieszkan, lub okoliczności nie zawsze zrozumiałych dla zwykłego do przyjęcia przez pracowników, jak niektóre kwestie pracownicze wynikające z Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, czy sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy.

W tej sytuacji opanowania, nieudolności, bezsilności lub bierności ogniw i instancji związkowych — których bądź nie słuchano, bądź lekceważono ogłoszone przez nie opinie — powodowały stały spadek autorytetu organizacji.

Wielokrotnie i w latach minionych, i w ostatnim okresie padało pytanie: co zrobił Związek w poszczególnych, konkretnych, sprawach zawodowych, pracowniczych. Odpowiedzi na te pytania często nie satysfakcjonowały członków ZNP.

Zgodnie z wymogami statutowymi przedłożone zostało zjazdowi sprawozdanie o działalności Związku w ostatniej kadencji. Zawiera ono przegląd poszczególnych dziedzin pracy związkowej, sumuje działalność Zarządu Głównego i ogniw podstawowych.

Sprawozdanie pokazuje, co Związek robił, choć nie zawsze jego działania przynosiły konkretne, pozytywne rezultaty. Wszystkie istotne zagadnienia oświaty i nauki widziane były przez Związek. Nasze związkiwce postuluje kierowaliśmy wielokrotnie do władz politycznych i państwowych, otrzymując często wyjaśnienie, że realizacja ich jest niemożliwa ze względów ekonomicznych.

Wobec naszych możliwości podejmowaliśmy starania o rozwiązanie wszystkich istotnych problemów pracy i życia nauczycieli i wychowawców, nauczycieli akademickich, pracowników administracji, inżynierjino-technicznych, gospodarczych i obsługi emerytów i rencistów. Wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Głosu Nauczycielskiego” o nurtujących to środowisko problemach. Doprowadziliśmy do korzystnego uregulowania wielu spraw i rozwiązania wielu problemów zarówno w skali ogólnej, na szczeblu centralnym, jak też w poszczególnych środowiskach lokalnych i zawodowych. Usiłowania te bronią nas przed zarzutem beczności, ale nie wystarczają na odparcie zarzutu małej skuteczności działania. Trzeba stwierdzić też, że przy forsowanej zasadzie pozawizjakowej centralizacji sukcesu nie zawsze ogół członków ZNP był zorientowany, z winy środków masowej informacji i nas samych, ile wysiłków, inicjatyw związkowej kryje się za konkretnymi decyzjami władz.

OPINIE

HELENA SŁUGOCKA — Dąbno, woj. gorzowskie

— Satisfakcjonuje mnie, że uczestniczę w zjeździe, na którym mówię się wreszcie prawdę. Prawdę skierowaną do kierownictwa resortu, do rządu i do nas samych, do członków ZNP. Chyba znajdzie to odbicie w spożerzeniu władz państwowych na sprawy oświaty, jako sprawy pierwszej wagi dla odnowy społeczeństwa.

Cieszy mnie, iż pozostaniemy wszyscy — także nauka i oświata — w jednym Związku. Natomiast niepokoi, iż w momencie tak tragicznej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska, my tu często skupiamy się w dyskusji na sprawach drobnych. Nieopiekując się również, iż w tak dramatycznej sytuacji społecznej ukazują się w prasie artykuły skłaniające nauczycieli i pracowników oświaty i nauki do „Przytulę Ład”, czy ostatnie teksty „Standardu Młodych”. A jednocześnie brak artykułów, w których nauczyciele mogliby się wypowiedzieć w sprawach kraju. Należałoby sobie życzyć, aby po zjeździe nasze głosy dotarły do władstw organów i do całego społeczeństwa. Moje wezwanie: więcej wiary w pracę i intencje Związku, a Rzeczpospolita osiągnie stan odnowy i trwałości w postaci rzetelnych obywateli.

Zwrócić należy uwagę na to, że komisja starała się przedłożyć propozycje programu ramowego i otwartego. Tym tłumaczy się pewna — niezbędna naszym zdaniem — ogólnost sformułowań, które precyzują, główne kierunki działania i zadania. Wyjaśnienie to wydaje się potrzebne, gdyż padał w trakcie konsultacji przedzjazdowych zarzut, że program jest zbyt ogólny. Ma on — w myśli założeń — być podstawą do opracowania szczegółowego planu jego realizacji przez Zarząd Główny oraz programów wszystkich instancji i ogniw ZNP, a przede wszystkim rad zakładowych i zarządów okręgów, programów konkretnych, precyzujących terminy, określających wykonawców i odpowiedzialnych.

Przedłożony również został delegatom projekt statutu. Potrzeba zmiany statutu jest powszechnie odczuwana zarówno ze względu na konieczność określenia po nowemu celów i zadań Związku, jak również ze względu na zmiany strukturalne — częściowo już dokonane. Projekt wywołał wiele kontrowersji, do Komisji Organizacyjnej Zjazdu wpłynęło wiele uwag i propozycji zmian, czasem daleko idących. Komisja opracowała je i starała się wyrazić je w przedłożonym projekcie, który przekazuje zjazdowi. Do Was, Koleżanki i Koleżki Delegaci, należał będzie wybór optymalnych rozwiązań i sformułowań.

Problemy tych dokumentów są próbą odpowiedzenia na pytanie, jaki ma być i jak ma działać Związek w najbliższej przyszłości. Zgodnie z brzemieniem uchwały wrześniowego posiedzenia Zarządu Głównego określamy nasz Związek jako organizację niezależną samorządną. Niezależność Związku rozumiemy w znaczeniu konieczności istnienia centralnego ośrodka kierowania, a mianowicie dosadniego zarządzenia. Dlatego istotną rolę w naszym życiu związkowym i akceptacji w naszym życiu związkowym na ZNP ze Zrzeszenia Związków Zawodowych w jego dotychczasowej strukturze. Chodzi tu o zmianę decyzji Zarządu Głównego, która mogłaby być wyrażona w formie uchwały CRZZ i WRZZ oraz podjęcie w tym względzie decyzji ostatecznej, wiążącej, która może podjąć także zjazd.

Widzimy natomiast potrzebę — potwierzmy to raz jeszcze — stworzenia płaszczyzny współdziałania samodzielnymi związkami zawodowymi, opartej na przykład na zasadzie federacji i prosimy zjazd o wypowiedzenie się na temat tej koncepcji.

przestrzeganie prawa przez pracodawcę i pracownika oraz respektowanie współzależności praw i obowiązków. W odpowiedzi na czynione Zarządowi Głównemu zarzuty, iż nie doprowadził do zmiany Karty Praw i Obowiązków, Nauczyciela, oświadczamy, że w istniejącej do niedawna atmosferze nie widzieliśmy możliwości zmian tego aktu prawnego w kierunku uzyskania korzystniejszych rozwiązań dla nauczycieli i nauczycieli akademickich. Obecnie postulujemy przeprowadzenie nowelizacji Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, a także uchwalenie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym.

Zmiany powinny zmierzać do przywrócenia zasad samorządności wewnątrzszkolnej, co może wyrażać się między innymi w demokratycznym powoływaniu dyrektorów placówek; wprowadzenia dwuletnich okresów awansowych i skrócenia cyklu awansów automatycznych na przykład do 20 lat; wprowadzenia korzystniejszych niż to ma miejsce obecnie wynagrodzeń za godziny ponadwymiarowe — nadliczbowe; skrócenia obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych w kierunku jego ujednolicenia dla poszczególnych szczebli kształcenia — typów szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych; zniesienia obowiązku prowadzenia zajęć organizacyjno-wychowawczych i zastępstw bez wynagrodzenia; kompleksowego uregulowania uprawnień nauczycieli studiujących; uregulowania funkcjonowania komisji dyscyplinarnych i kadr dyscyplinarnych; przyjęcia zasady, że w każdym przypadku nauczyciel ma prawo do obrony i in.

Uważamy, że podstawowe akta normatywne o randze ustawy powinny zawierać przepisy generalnie regulujące sprawy podstawowe. Rozstrzygnięcia w kwestiach szczegółowych wraz z interpretacją przepisów powinny mieć formę rozporządzeń i zarządzeń uzgodnionych w ZNP. Obowiązkiem instancji związkowych wszystkich szczebli jest natomiast dbałość, aby dokumenty resortowe były wydawane z uwzględnieniem interesów pracowniczych i aby interpretacja przepisów była dla pracowników korzystna.

Uważamy za aktualne i obowiązujące porozumienia Zarządu Głównego podpisane z resortami oświaty, nauki oraz PAN. Zapewniają one organizacji związkowej udział w rozstrzygnięciu wszystkich zawodowych i społecznych spraw pracowników i muszą być bezwzględnie respektowane. Łamanie porozumień oraz innych przepisów prawa musi pociągać za sobą zdecydowane przeciwdziałanie Związku — włącznie do występowania z wnioskami personalnymi w stosunku do winnych.

Przypadki łamania prawa muszą być publicznie piętnowane, a obrona pokrzywdzonych pracowników ze strony Związku zdecydowana, podejmowana z własnej inicjatywy, bez oczekiwań na to, że poszkodowany o tę obronę poprosi, bo Związek nie może być tylko reprezentantem, lecz także rzecznikiem i obrońcą słusznych interesów i praw pracowniczych.

Musimy wypracować skuteczne sposoby i mechanizmy uniemożliwiające pociąganie do odpowiedzialności bądź szykanowanie działaczy związkowych występujących do władz czy przeciw władzom w obronie swych kolegów, w dobrze pojętym społecznym interesie. Aktyw związkowy, działając społecznie, musi czuć społeczne poparcie swego ognia, swojej organizacji.

Jako organizacja zawodowa ZNP zawsze był zainteresowany treścią i warsztatem pracy pracowników oświaty i nauki. Nigdy nie był i nie powinien być związkiem tylko roszczeniowym. Dlatego projekt programu zawiera rozdział dotyczący spraw zawodowych, gdzie formułujemy stanowisko w podstawowych kwestiach dalszego rozwoju oświaty, szkolnictwa wyższego i nauki. Chcemy współtworzyć, współuczestniczyć, współodpowiadać i współdecydować.

Wobec zaistniałej konieczności zweryfikowania dotychczasowych koncepcji reformy systemu edukacji narodowej oraz opracowania jej całościowego kształtu, widzimy potrzebę udziału naszej organizacji w tych pracach. Czynimy to już na naszym zjeździe, który wypowie się na temat zaproponowanych przez resort założeń programowo-organizacyjnych. Oporając się na opinie członków ZNP wyrażonej w kampanii sprawozdawczo-wyborczej, opinii sekcji związkowych, stoimy na stanowisku, że przyjęcie określonych rozwiązań musi uwzględniać realne warunki ich realizacji. Bez zapewnienia odpowiednich środków finansowych, bez bazy, wyposażenia i kadry nie można wprowadzić reformy. Nie wolno dopuszczać do prowizorycznych lub fikcyjnych rozwiązań, które przynoszą szkody, nieodwracalne w społecznym wymiarze, zwłaszcza w sferze działalności wychowawczej. Lepiej poczekać, wstrzymać reformę, wprowadzić niezbędne korekty w obecnym systemie, doskonalić programy niż forsować jej realizację bez należytego przygotowania kompleksowego to jest materialnego, kadrowego i organizacyjnego. Dlatego też zjazd powinien wypowiedzieć się w tej sprawie.

Wielokrotnie stwierdzano, często ograniczając się, niestety, tylko do stwierdzenia, że o wynikach procesu dydaktyczno-wychowawczego decyduje nauczyciel. Tak jest istotnie, ale trzeba mu stworzyć bodźce i warunki do dobrej pracy, atmosferę taką, w której będzie czuł się rzeczywiście twórcą procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Trzeba nauczycielom pomagać i doradzać, ale jednocześnie okazać im większe zaufanie, na które na pewno zasłużyli, nie krępować drobiaz-



gowymi zaleceniami, nie narzucać „modnych” systemów dydaktycznych i recept, które czasem okazują się zawodne, nie obciążać dodatkowymi obowiązkami, wykraczającymi poza sferę nauczania i wychowania, bo ich podstawowe obowiązki są dostatecznie absorbujące.

Godny najwyższego uznania pęd do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wielki wysiłek nauczycieli, którzy w różny sposób doskonaliły swe zawodowe umiejętności powinien zostać usatysfakcjonowany moralnie i materialnie.

SILA W SPOŁECZNYM DZIAŁANIU

Skutecznemu wypełnianiu społecznych funkcji naszej organizacji oraz realizacji założonych celów i zadań Związku służyć musi odpowiedni dobór form, metod i środków działania.

Najważniejszym nakazem chwili jest gruntowne przeobrażenie stylu działania Związku jako całości, a co za tym idzie zmiana niektórych struktur i schematów, przywrócenie sensu i znaczenia zdewaluowanym pojęciom i określeniom, przeobrażenie świadomości i sposobu myślenia działaczy i członków ZNP.

Potrzeba nam ponownego określenia — czy też tylko przypomnienia — sensu członkostwa Związku. Obecnie członkowie ZNP muszą określać się, wybierać. Wykorzystajmy tę możliwość, jako aktywnie działający w tym kierunku, aby w jak największej ilości przypadków był to wybór za naszym Związkiem — bez jakichkolwiek nacisków w tym względzie — ale stawiajmy też sprawę jasno: członkostwo w ZNP nie może być tylko oczekiwaniami, co organizacja da, członkostwo to odpowiedzialność za organizację, to troska o jej właściwe działanie i dobre imię. Chcemy, aby umacniały się i zawiązywały na nowo silne uczuciowe więzy członka i organizacji, aby dla wszystkich członków był to Związek „mój” i „nasz”.

Przywróćmy też właściwy sens pojęcia społecznego działania w naszej organizacji. Na nim opierać się musi praca związkowa, że społecznego działania wypływać musi siła Związku, poprzez społeczne działanie kształtuje się zbiorowa mądrość organizacji. Musimy doprowadzić do tego, aby główny nurt działania toczył się wśród szeregowych członków i by on był inspirowany i siłą sprawczą organizacji. Powołanie do pełnienia funkcji związkowej musi być zobowiązaniem do pełnienia służby społecznej, a nie okolicznością wyróżniającą i stawiającą wybrańca ponad społecznością związkową. Powiedzmy sobie szczerze, że istnieje potrzeba przypomnienia tej podstawowej prawdy wielu działaczom naszej organizacji.

Podjęte już zostały w ostatnim okresie działania zmierzające do wzmocnienia związkowej demokracji, samodzielności i społecznego charakteru działania. Dziś musimy pójść dalej, poczynić kroki, które pozwolą na możliwie szybką stabilizację wewnętrzną zarówno w sensie zmian strukturalnych, jak też i w sensie nastrojów społecznych.

Uchwałę Zarządu Głównego reaktywowano w województwach zarządy okręgowy ZNP jako wybieralne Instancje mające pełne prawo reprezentowania wobec władz wojewódzkich interesów pracowników oświaty i nauki. Dziś przedstawiamy tę istotną sprawę do akceptacji i decyzji zjazdu. Sądźmy, że reaktywowanie zarządów okręgowy wypełni lukę, jaka powstała po ich likwidacji w 1973 roku, która usiłowałamy z mierzonymi rezultatami wypełnić działalnością komisji konsultacyjno-opiniotwórczych. Uchwała kierunkowa zjazdu powinna zobowiązać wszystkie organizacje oddziałowe, zakładowe do przeprowadzenia ponownych demokratycznych wyborów do rad oddziałowych i zakładowych, delegatów na konferencje okręgowe i wyborów

zarządów okręgowych oraz wyborów w sekcjach, określając konkretne terminy.

Opowiadamy się za pełniejszą reprezentacją w ramach organizacji związkowej interesów poszczególnych grup zawodowych. Chcemy tego dokonać przez zwiększenie autonomii sekcji związkowych; przywrócenie zasady wybieralności, odrodzenie ich autentycznie społecznego charakteru.

Odrębnego potraktowania wymaga kwestia usytuowania pracowników nauki w obrębie organizacji związkowej. Uważamy, że dotychczasowe możliwości działania Sekcji Nauki w ramach dotychczas obowiązujących struktur nie pozwalały na rzeczywistą i kompetentną reprezentację interesów pracowników nauki. Dlatego stojąc na gruncie jednolitej ZNP, widzimy potrzebę i możliwość stworzenia w ramach organizacyjnych Związku, pełnej samodzielności i samorządności, szerokiej autonomii działania pracowników nauki w postaci utworzenia w obrębie jednej organizacji ZNP samodzielnego, autonomicznego, samorządnego przedstawicielstwa związkowego zrzeszającego pracowników nauki i szkolnictwa wyższego. Znalazło to swój wyraz w projekcie statutu, było to przedmiotem kontrowersyjnej dyskusji na Konferencji Krajowej Sekcji Nauki wczoraj i przedwczoraj i będzie niewątpliwie jednym z akcentowanych problemów organizacyjnych odnowy omawianych na naszym zjeździe.

Zapoczątkowane już i proponowane rozwiązania zostały ujęte w projekcie statutu. Statut określa po nowemu formy działania Związku jako organizacji w pełni samorządnej, partnerskiej wobec organów administracji, dysponującej takimi narzędziami jak prawo sprzeciwu wobec decyzji administracji naruszających podstawowe interesy i prawa pracownicze oraz inne dozwolone środki urzędystwiania celów, które określone zostaną w nowej ustawie o związkach zawodowych.

Koleżanki i Koledzy!

Każdy, kto porówna kolejną wersję statutu, zauważy, że w ostatniej przedstawionej zjazdowi nie został utrzymany zapis o strajku. Jest to wynik konsultacji i nadesłanych na piśmie uwag i dlatego między innymi komisja sprawę zawarta w zapisie o innych dozwolonych środkach. Sprawę strajku regulować będzie ustawa o związkach zawodowych, natomiast jako organizacja zrzeszająca nauczycieli-wychowawców, nauczycieli akademickich nie powinniśmy programowo w statucie określać tej formy dochodzenia praw.

W historii naszej organizacji — organizacji wychowawców, nigdy nie stosowano tej formy walki w obronie interesów i praw pracowniczych. Jeden jedyny strajk nauczycieli był ich reakcją w obronie zawieszono Zarządu Głównego ZNP. Praca nauczycielska, praca wychowawcza ma w sobie więcej cech służby społecznej, wynikającej z treści powołania i powinności.

el. Zawód nasz należy do tych służb, dla których stosowanie tak skrajnej formy walki powinno być ostatecznością. W dniu wczorajszym Zarząd Główny, podziękując te opinie, wypowiedział się za utrzymaniem w statucie zapisu o prawie do strajku.

Projekt statutu określi nową strukturę wewnętrzną ZNP, status sekcji związkowych. W myśl postulatów członkowskich w statucie zawarto podstawowe zasady wyborów do władz Związku i na delegatów, gwarantujące ich prawdziwie demokratyczny charakter i nie dopuszczające kooptacji.

DLA WSPÓLNEGO DOBRA

Czas obecny wymaga działań odważnych i rozważnych. Musimy znaleźć wspólny język z naszymi członkami, wzmocnić lub odbudować zaufanie do autentycznych możliwości Związku i stworzyć korzystną psychologiczną atmosferę zespolenia aktywu i członków ZNP w społecznym działaniu na rzecz odnowy życia związkowego. Jest rzeczą niesłychanie ważną, aby proces odnowy stał się sprawą szerokich mas członkowskich.

Stoimy na stanowisku jednolitej organizacyjnej wszystkich pracowników oświaty i nauki. Obligują nas do tego chlubne tradycje naszej organizacji i przeświadczenie, że jednolite i jednolite działanie jest podstawową gwarancją naszej siły. Utrzymanie jednolite jest także niezbędnym warunkiem zachowania bogatego dorobku naszej organizacji.

Jednocześnie wypowiadamy się za różnorodnością w tej jednolitej, za takimi formami organizacyjnymi, które w obrębie jednej organizacji stworzą szerokie, realne możliwości realizacji specyficznych celów i zabezpieczą interesy wszystkich środowisk i grup zawodowych zrzeszonych w ZNP.

Jesteśmy świadkami tworzenia w niektórych placówkach i środowiskach organizacji odrębnych. Nasze stanowisko wobec nich musi być jasne i zdecydowane, ale także tolerancyjne i otwarte. Pamiętajmy, że jest to wynik gorących emocji, ale często także uzasadnionego żalu i rozgoryczenia. Broniąc jednolitej związkowej działalności, dorobku i stanu posiadania naszego Związku, wykażmy wyrozumiałość, nie pogłębiajmy napięć i podziałów, nie zamykajmy tym, którzy zechcą odejść, drogi powrotu. Bó wierzmy głęboko, że cele nas wszystkich, wszystkich pracowników oświaty i nauki są wspólne i że czas będzie pracował dla tej jednolitej.

Spozywa na nas, aktywie i wszystkich członkach ZNP, delegatach i nowo wybranych władzach ogromna odpowiedzialność za przyszłe losy naszego Związku. Czeka nas wielka praca nad odnową, która będzie budować na trwałych fundamentach przeszłości. Musimy ją podjąć od zaraz, prowadzić konsekwentnie, poczynając od siebie, od własnej organizacji — szkoły, uczelni, placówki naukowej lub oświatowo-wychowawczej. Musimy uczynić wszystko, aby obecnie, gdy otwiera się przed nami wiele szans i możliwości, wykorzystać je dla dobra naszej organizacji, dla dobra wszystkich jej członków, pracowników oświaty i nauki.

★

Pozwólcie Koleżanki i Koledzy Delegaci na złożenie, w imieniu ustępującego Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, serdecznego podziękowania wszystkim członkom, aktywowi, ogniom, instancjom i agendum związkowym za wspieranie działalności Zarządu i pomoc w spełnianiu nałożonych na nas zadań. Dziękuję, w imieniu Prezydium i Sekretariatu, członkom ustępującego zarządu za dzielnie z nami troski i kłopotów, osiągnięć, porażek, za społeczną pracę, dziękuję członkom Prezydium, Głównej Komisji Rewizyjnej, komisjom i sekcjom.

Jako prezes ustępującego Zarządu Głównego składam serdeczne podziękowanie moim najbliższym towarzyszom pracy, a przede wszystkim tym, którzy przez wiele lat współodpowiadali za losy naszego Związku, a z którymi miałem przyjemność współpracować przez osiem lat.

W imieniu wszystkich członków składam na ręce ministrów i kierownictw resortów podziękowanie kolegom zatrudnionym w administracji za życzliwość i wolę rozwiązywania spraw pracowniczych, dziękuję przedstawicielom partii i stronnictw politycznych, dziękuję branżowym związkom zawodowym za popieranie dążeń naszego Związku.

Los organizacji jest w Waszych rękach, kierujcie się interesem społecznym, pomni naszych tradycji, kierujcie się rozważą, bądźcie sprawiedliwymi, obiektywnymi sędziami, wyciągajcie krytyczne, konstruktywne wnioski do dalszej pracy. Celem nadrzędnym jest interes Kraju, interes pracowników, interes organizmów edukacyjnego, interes Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Referat wygłosił BOLESŁAW GRZES

OPINIE

TOMASZ BLECHARCZYK — Sanok

— Jestem trochę zmęczony zjazdem. Ale odpowiem jednym zdaniem: po części dzisiejszych obrad jestem spokojny o sprawy związkowe, czuję, że sobie z nimi poradziły, że krystalizuje się nowy styl działania i że ułoży się także współpraca z nowymi związkami. Natomiast zaniepokojony jestem problemami krajowymi, które tak otwarcie nasświetlił w swym dzisiejszym wystąpieniu prof. Rajkiewicz. Ten przejmujący głos powinien dotrzeć do całego społeczeństwa.

OSTATNIA KONFERENCJA SEKCJI NAUKI

Stwierdzenie, że VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki ZNP, która odbywała się w przeddzień XIII Zjazdu Delegatów, miała wręcz historyczne znaczenie, nie jest podyktowane dziennikarską przesadą. O takim jej charakterze zdecydował nie tylko fakt, iż odbywała się ona w przełomowym dla naszych powojennych dziejów okresie. I nie tylko dawno nie spotykana żarliwość obrad, ich temperatura, siła zaangażowania uczestników, swoboda w głoszeniu skrajnie nieraz różnych poglądów i opinii. Szczególnego znaczenia nadał konferencji także fakt, iż w toku obrad skrytykowane i sfinalizowane zostały tendencje i postulaty od dłuższego już czasu narastające w związkowym środowisku naukowym, a zmierzające do przekształcenia struktury organizacji, uczynienia z niej rzeczywistego rzecznika także tej grupy zawodowej, instrumentu udziału obywateli we współzrządzeniu krajem.

Potrzeba powołania własnej reprezentacji związkowej, reprezentacji lepiej orientującej się w problemach istotnych dla środowiska i zdolnej do szybszego, bardziej adekwatnego do oczekiwań, działania, oraz mocniej odczuwana była wśród pracowników uczelni oraz instytucji naukowych i coraz częściej sygnalizowana przez ich przedstawicieli. Choć — co podkreślano i co znalazło wyraz w udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium — w istniejących warunkach Kierownictwo Sekcji zrobiło wszystko co było możliwe. Mimo to wciąż nie mogła doczekać się realizacji, nie mieściła się w dotychczasowych strukturach ani ZNP, ani ruchu zawodowego, sterowanego przez CRZZ.

W sytuacji, jaka zaistniała w naszym kraju, a zwłaszcza wobec uwolnienia się od dyktatu CRZZ, konieczność przejścia od postulatów do decyzji stała się nieunikniona. Było to oczywiste dla wszystkich, co nie oznacza, że wszyscy reprezentowali ten sam pogląd, co do przyszłego kształtu organizacji. Trzeba przyznać, że koncepcja, która ostatecznie swój wyraz znalazła w wnioskach przedłożonych XIII Zjazdowi Delegatów, koncepcja dwóch równorzędnych związków, sfederowanych w jednej organizacji, rozdziła się nie bez oporów.

Wielu uczestników konferencji reprezentowało pogląd, że należy dążyć do utworzenia odrębnego, samorządnego związku R. Mroczkowski — Lublin, T. Krzaska — Gliwice, R. Gałeczki — Poznań, G. Urbańczyk — Łódź i inni. Argumenty, które — ich zdaniem — za tą właśnie koncepcją przemawiały, co najgłośniej rzecz można, sprowadzały się do obaw, czy w układzie federacyjnym, po pewnym czasie, problemy pracowników nauki nie zostaną zdominowane przez problemy pracowników oświaty, którzy w Związku stanowią przy-

tlaczającą większość i czy po upływie kilku lat sytuacja nowego Związku nie powróci do stanu quo ante, czyli sytuacji bylej Sekcji Nauki. Przeciwnicy federacji wyrażali też obawy, iż ogromna machina związkowa jest zbyt ciężka, aby operatywnie funkcjonować. W argumentach na „nie” niemałą rolę odegrały zapewne też rozczarowanie i zniechęcenie, jakie w stosunku do działalności Związku przeżywają rzesze członkowskie. Brak wiary, iż „stare” związki branżowe uda się natchnąć nowym duchem. Pesymizm, któremu trudno się dziwić, ale na którym trudno też budować.

Jednak większość uczestników obrad, powołując się na decyzje reprezentowanych przez siebie środowisk, opowiedziała się (stosunkiem głosów 120 na 162 głosujących) za utrzymaniem jednolitej organizacyjnej ZNP pod warunkiem jednak przyjęcia takich rozwiązań strukturalnych, które umożliwiłyby całkowitą samodzielność związkowi pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych, czyli za koncepcją dwóch związków członkowskich sfederowanych na równych prawach w jednej organizacji (mówili o tym S. Koperski — Kraków, M. Nawrocki — Warszawa, J. Mądrala — Bydgoszcz, J. Krakowski, — Katowice, Z. Wiatrowski — Bydgoszcz, S. Erbel — Warszawa, W. Rozwadowski — Poznań, J. Staszewski — Toruń, J. Chrobaczynski — Kraków).

Zgodnie jednak podkreślano, że praca Związku musi ulec znacznej radykalizacji, że zachodzi konieczność większego niż dotychczas dostrzegania i uwzględniania potrzeb wszystkich grup pracowniczych, a nie tylko nauczycieli i nauczycieli akademickich, że niezbędny jest pełniejszy przepływ informacji zarówno od dołu do góry, jak i z góry w dół, gdyż tylko dobre rozeznanie w sytuacji umożliwia członkom organizacji współdecydowanie o kierunkach działalności Związku, zaś zarządowi — szybkie reagowanie na potrzeby terenu. Z ogromnym naciskiem domagano się też pełnej jawności życia związkowego, radykalnego zerwania z przypadkami „wewnętrznych” rozdzielania atrakcyjnych czasów, miejsc na wycieczki zagraniczne, miejsc w sanatoriach i temu podobnych świadczeń.

Przed wszystkim jednak żądano zmiany stylu współpracy organizacji związkowej z rządem i administracją wszystkich szczebli. Współpraca ta musi wreszcie stać się autentyczna. Związek ma prawo i obowiązek czynnie uczestniczyć w kształtowaniu polityki naukowej i oświatowej, ma prawo i obowiązek wymagać respektowania uprawnień pracowniczych, bronić interesów swoich członków, a także stać na straży czystości, a także poziomu nauki polskiej.

W żądaniach tych nie ma pozornie nic nowego, wszystko to już było formalnie zawarte i w statucie organizacji, i we wszelkiego rodzaju podejmowanych w ciągu minionych lat rezolucjach i uchwałach. Zasadnicza jednak różnica między postulatami stawianymi uprzednio, postulatami mającymi w praktyce charakter czysto deklaracyjny a żądaniami sformułowanymi obecnie — polega na gwałtownych przeobrażeniach, które nastąpiły w świadomości społecznej. Na tym, że — jak pisze J. Maziarski w „Kulturze” — „życie udowadnia nam na co dzień z bolesną namacalnością, iż atmosfera uczciwego demokratyzmu jest elementarną przesłanką dobrej roboty”, a także, iż „wszelkie próby wprowadzenia niedemokratycznego modelu stosunków miały u nas opłakane skutki, nieodmiennie kończyły się krzywsymi gospodarczymi i politycznymi”. Tej prawdy, która ukształtowała się w świadomości społecznej już wymazać się nie da. I ona stanowi najcenniejszą gwarancję, iż postulaty i żądań reprezentacji pracowniczej nie da się już „nie słyszeć”.

Gwarantem realizacji postulatów społeczno-bytowych pracowników powinno być też wnioskowane w uchwale powołanie stałego ośrodka badań warunków pracy, płacy i sytuacji socjalnej pracowników, ośrodka uprawnionego do formułowania zadań Związku. Władze związkowe zobowiązano do doprowadzenia podpisania z Komisją Rządową porozumienia określającego tryb i terminy realizacji zadań pracowniczych.

Ale problemy bytowe nie wyczerpują listy spraw głęboko obchodzących środowisko naukowe. Pracownicy nauki uważają za swój obowiązek i swoje obywatelskie prawo uczestniczenie nie tylko w kształtowaniu polityki naukowej i oświatowej kraju, lecz także uczestniczenie w opracowaniu reformy gospodarki narodowej, systemu zarządzania i funkcjonowania państwa (S. Waltoś — Kraków, S. Kaleta — Wrocław, J. Zalewski — Gdańsk, A. Łopata — Kraków).

Znalazło to swój wyraz w uchwale, w której postuluje się między innymi także „reaktywowanie rady ekonomicznej, złożonej z przedstawicieli nauk ekonomicznych i społecznych, znanych ze swoich osiągnięć badawczych, odwagi i aktywności”. (Uchwałę drukujemy poniżej).

Autentyczne osiągnięcia, odwaga, aktywność, rzetelność i uczciwość naukowa, czyli te elementarne wręcz wartości, które cechować powinny naukę i ludzi jej służących, a które ostatnio uległy deprecjacji — stanowiły niejako motyw wiodący dy-

skusji, w której ze zrozumiałych powodów dominującą część poświęcono sprawom nauki i edukacji narodowej.

Jest bowiem oczywiste, iż prowadzenie bez udziału ludzi nauki rozsądnej polityki naukowej, opracowanie systemu kształcenia, a także systemu gwarancji zapewniających wysoki poziom i czystość życia naukowego, nie jest w ogóle możliwe. Potwierdzeniem tej prostej prawdy jest sytuacja, jaka panuje w naszej nauce i w naszej oświacie.

Tych właśnie problemów dotyczyły też pytania kierowane do obecnego na konferencji wiceministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Tomasza Biernackiego. Wiele w nich poruszano spraw trudnych, wiele bowiem nieprawidłowości i bolączek narosło w życiu naukowym.

Jedną z nich była miłośność krytyki naukowej, brak jawności i jasności w decyzjach CKK, mechanizmy uniemożliwiające nieuzasadnione kariery naukowe, jak też przyznawanie tytułów profesorskich niektórym prominentom naszego życia politycznego i gospodarczego. Mówiono o tym wprost, posługując się przykładami konkretnych faktów i konkretnych osób. Mówiono o wpływie, jaki te czynniki wywierają na poziom życia naukowego, na powstawanie „układów i zaleźności” hamujących nie tylko rozwój myśli naukowej, ale decydujących nieraz o przekreśleniu kariery naukowej najzdolniejszej i najwartościowszej kadry.

Przed wszystkim jednak mówiono o potrzebie swobody życia naukowego, swobodzie wyrażającej się zarówno w doborze tematyki, kierunków badań, jak i samorządności uczelni i instytucji naukowych.

Elementem hamującym tę swobodę jest niewątpliwie zbyt rygorystyczne i dyktatorskie centralne sterowanie badaniami, a co za tym idzie, określona polityka finansowa uniemożliwiająca prowadzenie badań w dziedzinach nie preferowanych i powodująca różnego typu sztuczki manipulacyjne, nie mające nic wspólnego z autentycznym rozwojem nauki. Nie negując potrzeby prowadzenia określonej polityki, zmierzającej do lepszego wykorzystania osiągnięć nauki w życiu kraju, środowisko domaga się zdecydowanego zwiększenia wpływu uczonych na dobór problematyki badawczej i kierunków preferencji.

Jednocześnie też żądano przywrócenia samorządności uczelniom i instytutom naukowym, a przynajmniej przywrócenia ustawy sprzed 1968 roku i bezwzględne stosowania zasady obieralności ciał kolegialnych, a także — jak to sformułowano w uchwale udziału — „we wszystkich organach kwalifikacyjnych, łącząc z CKK”.

Proponowany przez resort system mianowania rektorów w oparciu o konsultacje z senatem jest — zdaniem uczestników konferencji — nie do przyjęcia.

Podkreślano też konieczność zrewidowania systemu nadawania stopni naukowych i tytułów profesorskich, zniesienia mechanizmów rotacyjnych, a w ich miejsce wprowadzenia rzetelnych kryteriów oceny pracownika nauki (W. Mackiewicz — Warszawa).

Konferencja uznała za niezwykle potrzebne powołanie Komitetu Założycielskiego Stowarzyszenia Pracowników Nauki jako stowarzyszenia twórczego zrzeszającego pracowników nauk wszystkich uczelni wyższych i instytucji naukowych, niezależnie od ich przynależności związkowej. (K.Rog)

UCHWAŁA

VIII KRAJOWEJ KONFERENCJI SEKCJI NAUKI ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO podjęta w dniu 13 X 1980 r. uznana jako rys programowy działania ZNP Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych

Wstrząs społeczny, jaki przeżył nasz kraj w ostatnich miesiącach, był nieuniknioną konsekwencją nabrzmiewającego kryzysu będącego w głównej mierze skutkiem deformacji w sposobie sprawowania władzy, traktowania społeczeństwa jako jej przedmiotu. Nie liczone są z uzasadnionymi potrzebami i aspiracjami społeczeństwa. Godna postawa klasy robotniczej Wybrzeża i innych regionów kraju, która w dniach kryzysu w sposób budzący podziw i szacunek udowodniła swą dojrzałość polityczną, wykazała, jak głęboko błędne były praktyki dyktatorskiego sprawowania władzy w naszym kraju. Na uznanie zasług fakt, iż władza podjęła wysiłek, by stać się ponownie władzą dla społeczeństwa, a nie ponad nim. VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego, powo-

dowana nakazem moralnym aktywnego uczestnictwa w naprawie kraju, pragnie zwrócić uwagę na podstawowe problemy wymagające niezwłocznego rozwiązania. Od ich rozwiązania zależy stan nauki, oświaty i kultury narodowej, zależy więc kształt społeczeństwa.

Nie można dokonać skutecznej reformy życia społecznego i gospodarki narodowej bez równoczesnej przebudowy systemu zarządzania, bez zmiany stylu sprawowania władzy, bez stworzenia warunków dla autentycznego wpływu społeczeństwa na funkcjonowanie państwa.

W szczególności uważamy, że:

1) Zachodzi potrzeba niezwłocznego przystąpienia do prac nad reformą systemu gospodarki narodowej, w wyniku której powinno nastąpić:

a) nadanie prawom ekonomicznym roli odpowiedniego regulatora procesów gospodarczych,

b) nadanie przedsiębiorstwom państwowym samodzielności i zapewnienie im możliwości stworzenia autentycznego partnerstwa między załogami i kierownictwami zakładów pracy,

c) zmiana sposobu zarządzania przez zdecentralizowanie gospodarki drogą likwidacji bądź łączenia ministerstw branżowych oraz znacznego ograniczenia liczby zjednoczeń gospodarczych.

Wypowiadamy się za reaktywowaniem rady ekonomicznej złożonej z przedstawicieli nauk ekonomicznych i społecznych, zarządzania i innych znanych ze swych osiągnięć badawczych, odwagi i aktywności.

Łączymy się z głosami i postulatami robotników oraz innych aktywnych grup pracowniczych domagających się strukturalnych reform państwa i gospodarki, zapobiegających na przyszłość wynaturzeniom i nadużyciom, wywołującym zbiorowy niepokój ludzi pracy i nieobliczalne szkody krajowi, społeczeństwu i ustrojowi.

2) Nauka stanowi integralną część gospodarki narodowej, jest nieodłącznym składnikiem kultury społeczeństwa. Reforma struktury społeczno-gospodarczej kraju musi więc objąć i naukę, i system edukacji narodowej.

3) Dotychczasowy system doradztwa naukowego był wadliwy. Konieczne jest opieranie decyzji regulujących system społeczno-gospodarczy kraju na kompleksowych, zoptymalizowanych warunkach owych decyzji przygotowywanych przez interdyscyplinarne zespoły naukowe.

4) Wpływ pracowników nauki na kształtowanie struktury społeczno-gospodarczej kraju zależy od ich umiejętności i postawy moralnej. Jednym z głównych za-

dań Związku jest zatem systematyczna dbałość o stałe przestrzeganie norm etycznych w środowisku naukowym.

5) Gruntownej przebudowy wymaga system planowania, zarządzania i finansowania badań naukowych. Koncepcja programów rządowych, problemów węzłowych i innych została wypaczona. W wielu przypadkach błędnie ustalono priorytety badań naukowych, a kosztowna biurokratyzacja powoduje trwonienie wysiłku ludzkiego i środków finansowych.

6) Społeczeństwo ma prawo do rzetelnej i pełnej informacji politycznej, społeczno-gospodarczej i naukowej. Konieczna jest ustawa o cenzurze, w której winien być w sposób jednoznaczny sformułowany zakres kompetencji wykluczający rozszerzającą interpretację jej uprawnień. Decyzje organów cenzury powinny być zaskarżalne do sądów. Środowisko naukowe powinno wziąć udział w opracowaniu tej ustawy.

7) Alarmujący stan poligrafii i ruchu wydawniczego stanowi bezpośrednie zagrożenie dla kultury narodowej oraz rozwoju nauki. Sytuacja ta wymaga niezwłocznych kroków zaradczych.

8) Jakość nauki i szkolnictwa wyższego zależy od spełnienia trzech warunków.

— samorządności,
— jawności życia naukowego,
— i mechanizmów chroniących krytykę naukową.

Spełnienie warunku samorządności wymaga co najmniej przywrócenia brzmienia ustawy o szkołach wyższych sprzed 1968 r., rozszerzenia w Polskiej Akademii Nauk zasady obieralności przy powierzaniu funkcji kierowniczych, obejmując nią sekretarzy naukowych Akademii, jej wydziałów oraz przewodniczących komitetów naukowych PAN i innych naukowych organów kolegialnych, a także bezwzględne stosowania zasady obieralności we wszystkich organach kwalifikacyjnych łącznie z Centralną Komisją Kwalifikacyjną.

Połowicze rozwiązania np. w postaci konsultowania przez ministra kandydatów na rektora w łonie senatu uczelni, są nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest również przewlekane prace nad projektem noweli ustawy o szkolnictwie wyższym oraz Polskiej Akademii Nauk. Konferencja deklaruje swoją pomoc w pracach nad tezami noweli, następnie nad samym projektem, tak, by możliwe było wniesienie projektu ustawy do Sejmu jeszcze w 1980 r.

Spełnienie warunku jawności życia naukowego oznacza jawność

Zjazd obradował dwa dni i całą noc. W trzy godziny po jego zakończeniu zwróciliśmy się do nowo wybranego prezesa z prośbą o podzielenie się na gorąco swoimi uwagami i refleksjami, zarówno z samego zjazdu, jak też i o tym, jakie sprawy trzeba będzie nam podjąć zaraz po zjeździe.

CO SĄDZI PREZES?

REDAKCJA: — Co nowo wybrany prezes chciałby w tej chwili powiedzieć wszystkim członkom ZNP?

E. CZERKIES: — Chciałbym powiedzieć, że czeka nas wszystkich wiele pracy. Chciałbym powiedzieć też i to, że przyjęte przez XIII Zjazd dokumenty są syntezą ogromnej liczby dezyderatów i postulatów zgłoszonych przez wszystkich członków naszego Związku w trakcie zarówno naszej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, jak i zgłoszonych w ostatnim gorącym okresie. Zdecydowana większość tych wniosków jest słuszna. Stąd mamy pełną świadomość ogromu spraw i problemów, które muszą być podjęte od zaraz i realizowane w niezwykle krótkich terminach. Czasy są bowiem takie, że nie wolno nam z niczym zwlekać, żaden słuszny postulat nie może być też odłożony do akt.

RED.: — Jakie najważniejsze sprawy i problemy będzie Związek rozwiązywał w pierwszej kolejności?

E. CZERKIES: — Problemem numer jeden są płace. Stanowisko nauczycieli, a tym samym Związku w tej sprawie jest znane, ale wymienię je jeszcze raz. Otóż trzeba nam szybko i zdecydowanie podjąć decyzję — że średnia płaca w oświacie musi się równać średniej płacy krajowej w gospodarce społecznej. Natomiast średnia płaca nauczycieli równać się musi średniej płacy pracowników inżynieryjno-technicznych. Jest to niezbędne. Wymaga tego ranga i pozycja oświaty w naszym kraju. Wymaga tego poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych jej pracowników. Tej decyzji nie wolno nam odkładać na lata. Nie wolno nam też traktować ostatniej podwyżki w resorcie oświaty jako podwyżki, traktujemy ją jako rekompensatę za wzrost kosztów utrzymania. Trzeba nam też uczynić wszystko co jest możliwe, aby udział oświaty w budżecie narodowym zapewniał jej systematyczny rozwój. Potrzeby są bowiem ogromne. Nie chcemy godzić się z poglądami niektórych osób, że na oświacie można oszczędzać. Takie rozumowanie jest błędne, szkodliwe dla oświaty i całej naszej kultury narodowej.

Pilnie rozpatrzyć nam trzeba te wszystkie wnioski i postulaty, które mówią o potrzebie obniżenia czasu pracy nauczyciela.

Sprawa jest trudna, ale będziemy stawiać ten problem mocno w resorcie. Rzecz jasna, wiele postulatów trzeba będzie obwarować terminami. Dziś bowiem potrzebne są nie uogólnienia, lecz terminy realizacji. Wnioski realne trzeba przyjąć i powiedzieć, kiedy zostaną wykonane. Niesłuszne trzeba umotywić i ewentualnie odrzucić. Te, które należy odłożyć, trzeba odłożyć, ale również powiedzieć nauczycielom dlaczego się je odkłada.

RED.: — Wiele piszemy w „Głosie Nauczycielskim” o problemach mieszkaniowych nauczycieli. Naszym zdaniem, ten problem jest na drugim miejscu w tabeli postulatów.

E. CZERKIES: — Zgadzam się. Odpowiednie, godziwe warunki mieszkaniowe to przecież oznacza możliwość niezbędnego wypoczynku, przygotowania się do zajęć, do kształcenia się i doskonalenia. Tym bardziej na wsi; tam przyzwyczajenie mieszkania dla pedagogów są warunkiem sine qua non zapewnienia wykwalifikowanej kadry.

Następna sprawa jest uporządkowanie, nowelizacja Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, co postulowano w ogromnej liczbie wniosków. Wiele mówiono też na ten temat na samym zjeździe.

Zajmiemy się też ochroną czasu pracy nauczycieli. Do tej pory nałożono na nich mnóstwo obowiązków, które nie mają nic wspólnego z wykonywaniem zawodu, wiele jest zajęć pozornych, zajmujących czas i pedagogów, i młodzieży, ale nie wspierających ani nauczania, ani wychowania.

Ogólną intencją Związku Nauczycielstwa Polskiego, jego Zarządu Głównego jest, aby wszystkie trafne wnioski, postulaty, dezyderaty zgłoszone w powszechnej dyskusji, dotarły do każdego ognia, do każdego członka ZNP i aby zostały urzeczywistnione.

Chciałbym mocno podkreślić, że realizacja uchwały zjazdowej jest i będzie uzależniona od tego, na ile śmiało będą wszystkie ognia związkowe, na ile będą odważne, pryncypialne, konsekwentne w urzeczywistnianiu przyjętego przez zjazd programu. Służę temu powinna przyjąć również przez zjazd dyrektywa powtórzenia kampanii wyborczej do rad sekcji i reaktywowania okręgów. To jest najważniejsza droga do upowszechniania i realizacji wszystkich uchwał, postanowień, dezyderatów.

Obiecuję sobie po tym bardzo wiele. Myślę, że na tym właśnie polega odnowa. Nie tylko zresztą w Związku Nauczycielstwa Polskiego. W równym stopniu od stylu działania administracji, jej stosunku do potrzeb nauczycielskich zależy rozwiązanie wielu trudnych problemów. Będziemy starali się, aby wnioskodawcy na bieżąco byli informowani o losie i sposobie załatwiania ich wniosków.

RED.: — Co można powiedzieć jeszcze o nadesłanych do Zarządu Głównego wnioskach i o tych zgłoszonych w czasie zjazdu?

E. CZERKIES: — Jest wiele spraw indywidualnych. Każdy wnioskodawca — bo ma przecież zaufanie do Związku, skoro do niego kieruje swoje dezyderaty — musi otrzymać odpowiedź, czy wniosek jest do zrealizowania. Przy tym chcę zwrócić uwagę, że wnioski są adresowane nie tylko do Związku, ale również do innych instytucji.

RED.: — Jakie przedsięwzięcia ze strony kolegi prezesa, Prezydium Zarządu Głównego ZNP będą podejmowane w pierwszej kolejności?

E. CZERKIES: — Pierwsza rozmowa, jak sądzę, odbędzie się z kierownikami resortów odpowiedzialnymi za sprawy pracowników naszego Związku, przede wszystkim na temat wniosków zgłoszonych przez nich, aby jak najszybciej ustalić dla nich pomyslnie rozwiązanie.

RED.: — Wśród napływających wniosków bardzo wiele dotyczy reformy systemu edukacji narodowej. Jakie będzie stanowisko nowo wybranego Zarządu Głównego, zdaniem kolegi prezesa, wobec tych dezyderatów?

E. CZERKIES: — Na zjeździe problemy reformy zajęły szczególnie wiele miejsca. I to chyba bardzo dobrze. Ostateczne rozstrzygnięcie kształtu reformy systemu edukacji narodowej nastąpi w dalszej dyskusji. Nie podjęliśmy wiążących decyzji w tej mierze. I Związkowi, i resortowi potrzebna jest dyskusja sumująca dotychczasowy okres doświadczeń, decyzje dotyczące kształtu szkoły, programów.

RED.: — Jakie sprawy znajdują się jeszcze w centrum uwagi nowo wybranego Zarządu Głównego? Co szczególnie leży na sercu prezesowi?

E. CZERKIES: — Problemy naszych kolegów emerytów. Do Prezydium Zarządu Głównego ZNP został wybrany kolega Roman Modrzejewski, przedstawiciel Sekcji Emerytów. Bardzo się z tego cieszę, bo o sprawach Związku w ogóle nie można decydować bez głosu emerytów. We wszelkich działaniach, podejmowanych przez Zarząd Główny i wszystkie instancje ZNP, będziemy uwzględniać interesy emerytów i rencistów — pracowników oświaty. Znamy dobrze ich potrzeby, kłopoty, często bardzo trudną sytuację życiową i będziemy starali się im pomóc.

Związek ma szczególnie serdeczny dług wobec tych, którzy pracowali w najtrudniejszych dla naszej oświaty latach. A poza tym koleżdy seniorzy są nam po prostu potrzebni. Ich doświadczenia, chęć współdziałania, pomocy młodym, zaangażowanie w sprawy oświaty i Związku.

Wiemy, że wielu z nich jest w bardzo trudnej sytuacji materialnej, bytowej, dlatego jednym z głównym punktów działania powinna być likwidacja tzw. starych portfeli, wywalczenie „kroczących emerytur” oraz pełne wykorzystanie aktywności społecznej i zawodowej naszych seniorów.

RED.: — A sprawy, potrzeby pracowników obsługi i administracji?

E. CZERKIES: — Ich potrzeby będą traktowane na równi z potrzebami wszystkich członków Związku. To są przecież także wychowawcy młodzieży. Ich prawo do współuczestniczenia w rezultatach działania, do współgospodarowania oświatą, do współdecydowania o istotnych sprawach jest niewątpliwe.

Interesy wszystkich pracowników oświaty, wszystkich członków ZNP będą przedmiotem zainteresowania i usilnych starań Zarządu Głównego ZNP o to, aby pomyslnie zostały rozwiązane.

RED.: — Zawód nauczycielski jest zawodem w ogromnej większości sfeminizowanym. Z faktu tego wypływają pewne wnioski i wskazówki do działania. Czy w programie pracy nowego Zarządu Głównego w większej niż dotychczas mierze będzie brane to pod uwagę?

E. CZERKIES: Oczywiście! Wiemy, że jak rozlicznymi problemami borykają się nauczycielki. Oprócz zawodowych obowiązków są matkami, gospodyniemi, mają trudności z zaopatrzeniem w artykuły pierwszej potrzeby, z wieloma sprawami domowymi. O tym wszystkim będziemy pamiętać.

RED.: — W wielu szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych działają w tej chwili dwa związki. Jaki powinien być nasz ZNP-owski stosunek do nowo powstałych związków zawodowych?

E. CZERKIES: — Potrzebna jest nam w tych wszystkich szkołach atmosfera tolerancji i wzajemnego zrozumienia. Z naszej strony zrobimy wszystko co jest tylko możliwe, ażeby działać w tej nowej sytuacji w sposób odpowiedzialny i rzetelny. Wyszliśmy przecież w imieniu setek tysięcy nauczycieli i pracowników oświaty. Bronimy ich interesów, walczymy o ich słuszne dezyderaty. W wielu sprawach mamy zresztą wspólne stanowiska. Słowem, wyciągamy dłoń do współpracy i współdziałania.

RED.: — I na koniec jeszcze jedno pytanie. Czy kolega prezes czyta „Głos Nauczycielski”?

E. CZERKIES: — Oczywiście, regularnie od lat, przecież jest to moja gazeta.

Rozmawiali:
ZBIGNIEW PAWŁOWSKI
ALICJA RACEWICZ

wszystkich opinii w procedurach nadawania stopni, tytułów naukowych oraz powoływania na stanowiska naukowe,

9) Zachodzi konieczność niezwłocznego zbadania i naprawienia wszelkich przypadków krzywd wyrządzonych pracownikom i studentom w wyniku wypadków z lat 1968, 1970 i 1976. Pilnego wyjaśnienia wymaga sprawa wstrzymywania awansu zawodowego pracowników naukowych z powodów pozanaukowych.

10) Istotnej reformy wymaga system rekrutacji na studia. Należy zlikwidować przestarzałe preferencje punktowe i tzw. pułki rektorskie. Dostęp na studia bez egzaminu wstępnego powinien być zagwarantowany tylko laureatom ogólnopolskich olimpiad.

Wymiary i proporcje wewnętrzne scholaryzacji wyższej społeczności będą poważnie niepokój. Pilnego rozpatrywania wymaga problem „otwartego uniwersytetu”.

11) Uczelnie wyższe powinny uzyskać szerokie uprawnienia do formułowania koncepcji kształcenia i układania programów nauczania. Programy ministerialne powinny mieć tylko charakter ramowy.

12) Mimo „raportu o stanie oświaty”, mimo wielu dyskusji i opinii licznych specjalistów do dnia dzisiejszego nie został opracowany model szkoły podstawowej średniej. Należy podjąć definitywne decyzje w sprawie systemu edukacji narodowej w Polsce z autentycznym udziałem środowiska nauczycielskiego.

13) W tywnym interesie kultury polskiej leży podjęcie pilnych starań o podniesienie rangi zawodu pracowników archiwów państwowych, bibliotek i służb informacyjnych. Popieramy podstawowe tezy „raportu o stanie bibliotek w Polsce” i „programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.” i domagamy się realizacji zawartych w nich postulatów, podniesienia standardu wyposażenia bibliotek i rozwoju księgozbiorów.

14) Rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny społeczeństwa wymaga podniesienia rangi i ochrony interesów pracowników nauki. Niezbędne jest ułatwienie rozwoju młodych pracowników nauki przez stworzenie im odpowiednich warunków bytowych. Konieczne jest także przeciwstawienie się praktyce nadawania stopni i tytułów naukowych poza normalnym trybem postępowania gwarantującego właściwy poziom merytoryczny kandydatów.

15) Kultura i poziom intelektualny społeczeństwa zależy w wielkiej mierze od nauczycieli. Z te-

go powodu podnoszenie godności i prestiżu zawodu nauczycielskiego jest zadaniem jednym z pierwszoplanowych. Jednym zaś z warunków pozyskiwania najlepszych kandydatów do tego zawodu jest stworzenie nauczycielom godziwych podstaw egzystencji.

16) VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki ZNP opowiada się za federacyjną strukturą ZNP, która obejmuje dwa samodzielne, niezależne związki zrzeszające pracowników oświaty i wychowania oraz pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych.

17) Powstanie i rozwój niezależnych i samorządnych związków zawodowych jest w interesie całego społeczeństwa. Fakt ten nie neguje jednak potrzeby istnienia również związków branżowych, autentycznie niezależnych i samorządnych, będących reprezentacją zawodowymi. Siła ruchu związkowego nie polega na wyłączeniu jednego z pionów, lecz na twórczym dialogu i współpracy.

18) VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki ZNP opowiada się za znalezieniem formuły współpracy i współdziałania z wszystkimi organizacjami związkowymi, a w szczególności z NSZZ „Solidarność” dla dobra ruchu związkowego nauczycieli akademickich, pracowników naukowo-badawczych, pracowników bibliotek i archiwów oraz admini-

stracyjnych, technicznych i obsługi instytucji naukowych.

19) VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki ZNP postuluje utworzenie Stowarzyszenia Pracowników Nauki, jako stowarzyszenia twórczego, zrzeszającego ludzi nauki bez względu na ich miejsce pracy i przynależność związkową.

20) VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki podtrzymuje postulat powołania nadzwyczajnej komisji rewizyjnej dla szczegółowego zbadania sposobu gospodarowania majątkiem ZNP przez Zarząd Główny, Sekretariat i Prezydium, jak również Zarząd Sekcji Nauki ZNP w ciągu ostatnich dwóch kadencji tj. w latach 1972—1980 oraz przedstawienie ewentualnych wniosków o prawnej odpowiedzialności członków tych organów. Wyniki prac komisji powinny być podane do publicznej wiadomości w „Głosie Nauczycielskim”. Postulujemy wystąpienie do NIK o dokonanie kontroli działalności odpowiedzialnych funkcjonariuszy CRZZ pod kątem ustalenia prawidłowości gospodarowania majątkiem Zrzeszenia.

21) VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki ZNP na podstawie licznych wniosków pracowniczych w sprawach warunków pracy, płac i problemów społecznych postuluje powołanie Stałego Ośrodka Badań tych warunków uprawnionego do formułowania zadań Związku w tym zakresie. Zobo-

wiązuje się wybrane władze Związku do doprowadzenia do podpisania porozumienia z Komisją Rządową, w którym powinny zostać określone sposoby i terminy realizacji postulatów pracowniczych. Poważne zastrzeżenia budzi dotychczasowa zasada polityki płac oparta na podziale ogółu zatrudnionych na pracowników działów produkcyjnych i nieprodukcyjnych. Związek stoi na stanowisku objęcia Kartą Nauczyciela lub umowami zbiorowymi wszystkich pracowników instytucji oświatowych i wychowawczych, szkół wyższych i instytucji naukowych oraz służb bibliotecznych i innych, dotychczas nimi nie objętych.

22) VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki ZNP uważa, że powyższa uchwała powinna stanowić podstawę programu działania Związku Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych. Proponujemy wnikliwe rozpatrzenie wszystkich wniosków szczegółowych stanowiących załącznik do niniejszej uchwały w celu włączenia ich do programu działania Związku.

23) VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki zobowiązuje Tymczasowy Zarząd wybrany w dniu dzisiejszym do przedstawienia pod obrady XIII Krajowego Zjazdu ZNP projektu tymczasowego Statutu ZNP, uchwalonego w oparciu o wnioski delegatów z poszczególnych środowisk całego kraju.

KOLEGIALNIE I DEMOKRATYCZNIE

Już nazajutrz po XIII Zjeździe Delegatów ZNP rozpoczęło działalność kierownictwo ZG Związku Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych, wchodzącego wraz z ZG Pracowników Oświaty i Wychowania w skład naszej sfederowanej organizacji ZNP. O refleksjach pozjazdowych, a także o planach pracy na najbliższy okres rozmawiamy z prezesem, dr. ANTONIM ŁOPATĄ i wiceprezesem, dr. ANDRZEJEM MALANOWSKIM.

RED.: — Był to niewątpliwie przełomowy zjazd, który zapoczątkował nowy etap w historii ZNP. Jakich uwag, wniosków i refleksji nasuwają się Kolegom po gorących zjazdowych dniach?

A. ŁOPATA: — W naszym przekonaniu zarówno przebieg Krajowej Konferencji byłej Sekcji Nauki, jak też obrady zjazdowe stanowiły wyraz głębokiej mądrości naszej organizacji, wyraz zrozumienia integralności procesu edukacji narodowej, integralności wszystkich jej ogniw od wychowania przedszkolnego poczynając aż po szkolnictwo wyższe i naukę, bez której przecież nie sposób wyobrazić sobie prawidłowe funkcjonowanie oświaty w ogóle, a szkolnictwa wyższego w szczególności.

Rozumiała to znaczna większość, choć nie wszyscy pracownicy nauki i — jak się okazało — przytaczająca większość kolegów z pionu oświaty.

A. MALANOWSKI: — I moim zdaniem właśnie to zrozumienie jest najwymowniejszym dowodem dążenia naszej organizacji do włączenia się w wielki ruch odnowy jaki ogarnia wszystkie dziedziny życia w kraju. W pełni przy tym zdejmy sobie sprawę, że choć inicjatywa strukturalnej przebudowy Związku wyszła z pionu nauki, to przecież ta rewolucyjna zmiana dokonana została dzięki kolegom z pionu oświaty, którzy wśród delegatów na zjazd stanowili znakomitą większość. Co więcej, właśnie dla nich podjęcie takiej decyzji, która przecież i w naszym pionie nie miała samych tylko zwolenników stanowiło szczególną trudność i budziło zrozumiałe opory. Nie mogło być inaczej, zważywszy na siłę 75-letniej tradycji, na głęboko zakorzenione przyzwyczajenia.

Fakt, że zdołano przewyciężyć te przyzwyczajenia w imię jedności organizacyjnej, w imię wielkiego i nadrzędnego celu, jakim jest dobro oświaty i nauki, jest wyrazem wielkiej kultury politycznej, elastyczności i otwartych postaw całego naszego związkowego środowiska.

A. ŁOPATA: — Za to zresztą wszystkim naszym kolegom z pionu oświaty jesteśmy ogromnie wdzięczni. Wydaje mi się, że przebieg zjazdu upoważnia mnie do sądów, iż wkroczyliśmy na dobrą drogę, choć na pewno współpracy dwu sfederowanych związków, współpracy na prawach równorzędnych partnerów — będziemy się musieli dopiero uczyć. Chcielibyśmy, aby w okresie najbliższych sześciu miesięcy, które dzielą nas od XIV Krajowego Zjazdu, udało się wypracować zrebę tej współpracy, wykonać zadania, do których zobowiązali nas członkowie naszej organizacji, powierzając nam kierownictwo Związku. Takim podstawowym zadaniem jest przeprowadzenie ponownych wyborów we wszystkich ogniwach i do wszystkich instancji związkowych, przeprowadzenie powszechnej dyskusji nad statutem i programem oraz przygotowanie zjazdu naszego Związku, który przyjmie ostateczne wersje obu dokumentów i powoła nowe władze. Warto przy tym podkreślić, że przyjęty na zjeździe statut oparty jest na zasadach szerokiej demokracji, wywala i oddaje inicjatywę rzeszom członkowskim. Największe kompetencje mają instancje związkowe najniższego szczebla — rady zakładowe. W myśl postanowień statutu one podejmować będą decyzje w istotnych dla Związku sprawach.

RED.: — Niemniej w czasie tych sześciu miesięcy życie będzie bieгло naprzód i to, zważywszy na tempo przemian dokonujących się w całym kraju, będzie bieгло szybko. Trudno sobie wyobrazić, aby nawet tymczasowy zarząd mógł pozwolić sobie na skupienie całej uwagi wyłącznie na sprawach organizacyjno-związkowych. Jaki zatem program nakreśliłicie sobie, Koledzy, na nadchodzący okres?

A. MALANOWSKI: — Wydaje mi się, iż najważniejszą sprawą, która rzutować musi na całą naszą pracę, jest zrozumienie, iż demokracja to nie kwestia mody i nie kwestia taktyki. To po prostu konieczność. I dla naszego kraju, i dla naszej organizacji związkowej. A ze zrozumienia tego faktu płyną określone konsekwencje, które stymulować

będą i muszą, styl naszej pracy i program działania. Jeśli chodzi o styl pracy, to nastawiamy się przede wszystkim na kolegiarność w szerokim tego słowa znaczeniu. Nie chcemy robić niczego bez konsultacji z całym aktywnym związkowym, z radami zakładowymi, członkami naszej organizacji. Chcielibyśmy — bo tak rozumiemy naszą, zarządu, rolę — stanowić jedynie reprezentację rzesz członkowskich, ich żądań i decyzji.

A. ŁOPATA: — Co zaś do programu pracy, to zasadnicze jego kierunki wyznacza nam uchwała przyjęta przez VIII Krajową Konferencję byłej Sekcji Nauki. Oczywiście, są to kierunki działania, które wypełnić teraz trzeba konkretną treścią.

RED.: — To znaczy? Mówiąc inaczej, które sprawy uważacie, Koledzy, za najpilniejsze do podjęcia?

A. ŁOPATA: — Jeśli chodzi o zagadnienia merytoryczne, to do najpilniejszych należy problem reformy i to zarówno w szkolnictwie podstawowym i średnim, jak też wyższym. Podobnie bowiem jak szkoła szczebla podstawowego i średniego tak i szkolnictwo wyższe oraz nauka wymagają reformy. Ze zaś o sprawach ważnych dla ludzi powinniśmy decydować przede wszystkim sami zainteresowani, opowiadamy się za samorządnością i autonomicznością świata nauki. Musimy nad tym pracować wspólnie z kolegami z pionu oświaty. Wszyscy bowiem rozumiemy dokładnie, że nie można osiągnąć jakichkolwiek sensownych rezultatów w kształceniu młodzieży, jeśli struktury i program tego kształcenia rozpatruje się w sposób kompleksowy jako integralnej całości. Jeśli w pracy nad tym zagadnieniem nie będzie szerokiego współdziałania nauczycieli wszystkich szczebli oświaty, od przedszkoli po szkoły wyższe — nie można liczyć na pozytywne wyniki.

Jest bowiem oczywiste, że nauczycieli akademickich żywo interesuje sprawa przygotowania młodzieży, którą w ostatnim etapie procesu edukacyjnego przyjdzie im uczyć. Z kolei nauczyciele muszą mieć poważny udział w decyzjach dotyczących chociażby kształcenia przyszłych kadr nauczycielskich. Podobnych punktów stychnych można by wymienić bardzo wiele, myślę jednak, że tłumaczenie spraw tak oczywistych jest na łamach „Głosu” całkowicie zbędne. Właśnie to poczucie wspólnoty sprawiło między innymi, że w uczelniach i placówkach naukowych członkowie Związku również wypowiedzieli się za jednością naszej organizacji.

W zakresie spraw socjalnych za najważniejsze uważamy problemy mieszkaniowe i płacowe. Jeśli chodzi o płace, to — moim zdaniem — należałoby szczególnie wyróżnić nauczycieli pracujących na wsi, których średnie uposażenie powinno być wyższe niż średnia krajowa. Znam dobrze wieś i szkołę na wsi. Wiem, jak trudna i odpowiedzialna to praca. Oczywiście, o tym problemie mówię w aspekcie zadań całej naszej organizacji związkowej, zadań, w realizacji których będziemy popierać kolegów z pionu oświaty. Jeśli zaś chodzi o środowisko naukowe, to również na plan pierwszy wysuwamy sprawy płacowe, czyli regulację uposażeń, sprawę honorariów, wymiaru tak zwanego pensum itp. Uważamy, że system plac powinien być tak ustawiony, aby uczelnie „nie odpadały” w konkurencji na rynku pracy, aby mogły skupiać najlepszą, najwartościowszą, najzdolniejszą kadrę.

Obok problemów płacowych, sprawą najważniejszą dla całego środowiska, zarówno w szkolnictwie wyższym, jak i w Polskiej Akademii Nauk jest przywrócenie uczelniom i Instytutom naukowym autonomiczności i samorządności, która powinna wyrażać się w prawie do samodzielnego wyboru władz uczelnianych wszystkich szczebli, a także w decydowaniu o sprawach programowych i o wielu innych, istotnych dla uczelni problemach.

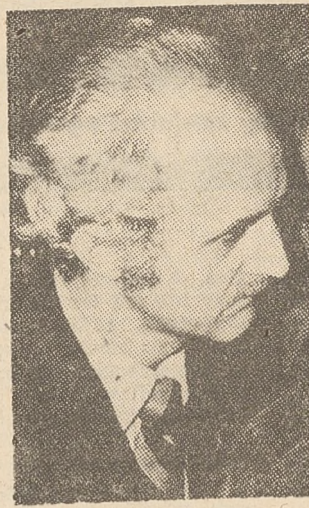
Chcemy też doprowadzić do tego, aby Związek miał swój udział w decyzjach dotyczących budżetu naszego resortu, a przede wszystkim uczestniczył w pracach nad przygotowywaną ustawą o szkolnictwie wyższym. Jednym słowem, aby mógł współdecydować o wszystkich problemach dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego. Zarówno tych podstawowych, jak i tych regulowanych bieżącymi zarządzeniami resortu. Przy czym, mówiąc o udziale Związku we współdecydowaniu o wszystkim, co nas dotyczy, mam na myśli ogół naszych członków, których opinie po konsultacjach Zarząd Główny reprezentowałby wobec władz.

RED.: — Widzę, że pracy nie zabraknie. I to zarówno na ów sześciomiesięczny okres do zjazdu, jak i na całą kadencję wybranego na tym zjeździe zarządu. Pozostaje mi zatem tylko życzyć pełnego sukcesu.

Rozmawiała: KRYSZYNA ROGALSKA

ZNP — PRACOWNIKÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH I INSTYTUCJI NAUKOWYCH

Skład Sekretariatu: dr Antoni Łopata — przewodniczący, doc. dr Wiesław Jasiołędzki, dr Andrzej Malanowski i prof. Julian Kulikowski — wiceprzewodniczący, doc. dr Andrzej Kaluziński — sekretarz.



Przewodniczący — dr inż. ANTONI ŁOPATA. Urodził się w 1940 r. w Nowym Targu, gdzie ukończył szkołę podstawową i średnią. Absolwent Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, pozostaje w uczelni jako pracownik naukowy. W 1972 roku uzyskuje stopień doktora nauk technicznych. Od 1968 r. czynnie włącza się do pracy związkowej. Najpierw w Radzie Oddziałowej ZNP, a następnie w Radzie Zakładowej, w której od 1976 r. pełnił funkcję przewodniczącego. W czerwcu br. wybrany został wiceprzewodniczącym komisji Srodowiskowej Sekcji Nauki w Krakowie. Członek PZPR.



Wiceprzewodniczący — dr ANDRZEJ MALANOWSKI. Urodzony w 1940 r. w Mławie, studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1964 r. Doktor nauk prawnych, adiunkt Wydziału Prawa i Administracji UW.

Aktywną działalność związkową rozpoczął w 1965 roku, pełniąc funkcję przewodniczącego Komisji Pracy i Płacy Rady Zakładowej w UW. Przez kilka kolejnych kadencji bierze czynny udział w pracach tejże rady jako członek plenum. W latach 1970—1972 przewodniczący Komisji Płacowej Sekcji Nauki ZG ZNP, zaś w latach 1978—1980 uczestniczy w pracach Zespołu Prawno-Regulaminowego Sekcji Nauki, a także w pracach Prezydium Komisji Srodowiskowej Sekcji Nauki w Warszawie. Delegatem na VIII Krajową Konferencję Sekcji Nauki wybrany jest dwukrotnie; raz w czasie wiosennej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, powtórną zaś w październiku br. Członek PZPR.



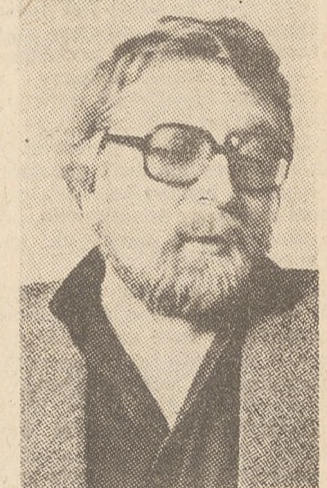
Wiceprzewodniczący — doc. dr WIESŁAW JASIOŁĘDZKI. Urodzony w 1928 r. w Warszawie. Docent na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej, której to uczelni jest absolwentem i gdzie w 1963 r. uzyskał stopień

doktora. Za pracę naukową otrzymał kilka nagród i wyróżnień zarówno polskich towarzystw naukowych, jak i nagrodę im. Vaul Hoffa Królewskiej Holenderskiej Akademii Nauk.

Od początku swej drogi zawodowej jest członkiem ZNP, w którym kolejno sprawował funkcje męża zaufania, sekretarza Rady Oddziałowej Wydziału Chemii PW, sekretarza i prezesa Rady Zakładowej tejże uczelni, przewodniczącego Stołecznej Komisji Nauki, wiceprezesa Zarządu Okręgu, a wreszcie przewodniczącego Zarządu Krajowej Sekcji Nauki.



Wiceprzewodniczący — prof. dr JANUSZ L. KULIKOWSKI. Urodzony w 1931 r. w Nowym Mieście Lubawskim. Absolwent Politechniki Warszawskiej kontynuował kształcenie na studiach aspiranckich w ZSRR, gdzie uzyskał stopień kandydata nauk technicznych. W 1952 r. rozpoczął pracę w uczelni, jako pomocniczy pracownik naukowy. Habilitował się w 1966 r., od tego też czasu pracuje w PAN, jako samodzielny pracownik nauki. W 1973 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego. W Polskiej Akademii Nauk kieruje Działem Systemów Informatycznych w Instytucie Podstaw Informatyki. Autor szeregu dzieł naukowych, brał też czynny udział w pracach związanych z rozwojem krajowego systemu informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej. Członek PZPR. OD 1952 r. członek i aktywny działacz ZNP.



Sekretarz — dr ANDRZEJ KALUZIŃSKI. Pochodzi z rodziny nauczycielskiej. Urodził się w 1935 r. w Kielcach, gdzie ukończył szkołę średnią. Absolwent Wydziału Prawa UW, uzyskuje tytuł doktora nauk prawnych w 1972 r. Obecnie adiunkt w Zakładzie Prawa Pracy i Polityki Społecznej na Wydziale Prawa i Administracji UW.

Członkiem ZNP jest od 1966 r., to znaczy od momentu rozpoczęcia pracy w uczelni. W czasie swej działalności związkowej pełni kolejno funkcje: wiceprezesa Rady Zakładowej UW, członka prezydium i sekretarza Zarządu Sekcji Nauki ZG ZNP. Od 1966 roku prowadzi społecznie poradnictwo prawne w Radzie Zakładowej UW i występuje jako pełnomocnik procesowy pracowników uniwersytetu. Współpracuje także z NOT, TWP, Zrzeszeniem Prawników Polskich oraz resortowymi ośrodkami doskonalenia kadr. Od 1961 r. jest członkiem PZPR.

Uwaga! W następnym numerze podamy składy zarządów głównych obu związków.

TELEGRAMY I ŻYCZENIA

Do XIII Krajowego Zjazdu Delegatów wpłynął od Sekretariatu FISE następujący telegram z życzeniami owocnych obrad.

Droży Koledzy!

Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Nauczycielskich ma zaszczyt przekazać w imieniu ponad 16 milionów swoich członków, najlepsze pozdrowienia wszystkim uczestnikom Krajowego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego, zbiegającego się w czasie z 75. rocznicą powstania Waszego Związku.

Sledzimy dzisiejsze wysiłki polskiego ruchu związkowego, zaangażowanego w procesie odnowy, zmierzającej do znacznego wzrostu roli i misji związków zawodowych w ży-

ciu społecznym Waszego kraju, obrony żywotnych interesów i praw pracowników wszystkich kategorii.

Przesyłamy Wam życzenia pełnego sukcesu w pracach Zjazdu, jak i realizacji jego uchwał w interesie zawodu nauczycielskiego i socjalistycznego społeczeństwa Polski Ludowej. Jesteśmy przekonani, że Wasz Związek, tak jak i w przeszłości, będzie nadal wnosil swój owocny wkład w działalność naszego Międzynarodowego Zrzeszenia i światowego ruchu nauczycielskiego.

Z braterskimi pozdrowieniami!

Sekretariat FISE
Berlin

Telegram z życzeniami nadszedł także od Prezydium Komitetu Centralnego Związku Zawodowego Pr-

owników Oświaty, Szkół Wyższych i Nauki ZSRR. Koledzy radzciecy piszą:

„Przesyłamy gorące życzenia delegatom na XIII Krajowy Zjazd ZNP i serdeczne pozdrowienia z okazji 75-lecia Waszej organizacji związkowej. Życzymy Wam jak największych sukcesów w rozwoju polskiej oświaty i wychowaniu młodego pokolenia w duchu ideałów socjalistycznych oraz powodzenia w walce o umocnienie socjalistycznego dorobku polskiego narodu. Wierzymy, że przyjaźń między naszymi organizacjami będzie się w dalszym ciągu rozwijać i umacniać dla dobra polskich i radzieckich nauczycieli”.

Serdeczne pozdrowienia z okazji 75-lecia ZNP, a także życzenia dalszej owocnej działalności dla „dobra polskiej oświaty i członków ZNP nadsłał Zarząd Główny Związku Nauczycieli Bułgarskich oraz Krajowe Biuro SNETP CGT w Paryżu.

DYSKUSJA

Głosy (fragmenty) zamieszczamy według kolejności wystąpień

EDZIELAWA GĘBSKA — Kłódko: — Sądze, że „Głos Nauczycielski” jest teraz autentycznie głosem nauczycieli. Przekazuje rzetelnie oraz na bieżąco ich problemy.

Z naszych spraw związkowych: jakie zjawiska nie pozwalają, utrudniają nam rozwijanie działalności związkowej tak jak byśmy chcieli, tak jak oczekują od nas członkowie? Przede wszystkim trzeba pokazać wszystko, co utrudnia działanie. Członkowie chcą mieć zagwarantowane prawo do strajku, wiedzy, gdy ich interesy nie są respektowane. Od dawna postulowaliśmy wyrównanie płac nauczycielskich do średniej krajowej. Pomimo podwyżki uposażenia, nadal pensje nasze były niższe wbrew randze i odpowiedzialności zawodowej.

Reformę systemu edukacji narodowej hamują sprawy zasadnicze: niedostatek środków finansowych, brak pieniędzy na budowę i rozbudowę gminnych szkół zbiorczych, na ich wyposażenie, mankamenty w dowożeniu uczniów do szkół.

Na koniec chciałabym wyrazić podziękowanie — nie tylko we własnym imieniu — dotychczasowemu prezesowi Zarządu Głównego ZNP, Bolesławowi Grzesiowski za prezentowanie zdecydowanej postawy w przedstawianiu spraw pracowniczych i najistotniejszych potrzeb pracowników oświaty i nauki.

ALEKSANDER ZYMAŃSKI — prezes Rady Zakładowej ZNP w Gdańsku: — Od początku burzliwych wydarzeń na Wybrzeżu my, nauczyciele i związkowcy tego regionu, byliśmy w samym ich środku. Zgromadziliśmy wiele doświadczeń, którymi dziś możemy dzielić się z innymi. Przez cały ten czas nasza organizacja była z nauczycielami, staraliśmy się na co dzień dotrzymać kroku toczącej się historii.

Ale skoro tak, powstaje pytanie, dlaczego tak wielu członków naszej organizacji odeszło, wyraziło chęć przynależności do nowo tworzących się związków zawodowych? Dlaczego, skoro Związek Nauczycielski Polskiego od początku solidaryzował się z tym, co działo się w stoczni. Uważaliśmy wspólnie, że to właśnie w stoczni, dzięki robotniczej odwadze, mówieniu prawdy, tworzy się coś nowego, coś bardzo dobrego dla stosunków społeczno-politycznych, że tutaj jest początek zmian. Mielismy wówczas odwagę stanąć twarzą w twarz z trudnymi problemami, podejmowaliśmy dialog, byliśmy w środku spraw. Nie czyniliśmy uników, gdy mówiono nam na spotkaniach, że naszej organizacji zabrakło siły przebiecia, że zagubił się rewolucyjny nurt działania ZNP. W tej krytyce, bardzo bolesnej, często krzywdzącej działaczy społecznych, ogromnie zaangażowanych i oddanych sprawie, jest wiele racji.

Sądze, że naszym podstawowym błędem — mówię tu o działalności Zarządu Głównego — było stanie w miejscu, czekanie. A należało już na początku tych wydarzeń podjąć wiele szybkich decyzji w podstawowych dla pracy Związku sprawach. Bylibyśmy wówczas bardziej wiarygodni. W Gdańsku staraliśmy się dotrzymać kroku innym, ale to za mało.

Widzę wielką stratę dla Związku w tym, że nasi koledzy z centrali nie dość dobrze ocenili sytuację na Wybrzeżu, że nie byli wówczas z nami. Wprawdzie w późniejszym terminie przyjechał do nas prezes ZG ZNP, ale wówczas było już trochę za późno. Z referatu wygłoszonego na obecnym zjeździe wynika, że dziś koledzy mają dobrą ocenę wydarzeń i atmosfery na Wybrzeżu, decyzje podjęte na plenum świadczą o tym, ale są one, niestety, trochę „po czasie”.

Szkoda że tak mało czasu dano członkom naszej organizacji na wyrażenie swoich opinii o projekcie statutu i programu. Pierwsza wersja statutu nie zyskała u nas aplauzu, uznano, że jest to dokument nie do przyjęcia. Podobnie rzecz się ma z programem, z którego — jak często stwierdzano — wyciera stary duch. Za wiele jest w nim sformułowań typu: „dażyć”, „opowiadamy się za” i tak dalej; za mało konkretnych.

Program przedstawiony na obecnym zjeździe jest tym, na który czekaliśmy. Sądze, iż należy także opracować nowy statut. Nasi członkowie oczekują takiego statutu, a także autentycznego programu i przemysłanych decyzji.

Słów kilka o „Głosie Nauczycielskim”. Z nazwy sądzić by można, że jest to nasz

głos. A jednak tak nie jest, skoro do tej pory nie ma wzmianki o wydarzeniach na Wybrzeżu. I września nauczyciele oczekiwali na nowy numer „Głosu”, niestety, w numerze tym nie było ani słowa o wydarzeniach w Polsce. (...) Sądze, iż „Głos” powinien polemizować ze stanowiskiem prasy na Wybrzeżu, która za wszystko chwalił nowe związki, nas natomiast krytykuje lub wcale nie dostrzega. Tymczasem między nowym i starym potrzebny jest między dialog, współpracę na co dzień, nielicytowanie się, kto lepszy, bo nie o to przecież chodzi. „Głos” powinien upowszechniać taki program propagandy.

Proponuję, aby obecny zjazd, mający rangę nadzwyczajnego, podjął decyzję zwolnienia zjazdu nadzwyczajnego, który byłby poprzedzony nowymi wyborami we wszystkich ogniwach Związku i dobrym przygotowaniem dokumentów. Chodzi o to, aby rzeczywiście pracować w nowym stylu.

ZYGMUNT WIATROWSKI — Sekcja Szkolnictwa Zawodowego: — Po przedstawieniu miejsca i roli Sekcji Szkolnictwa Zawodowego w strukturze ZNP młoda świadczym między innymi: jako sekcja przeciwstawialiśmy się dotychczasowym koncepcjom szkolnictwa zawodowego. Opowiadamy się obecnie za powołaniem specjalnego zespołu, który ustali raport o stanie szkolnictwa zawodowego.

Opowiadamy się za zwolnieniem Krajowego Zjazdu Oświaty Zawodowej i Rolniczej dla określenia kierunków dalszego rozwoju systemu kształcenia zawodowego w Polsce. Na tej podstawie chcielibyśmy sformułować własne stanowisko na temat reformy całego systemu edukacyjnego (powinno to nastąpić w ciągu dwóch lat).

Opowiadamy się za współpracą ze wszystkimi związkami łącznie z „Solidarnością”.

Platforma tej współpracy — powinno być z jednej strony dążenie do znacznego podwyższenia statusu społeczno-zawodowego nauczycieli szkół zawodowych, z drugiej wychowanie socjalistyczne młodzieży — zgodne z Konstytucją PRL.

MICHAŁ BIELAWSKI — Kwidziński województwo elbląskie: — Przechyżamy piękną chwilę — 75-lecie Związku Nauczycielskiego Polskiego. Z rocznicą tą związają się dni odnowy i demokracji naszego Związku. Stanęły przed nami bardzo poważne, trudne zadania demokratyzacji całego ruchu związkowego, w tym również naszej organizacji.

W imieniu środowiska elbląskich pracowników oświaty, chciałbym powiedzieć, że do najważniejszych spraw, nad których poprawą i realizacją muszą czuwać nowo wybrane instancje związkowe, należą: warunki życia i pracy nauczycieli w warunkach mieszkaniowych, gospodarowanie budynkami poszkolnymi, przyznawanie odpowiednich limitów na remonty szkół i mieszkań dla nauczycieli, zwiększenie ekwiwalentów mieszkaniowych do rzeczywi-

stych potrzeb, do rzeczywistych nakładów ponoszonych na budowę domków jednorodzinnych; usprawnienie i zwiększenie zapotrzebowania nauczycieli w węgiel, rudy, kopalnie polepszenie możliwości zapoatrwywania się nauczycieli wiejskich w artykule pierwszej potrzeby; zapewnienie sprawnej lekarskiej opieki profilaktycznej i specjalistycznej; w znacznie większym niż dotychczas stopniu zapewnienie talonów na samochody.

To wszystko dotyczy głównie nauczycieli wiejskich, bo jeśli nie będziemy walczyć o godziwe warunki pracy i życia dla nich — to kto będzie uczył w szkole wiejskiej?

Następna sprawa: obecne warunki powołują, że coraz trudniej jest dokonać naboru do szkół zawodowych, zwłaszcza na niektóre, deficytowe kierunki. Czy naprawdę potrzebny jest tak liczny nabór do szkół ogólnokształcących po to, aby później dawać młodzieży kwalifikacje zawodowe w liceach pomaturalnych? Po co wydłużać naukę po szkole podstawowej do lat 6?

Ogromnym niedostatkiem jest to, że często w szkołach zawodowych uczymy na przestarzałym sprzęcie, na rąpsznach i narzędziach, które w zakładach pracy już są niepotrzebne, bo niewowoczesne, na materiałach pochodzących z odpadu. Jak — w tej sytuacji — mamy wykształcić nowoczesnie i w pełni przygotowanego do zawodu, do pracy absolwenta?

Wróć jeszcze na chwilę do spraw zdrowia. Konieczna jest racjonalna, obowiązkowa ochrona zdrowia nauczycieli i uczniów, systematyczne, obowiązkowe badania specjalistyczne. Nie zmarnowano cennego czasu, ile lekcji nie odbywa się, jak nie ponosimy straty na skutek niedyspozycji, złego stanu zdrowia pedagogów, który wynika z zaniedbań w profilaktyce, z długiej i trudnej drogi do lekarza specjalisty? Do tej pory nie ustalono, jakie choroby nauczycieli należy uznać za zawodowe. Taki dokument jest niezbędny.

Z tym tematem wiąże się postulat ochrony czasu pracy nauczycieli. W jak dużym innym zawodzie obarczono ich mnóstwem zajęć ponadobowiązkowych. Te zajęcia powinny być wynagradzane, bo odbywają się kosztem wyczerpania po pracy, wolnego czasu, przygotowywania się do zajęć.

Uważam poza tym, że konieczna jest nowelizacja Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela — zbyt wiele zawarto w niej postanowień po prostu krzywdzących pedagogów.

I na koniec jeszcze jedna uwaga. Zaproponowany nam „Program działania ZNP” napisany jest „po staremu”. Nam potrzebny jest program przedstawiony „nowym” językiem wytyczający konkretne zadania i konkretne terminy ich realizacji.

Niezbędna jest odbudowa zaufania w skuteczność działania ZNP, bo w tej chwili ludzie nie dowierają, że jesteśmy w stanie bronić ich interesów — a to przecież nasze pierwsze z pierwszych zadanie.

LILIA GÓRNIK — Sekcja Wychowania Przedzszkolnego: — W chwili obecnej na miejsca w przedszkolu czeka w Polsce około 260 tys. dzieci. Niemala ich część, bo około 120 tysięcy, przysięga została ponad limit. Pozostałe 140 tysięcy zostało pozabawione opieki przedszkolnej. Tylko w Warszawie brakuje miejsc dla około 12 tys. dzieci. Złożenia Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1980 przewidywały powstanie około 16 tys. nowych miejsc i gdyby dotyczyły jedynie Warszawy, sprawa byłaby rozwiązana. Niestety, dotyczy one całego kraju.

W tej sytuacji władze oświatowe, rozpaczyliwie szukając różnych rozwiązań, uciekają się do środków, a właściwie ćwierć- i półśrodków, w postaci zachęty zakładów pracy bądź spółdzielni mieszka-

nowych do otwierania przedszkoli własnym sumptem. W niektórych rejonach kraju oświatowe władze terenowe, pod naporem potrzeb i miejscowych nacisków, nie bacząc na podstawowy obowiązek pracodawcy, jakim jest stwarzanie warunków odpowiadających warunkom pracy oraz lekceważąc zarządzenie ministra oświaty i wychowania określające obowiązującą normę liczebności dzieci w oddziale — przyjmują do przedszkoli, kosztem zdrowia i bezpieczeństwa oddawanych tam dzieci, jak również kosztem zdrowia nauczycieli — liczbę dzieci sięgającą 40—50 na oddział.

Tak więc problemem nr 1 w środowisku wychowania przedzszkolnego staje się sprawa inwestycji, co powinno dotyczyć dycentów, a nie nauczycieli oraz sprawa przestrzegania normy zapisanych do oddziału przedzszkolnego dzieci, co z kolei dotyczy pracodawcy i Związku. Nauczycielka przedszkola musi mieć warunki do wypełniania swych podstawowych zadań. Obowiązkiem pracodawcy jest zapewnienie tych warunków, a Związkowi przestrzegania, by pracodawca je wypełniał.

Od lat również uregulowania wymaga sprawa stawki żywnieniowej. Oficjalnie wynosi ona 15 złotych na dziecko. Za zgodą władz oświatowych można ją podwyższyć do 20 złotych 17. Jednak i ta suma jest niewspółmiernie niska w stosunku do cen rynkowych. Chodzi więc o dostosowanie stawki żywnieniowej do rzeczywistych potrzeb dziecka i aktualnych cen artykułów żywnościowych. Należy również przemysłu sposoby rozwiązań ułatwiających zakupy tych artykułów.

Dołączają żywo dyskusyjną w środowisku jest sprawa doskonalenia pracy administracyjno-gospodarczej i problemy bytowe pracowników przedszkoli. W związku z tym sekcja postuluje dokonanie analizy i korekty obowiązujących przepisów o działalności przedszkoli. Chodzi o wyeliminowanie przestarzałych i uaktualnienie pozostałych w oparciu o życie, bieżące potrzeby. Chodzi o zniesienie limitów rachunkowych za zakup sprzętu, materiałów i środków niezbędnych do prowadzenia prawidłowej gospodarki. Należy stworzyć pozytywne bodźce materialne i organizacyjne dla dyrektorów przedszkoli przez podniesienie dodatku funkcyjnego i utworzenie stanowiska zastępcy dyrektora ze zniżką na pracę z dziećmi począwszy od przedszkoli 4-oddziałowych. Trezba zmodyfikować tabelę opłat za przedszkole przez zyczałtowanie stawki, zwiększenie ilości przedziałów w tabeli oraz wprowadzenie zasady, aby rodzice mogli wnosić opłaty za przedszkole za pośrednictwem urzędów pocztowych bądź PKO.

Konieczne jest wprowadzenie takich bodźców materialnego zainteresowania, by stały się one zachętą do podejmowania pracy w przedszkolu. Obecny stan rzeczy, mimo przyznanej ostatnio 600 zł rekompensaty, trudno uznać za zadowalający, gdyż, niestety, w dalszym ciągu odbiega od średniej krajowej.

Zasymalizowałam jedynie najważniejsze i najtrudniejsze problemy z wniosków i postulatów, jakie w imieniu środowiska pracowników wychowania przedzszkolnego prezentowało wycheidung sekcji nie tylko w okresie, gdy tak ładnie jak obecnie płynie się z prądem, ale i wówczas, gdy trzeba było płynąć pod prąd, a to, co się mówiło, nie zawsze przyjmowane było z aprobatą. Sprawy naszego środowiska niejednokrotnie stawiane były w Wydziale Nauki i Oświaty KC, u ministra oświaty i wychowania oraz na forum publicznym. Władze przyjmowały przedkładane wnioski, jednak wieciele nie w życie nie w-

stępowała. Związek i opinie szerokiej rzeszy działaczy związkowych nie cieszyły się autorytetem u władz centralnych. Pamiętamy więc także i o tym, że źródła słabości ruchu zawodowego tkwiły nie tylko w samym Związku, lecz i w atmosferze polityczno-społecznej kraju. Związek służył interesom członków w takim stopniu i w taki sposób, jak to było możliwe w konkretnych warunkach.

Przed nowo powołanymi władzami związkowymi stanie problem właściwego doboru kadr do społecznej pracy w Związku. Pamiętajmy jednak — pracy, a nie sejmikowania! Będzie to trudne szczególnie teraz, gdy tak wielu z nas nie pozostawia na Związku i jego działaczach przyśrodkowej „suchej nitki”. Ci więc, co dotychczas mieli wodę w ustach, a obecnie nagłe przemówili, niech pamiętają, że działacz społeczny powinien mieć w sobie wiele samozaparcia i wytrwałości, by sprostać trudom, które musi pokonać, by osiągnąć cel nie będący jego osobistym celem i że nieradko uwiecznieniem jego społecznych poczyniań jest gorzka i niesprawiedliwa ocena.

ANTONI ŁOPATA — AGH Kraków: — Mamy świadomość, że stoimy dziś przed wielką szansą autentycznego uczestnictwa nie tylko w odnowie ruchu związkowego, ale i współtworzenia programu działania na rzecz rozwiązywania najistotniejszych problemów polskiej oświaty i polskiej nauki. Tylko konstruktorywna i odpowiedzialna dyskusja stwarza nadzieję, że dobra wola i intencje nie rozminą się z oczekiwaniami wyborców i opinią całego społeczeństwa. Chciałbym zapewnić wszystkich delegatów, że pracownicy wyższych uczelni, instytucji naukowych, pragną aktywnie włączyć się w odnowę Związku Nauczycielskiego Polskiego.

Nasza idea jest znana — jest nią zachowanie jedności oświaty i nauki w związku zawodowym. Chciałbym przypomnieć sprawy najistotniejsze.

Uważamy, że nie można dokonać skutecznej reformy życia społecznego i gospodarki narodowej bez równoczesnej przebudowy systemu zarządzania, bez zmiany stylu sprawowania władzy, bez stworzenia warunków dla autentycznego wpływu społeczeństwa na funkcjonowanie państwa. Zachodzi potrzeba niezwłocznego przystąpienia do prac nad reformą systemu gospodarki narodowej, w wyniku której powinno nastąpić: nadanie przedsiębiorstwom państwowym samodzielności i zapewnienie im możliwości stworzenia autentycznego partnerstwa między zalogami, które zapobiegłoby na przyszłość wynaturzeniom i nadużyciom, wywołującym zbiorowy niepokój ludzi pracy i przynoszącym nieobliczalne szkody krajowi, społeczeństwu i ustrojowi.

Oświata i nauka stanowią integralną część gospodarki narodowej, jest nieodłącznym składnikiem kultury społeczeństwa. Reforma struktury społeczno-gospodarczej kraju musi więc objąć oświatę, naukę i cały system edukacji narodowej. Mimo raportu o stanie oświaty, mimo wielu dyskusji w gronie specjalistów — do dnia dzisiejszego nie został opracowany model szkoły podstawowej i średniej. Należy podjąć w tej sprawie definitywne decyzje przy autentycznym udziale środowiska nauczycielskiego.

Kultura i poziom intelektualny społeczeństwa zależą w wielkiej mierze od nauczycieli. Z tego powodu podnoszenie godności i prestiżu zawodu nauczycielskiego należy do zadań pierwszoplanowych. Jednym zaś z warunków pozyskiwania najlepszych kandydatów do tego zawodu jest stworzenie nauczycielom godziwych podstaw egzystencji.

VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki ZNP opowiedziała się za federalną strukturą ZNP, która obejmuje dwa niezależne samodzielne Związki zrzeszające pracowników oświaty i wychowania oraz pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych działających na zasadach autentycznego partnerstwa. Krajowa Konferencja Sekcji Nauki opowiedziała się również za znalezieniem formuły współpracy i współdziałania z wszystkimi organizacjami związkowymi, a w szczególności z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność” dla dobra ruchu związkowego, nauczycieli akademickich, pracowników instytutów naukowo-badawczych, pracowników bibliotek i archiwów oraz administracyjnych, technicznych i obsługi.

Na podstawie liczących wniosków pracowników w sprawach warunków pracy, płac i problemów socjalnych delegaci postępują powołanie stałego ośrodka badań tych warunków. Nowo wybrane władze Związku winny doprowadzić do podpisania

porozumienia z Komisją Rządową, w którym zostałyby określone sposoby i terminy realizacji postulatów pracowniczych.

Poważne zastrzeżenia budzi dotychczasowa zasada polityki płac oparta na podziale ogółu na pracowników zatrudnionych w działach produkcyjnych i nieprodukcyjnych gospodarki. Uważamy, że Kartą Nauczyciela lub umowami zbiorowymi należy objąć wszystkich pracowników oświaty i wychowawczych, szkół wyższych, instytucji naukowych oraz służb bibliotecznych.

Powinniśmy uchwalić statut Związku Nauczycielskiego Polskiego niezależnego od władz administracyjnych i politycznych. Tylko taki statut gwarantuje niezłoty ochronę praw i interesów wszystkich grup zawodowych pracowników zrzeszonych w ZNP.

Jestem głęboko wdzięczny zebrany za umożliwienie wystąpienia przedstawicieli „Solidarności”, gdyż uważamy, że dobro ruchu związkowego polega na znalezieniu formuły współdziałania.

TOMASZ BLECHARCZYK — dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Sanoku: — Zaczęć od refleksji: jechałem na zjazd z nadzieją, że będziemy obradować w skupieniu o problemach naszego środowiska. I przynajmniej trochę się rozczarowałem, bo pojawiają się tu momenty sejmikowania, a to nie do dobrego nie wróży dla sprawy, o którą powinniśmy dbać.

Mamy wiele spraw wymagających rozstrzygnięcia. Nauczyciele mojego regionu upoważnili mnie do prezentowania tych problemów na zjeździe. Jedną z nich jest reforma szkolna i jej przyszłość. Opowiadamy się za reformą, ale tylko programową.

Mówi się często o upadku prestiżu szkoły i nauczyciela, rozluźnieniu dyscypliny pracy. Zapewne, mówi się tak nie bez powodu. Obowiązkiem resortu jest większa troska o warunki, w jakich funkcjonuje szkolnictwo. A nie są one dobre. Wprowadzenie w ostatnich latach różnego rodzaju ulg — mam na myśli matury, promowanie z oceną niedostateczną i inne — rzeczywiście płynęły na obniżenie wymagań szkoły wobec ucznia, na rozluźnienie dyscypliny. Nasi nauczyciele chcieliby, aby przywrócić szkole jej blask, mieć maturę znaczy matura, a ocena niedostateczna także niech ma swoją wartość. Resort powinien także pracować po nowemu, o czym dziś mówił minister Kruszewski.

Nasi nauczyciele nie przyjęli dobrze dwóch ostatnich zarządzeń ministra oświaty i wychowania. Oczekiwano, iż zerwie się z oceną nauczyciela w formie stopni, tymczasem oceny pozostały, tyle, że trzy. Na plenum Zarządu Głównego ZNP we wrześniu głosowałem za uchynieniem tego zarządzenia.

Chciałbym słów kilka powiedzieć o sprawie może nie najważniejszej, ale na tyle ważnej, iż zdecydowałem się o tym mówić na tym forum. Chodzi o Dzień Nauczyciela. Dlaczego w dniu nauczycielskiego święta środki masowego przekazu starają się wytykać naszemu zawodowi jego wady, zresztą powołując się na jednostkowe przypadki, co na przykład uczynił „Standart Młodych” pisząc o lapówkach. Nie przypominam sobie, aby w dniu górnika mówiono źle o górnikach i wymyślano im publicznie za to, że kilku z nich popełniło jakieś wykroczenie. Nauczycieli natomiast chętnie gani się, poucza, każdy czuje do tego powołanie. Mniej jest natomiast tych, którzy by trud pracy z młodzieżą podjęli, aby poznać, jaki to trud. Moim zdaniem, zawód nauczycielski, w którego ręce powierzyliśmy chowanie młodzieży, trzeba chronić przed nieodpowiedzialnymi, złośliwymi ocenami.

ZYGMUNT LUPINA — Lublin: — Przed wszystkim chciałbym w swoim wystąpieniu skupić uwagę słuchaczy na sprawach reformy edukacji narodowej i na poczynaniach, które służą wychowaniu młodego pokolenia. I w reformie, i w wychowywaniu szczególną wartość mają przedmioty humanistyczne — język polski, historia. Dlatego taką wagę przywiązujemy do treści podręczników do nauczania tych przedmiotów. Tymczasem traci się zaubożenie. Ogromnie ważne jest to, aby nauczyciele nauczyli się zgodnie z prawdą, autentyczną historią literatury polskiej i historią naszego kraju.

Druga sprawa, to potrzeby naszych emerytów. W ich interesie było mnóstwo postulatów. Nie można zapominać, że o kulturze społeczeństwa świadczy jego stosunek do seniorów.

Postuluje wniosków, adresów, pod które zostaną skierowane, terminów kiedy i informacji, jak zostaną zrealizowane.

UWAGA: CIĄG DALSZY WYSTĄPIEN W DYSKUSJI W NASTĘPNYM NUMERZE.

Oddając ten tekst do druku, nie znamy jeszcze postanowień i uchwał XIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP. Jesteśmy jednak przekonani, że wiele spraw w tym artykule zawartych znajdzie na zjeździe pełne odzwierciedlenie zarówno w podjętej uchwałce, jak i w nowym programie działania i statucie ZNP. Myślimy szczególnie o tych fragmentach z wypowiedzi przedstawicieli starych i nowych związków, w których mowa o potrzebie podjęcia dialogu między związkami, dla dobra przede wszystkim nauczycieli.

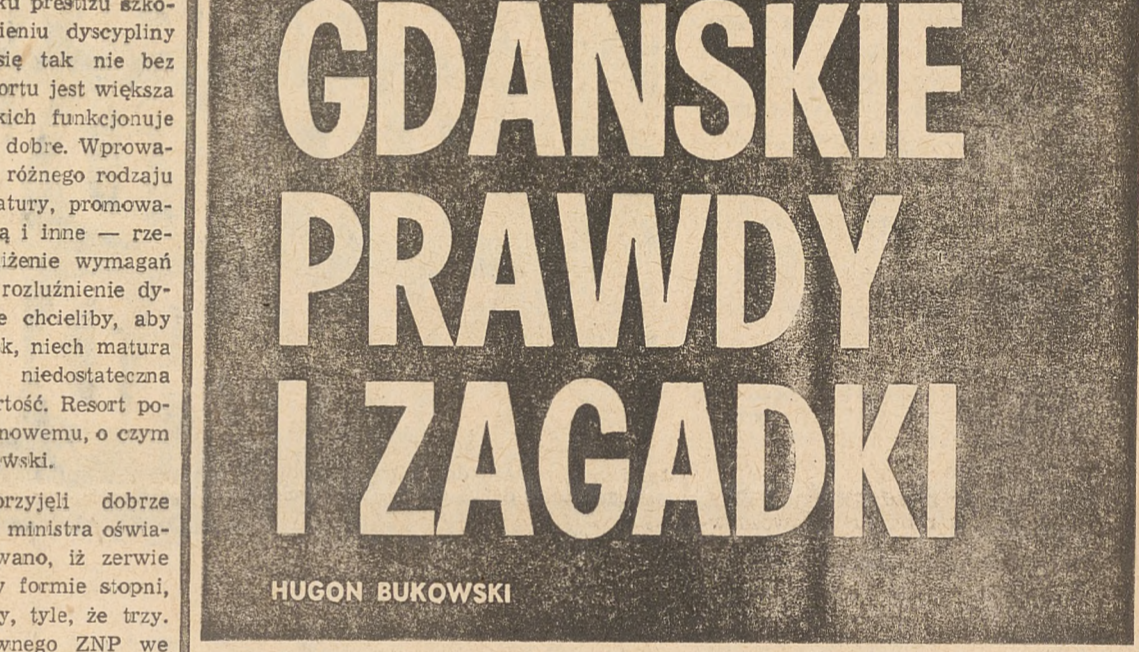
Przyznam, że z mętkiem w głowie (każdy by go miał) i dość podrażniony wracając 8 października z Gdańska do Warszawy. Gorąco tam. Trzy dni rozmów z dziełkami osób, uczestniczenia w zebraniach i dyskusjach, stykania się z różnymi poglądami, postawami, nastrojami, obserwowania twardej negocjacji „dolu” z „górami” przekonały mnie, że mógłbym tam być jeszcze tydzień i także nie miałbym jasnego obrazu sytuacji.

Nikt go tam zresztą jeszcze nie ma i na razie mieć nie może — ani gdański wojewoda, ani przewodniczący „Solidarności” Lech Wałęsa — bo stan narodzin NWE-GO trwa, tak w odniesieniu do całkowicie nowego Związku „Solidarności”, jak i do przedstawiających się na inne tory starych związków zawodowych, a również innych różnych organizacji, instytucji i instancji społeczno-politycznych i administracyjno-państwowych. Jest to ożywczy proces organizacyjny w istocie wszystko i wszystkich, gwałtujący każdego — i tego szarego oby-

Ważną informacją z 6 października: już w pięciu gdańskich gminach nauczyciele przeszli do nowego związku, w całości lub w większości. W Stępczy przeprowadził wszystkich sekretarz POP, w Przdokowie — emisarz komitetu założycielskiego nowej organizacji, poza tym stało się tak w Starej Kiszewie, Nowej Karczmie, Karsinie.

W tych gminach występowały silne konflikty między radami zakładowymi a

—



HUGON BUKOWSKI

watela, pracownika i tego, który na tym czy innym zeszłubie czymś zarządza, kieruje — do myślenia, do samooceny, do zajęcia jakiegos stanowiska.

Dla wielu jednak ludzi jest jeszcze sporo niewiadomych, bo jak tu połączyć się w gąszczu płynących z różnych źródeł oficjalnych i nieoficjalnych informacji — często sprzecznych z sobą, jak zrozumieć fakt, że „Solidarność” ma kłopoty w Warszawie z uzyskaniem osobowości prawnej, jak wrzeszcze, jeśli już chodzi o środowisko oświatowe ustosunkować się do nowego i starego związku, skoro nowy nie ma jeszcze programu, a projekt starego ogłoszony przed Krajowym Zjazdem Delegatów ZNP, powtarza wiele okrągłych formuł. Tak właśnie — niestety — przyjęto ten program na Wybrzeżu.

Nie brak więc powodów do dezorientacji, rozterek, niepewności. Rozchwytywane w Trójmieście różne biuletyny, firmowane przez „Solidarność”, mnożą się od oświadczeń i informacji prostujących oficjalne wersje, rozchwytywana jest także cała prasa. Kolejki pod kioskami „Ruchu” dłuższe tam niż w jakimkolwiek innym mieście. Ten większy niż gdziekolwiek głód informacji także coś mówi o panującej tam atmosferze.

NA WULKANIE

Co z nauczycielami? Pierwsze chaotyczne wieści i wrażenia lipię w Oddziale ZG ZNP, na dwie godziny przed ogólnowojezdową naradą przedzjazdową. Kto na niej będzie?

— Nie wiem — odpowiada kierowniczka oddziału, Zofia Trybull. — Sytuacja jest taka, że nic nie można przewidzieć. Zmieni się z dnia na dzień, tak w miastach, jak i na wsi.

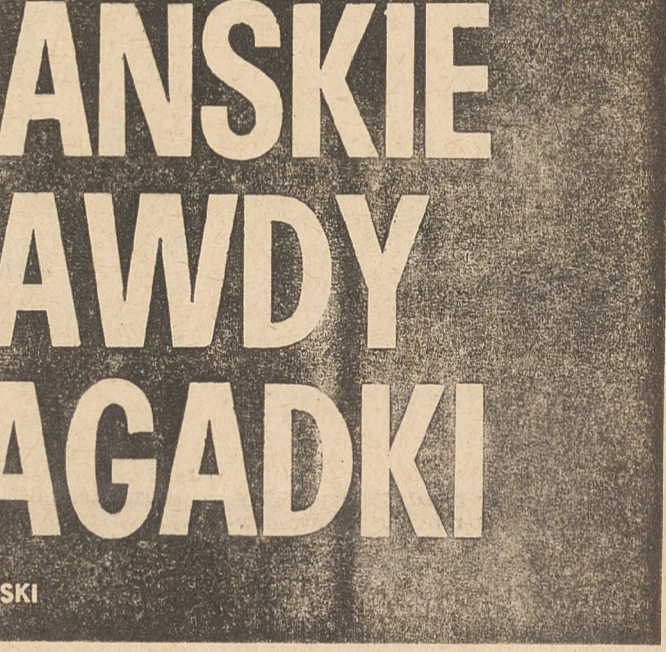
Przed tą naradą miały odbyć się zebrania we wszystkich ogniskach i radach zakładowych, w celu wyrażenia wotum zaufania do starych zarządów oraz przedyskutowania projektu statutu i programu ZNP.

Nie wiadomo, gdzie i jak się odbyły, zależało to od tego, ilu członków przeszło już pod skrzydła „Solidarności”. Wiadomo już jednak było, że niemal całkowicie utracił ZNP swe pozycje na uczelniach, w placówkach naukowych i w szkołach zawodowych, że w samym Trójmieście pozostało mu wiernych około 20—30 procent członków, zaś w całym województwie może 40 procent. Tak szacowano na 8 dni przed Krajowym Zjazdem Delegatów ZNP. Czy Zjazd — poprzez swój przebieg, charakter, wynik — zdoła powstrzymać proces odchodzenia od ZNP?

Informacja z 6 października: już w pięciu gdańskich gminach nauczyciele przeszli do nowego związku, w całości lub w większości. W Stępczy przeprowadził wszystkich sekretarz POP, w Przdokowie — emisarz komitetu założycielskiego nowej organizacji, poza tym stało się tak w Starej Kiszewie, Nowej Karczmie, Karsinie.

W tych gminach występowały silne konflikty między radami zakładowymi a

—



HUGON BUKOWSKI

administracją szkolną — mówi Zofia Trybull — dyrektorzy dominowali nad radami, torpedowali ich akcje. Ludzie przestali już wierzyć, by stary Związek mógł to zmienić.

Powiedzieć dziś na Wybrzeżu, że tam krytykuje się ZNP, to powiedzieć półprawdę. Tam ma miejsce bezpardony atak na Związek.

— Od sierpnia jestem ciągle w nerwach, w napięciu — przynajnie kierowniczka oddziału. — Atakuję się nas ze wszystkich stron, biją nas za wszystko i wszystkich. Jestem pewna, że teraz mnie skreślą.

A więc w gdańskim oddziale jak na wulkanie. Ciśnienie idące z dołu wysadza, nie oszczędzając szlachetnych kamieni. Trudno w tym nagłym totalnym ciśnieniu o pojedyncze rozliczanie zasług i przewin. Kto na górze, ten leci. Taka już natura wulkanu. Przewidywanie Zofii Trybull — delegatki na Zjazd z wiosennych wyborów — potwierdziło się za godzinę. Nie wybrano jej ponownie. Przed zebraniem przyszedł do oddziału dyrektor gdańskiej filii OUPIS, Franciszek Milewski — także delegat z wiosennych wyborów, zgłoszony z sali. Przyszedł oznajmić, że sam na początku zebrania złożył rezygnację z mandatu.

— Może jednak zastanowisz się, poczekaż? To wpłynie źle na innych. Przecież wybrano cię największą ilością głosów — proponuje zaskoczona tym oświadczeniem kol. Trybull.

— Nie, to jest moja przemysłana, ostateczna decyzja. Mam swoją motywację... — tu urwał dyrektor Milewski, spojrzawszy na swój pracujący długopis i poprosił, żebym tego nie pisał, bo chodzi o wewnętrzne, osobiste sprawy. Z tym brakiem zaufania czy podejrziwością wobec mego notosu spotkałem się jeszcze potem niejednok-



krotnie. A cóż miał do ukrycia dyrektor? Ze targają nim wątpliwości, że nie wie, czy się go obdarza jeszcze zaufaniem, że dyrektor i delegat to mu jakoś nie pasuje. Potem na zebraniu powołał się jeszcze na sytuację, jaka wytworzyła się w kraju, na falę ataków personalnych, choć sam na sobie ich nie odczuł. A faktem jest, że firma, którą kieruje, dokonała wiele pozytywnych dla nauczycieli. Więc dramat osobisty? Tak, trudno było ukryć kol. Milewskiemu, jak mocno przeżywa swą decyzję.

NIE TRUJ, KOLEGO!

Na nadzwyczajnej naradzie oczekiwano ponad 60 przedstawicieli rad zakładowych. Stawiło się niewiele ponad 40 osób. Stanowiło to jednak quorum, władne wyrazić wotum zaufania dla delegatów bądź dokonać nowych wyborów. To był główny cel narady, a poza tym odbyć się miała dyskusja nad programem i projektem nowego statutu ZNP oraz nad ułożeniem listy postulatów, z którymi delegaci pojedną mają na Zjazd. Dwóch spośród sześciu oczekiwanych „wiosennych” delegatów nie przybyło na zebranie. Poza tym ciekawilo mnie bardzo, ilu jeszcze członków reprezentują przedstawiciele tych około 40 rad zakładowych, ale nikogo o to nie pytano. Byłoby to zresztą trudne pytanie.

Poniekąd odpowiedziała na nie w swym zagajeniu kierowniczka Oddziału ZG ZNP. Cytuję: „Jaka jest w tej chwili sytuacja? Przeżywamy atak na nas. w wielu gminach działała emisariusze nowych związków, które jednak nie są jeszcze zarejestrowane. Więc ci, którzy przeszli nie mają nowych legitymacji, trzymają stare. Gdy to się unormuje, będziemy wiedzieć, gdzie „ Jesteśmy”.

Tymczasem jednak na zebraniu przesądzono o powtórzeniu wyborów, w wyniku których spośród wiosennych delegatów ostał się tylko jeden — kol. Mieczysław Simon, prezes Rady Zakładowej w Kościerzynie. Wybrano go — jak i pięć innych osób — wbrew jego zgłoszonym wątpliwościom, czy zebranie to ma prawo wybierać delegatów, skoro nie wiadomo, kto na ile spośród głoszących na tej sali reprezentuje swoich członków, którym przecież nieznanymi są nowi kandydaci.

— Nie bądźmy tacy papiescy — odpowiedział na to prowadzący energicznie zebranie Albin Machnikowski z Pruszcza — trzeba działać po nowemu, to cecha nie tylko nowych związków, ale i starych. Musimy więc improwizować, nie czekając na instrukcje z Warszawy. Inaczej niepotrzebnie się tu zebraliśmy.

— Mam duży zarzut pod adresem Zarządu Głównego, który nie zdecydował jednoznacznie, że trzeba zrobić nowe wybory. Nie bądźmy jednak libijskim armatorem, nie dyskutujemy, tylko wybierzmy nowych delegatów. U nas już 80 osób zadeklarowało się do „Solidarności”. Dlaczego? Bo już nie wierzą starym związkom. Rzecz to Bogdan Kosmał z Wejherowa, który pojedzie do Warszawy na Zjazd, jako nowo wybrany delegat. Tak, na tej sali padały tylko mocne, bezpardonowe słowa. Dużo ich było, nie da się tu przytoczyć wszystkich, co może nie będzie się podobało uczestnikom tego zebrania, którzy „zjechali” i „Głos Nauczycielski”. Nie streszczam ich wypowiedzi, — czego zresztą nigdy nie czyniłem — tylko cytuję tę część głosów, która jest najbardziej charakterystyczna dla panujących na Wybrzeżu nastrojów. W większości zresztą zawierały się w nich powtarzane powszechnie w kraju postulaty, które powinny znaleźć swe odbicie na XIII Zjeździe.

W mojej szkole — mówi nauczyciel matematyki Tadeusz Pacek z Sopotu — większość zespołu przeszła do nowego związku. Pozostaliśmy jako te czarne owce. Nie byłoby takiej sytuacji, gdyby Zarząd Główny zrobił wcześniej ten pierwszy krok z nowym programem i statutem oraz pojawił się tutaj w terenie. W Sopocie — 1400 członków ZNP, lecz do tej pory nie było nikogo z Zarządu Głównego, a oczekiwalimy, nie wiedząc, co się dzieje ze Związkiem. Efekt — w 75-lecie ZNP jego członkowie odwracają się od niego.

Pod adresem „Głosu Nauczycielskiego”: jako szary czytelnik pisma pytam, jak my, nauczyciele, mamy oddziaływać na cokolwiek zgodnie ze statutem, skoro naszego głosu, naszych problemów nie ma na tych łamach. „Głos” reprezentuje organy i władze centralne przedstawia, ich stanowiska. Jeśli chodzi o stanowisko resortu wobec naszych postulatów, stwierdza się na przykład: „będziemy dążyć do zbliżenia do poziomu średnich plac, rozpoczynając sukcesywnie... itd”. Skąd my to znamy? Można dążyć, ale czy się zdąży?

Kierowniczka oddziału ZG ZNP, Zofia Trybull: przed chwilą odebrałam telefon, że przyjechała ponownie Komisja Rządowa, która jutro wznowi pertraktacje z Komitetem Założycielskim nowego związku, a za dwa dni będzie z nami rozmawiać. Potrzebny jest większy nacisk z naszej strony na komisję, żeby nie było tak, iż cały splendor, chwałę za wywalczenie spraw weźmie na siebie „Solidarność”.

Mieczysław Simon: co do projektu statutu — z artykułu o członkostwie nie wynika, czy można, czy nie można być w jednym i drugim związku jednocześnie.

W kwestii dokooptowywania do rad: przy wykuszeniu 1/4 składu nie może być żadnego dokooptowywania, mogą być tylko uzupełniające wybory. Co do „Głosu Nauczycielskiego”: trzeba, aby także pisał o tym czy gdzie w Warszawie, czy gdzie indziej nie odłamała się jakaś grupa. Powinien pisać o nowych związkach.

Małgorzata Bernolak z Redy: — Chcemy, by ten Zjazd był transmitowany przez środki masowego przekazu, ale bez poślizgu. Dlaczego mamy taki słaby kontakt z Zarządem Głównym? Nasza rada mała, lecz problemy duże i pomocy niewiele, nie wiedzieliśmy w tych ostatnich dniach, co robić. Teraz wielu działaczy załamuje się.

Inne charakterystyczne zdania: — „Delegaci, pamiętajcie o zbiorczych szkołach gminnych! Budynek z 1904 roku sypie się,

spotkania nowego związku ze starym, postanowiłem jakoś doprowadzić do tego. W sukurs przyszła mi błyskawicznie przewodnicząca Klubu Dyskusyjnego Pedagogów przy Miejskiej Radzie Zakładowej w Gdańsku, Nelly Jabłońska, która od razu zadzwoniła do siedziby nowego związku mieszczącego się na ulicy Osiek. Pierwsza odpowiedź osoby tam dyżurującej nie była zachęcająca, ale następnego dnia rano przewodniczący Komitetu Założycielskiego, Roman Lewtak, zgodził się na wspólne spotkanie z redaktorem „Głosu”. Co prawda nie doszło ono do skutku (z powodu pertraktacji przedstawicieli nowego związku z komisją resortowo-wojewódzką oraz mojej wcześniejszej z nimi rozmowy, odbytej w trakcie tych pertraktacji), ale uwierzyłem, że obydwie strony naprawdę chcą się spotkać i niebawem to uczynią.

Błędem byłoby jednak przepuścić okazję do spotkania się z najbardziej bojowym w Polsce nauczycielskim klubem dyskusyjnym, który ma na koncie bezpośrednio, bezpardonowe potyczki z Jerzym Kuberskim, Czesławem Banachem, Zygmuntem Huszcą, Bolesławem Grzesiem, prof. Janem Szczepańskim, z doradcą ds. gospodarczych byłego premiera Jaroszewicza i z wieloma innymi prominentami. Wygarniali otwarcie prawdę o stanie oświaty i nie tylko oświaty, posyłali wnioski i petycje do różnych władz — któż się jednak jeszcze

27 września prowadził twarde negocjacje z Komisją Resortowo-Wojewódzką w sprawie realizacji ponad 150 postulatów. Wcześniej rozpoczęła te negocjacje komisja powołana przez kuratora oświaty i wychowania, w której składzie nie było oficjalnego reprezentanta nowego związku. W tej sytuacji jego Komitet Założycielski zaprotestował i zażądał prowadzenia oddzielnych pertraktacji.

— Nie uznaliśmy także za sensowne — stwierdził przewodniczący Komisji Komitetu Założycielskiego, Roman Lewtak — podpisanie porozumienia wspólnie ze starym związkiem, gdyż rozmowy prowadzone z resortem są wynikiem porozumienia zawartego 31 sierpnia w Stoczni przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, do którego przecież my — po przekształceniu go w MKZ NSZZ „Solidarność” — należymy, a nie ZNP.

Argumentacja słuszna, ale druga strona także się uparła, więc prowadzone są dwie rozmowy z Komisją Resortowo-Wojewódzką, której przewodniczy wiceminister Czesław Banach i podpisane będą dwa oddzielne protokoły. Moim zdaniem, nie jest to szczęśliwe posunięcie, bo jak się mogłem przekonać, przyczynia się to do pogłębienia rozłamu, a także nadaje stosunkom obecnym charakter konfrontacji, próby siły, co jeszcze gorzej. Komu ma to służyć? Czy istotne jest dla podstawowych kwestii, iż jedna lista postulatów jest nieco dłuższa niż druga?

Twarde postulaty, stawiane przez Komitet Założycielski — zwłaszcza dwa, dotyczące podwyższenia globalnych nakładów budżetowych na oświatę oraz zmniejszenia wszystkim nauczycielom etatowego wymiaru godzin do 20 tygodniowo w przyszłym roku oraz do 18 w następnym etapie — doprowadziły już dwukrotnie do impasu w negocjacjach.

— Resort w zasadzie zgadza się — mówią przedstawiciele nowego związku — że nasze postulaty są słuszne, ale nie zawsze chce ustalić konkretne terminowe stanowisko. Ministerstwo proponuje nam formułę: „będziemy dążyć do tego, by do 1985 roku...”, co powoduje zahamowanie. Gdy wycofało się z pierwotnego ustalenia, że zostanie przedłożony rządowi i komisji sejmowej na najbliższej sesji budżetowej Sejmowi program rozwoju oświaty, przewidujący w 1981 r. wzrost udziału nakładów na oświatę do wysokości co najmniej 5 proc. dochodu narodowego oraz jego dalszy wzrost w następnych latach — musieliśmy zaprotestować. Z tego właśnie powodu przystąpiliśmy do piątkowego godzinnego strajku solidarnościowego, o czym wcześniej poinformowaliśmy ministerstwo. Tym się różni od starego związku, który jest za mało stanowczy, że nie idziemy na okrągłe sformułowania, przepisane zresztą ze szcześcińskiego porozumienia. Generalna nasza dewiza: „nic o nas bez nas”. Najistotniejsze w tym wszystkim, to odbudować czynnik ludzki, bo ten decyduje o wszystkim. Trzeba ludziom stworzyć perspektywę, co i kiedy konkretnie zmieni się, poprawi, to ściągnie chętnych do zawodu. Mamy poparcie wielu środowisk nauczycielskich i akademickich, a gdy będzie trzeba, poprą nas także robotnicy Wybrzeża.

Tyle twardych słów, jeśli chodzi o stanowisko Komitetu Założycielskiego nowego związku wobec trudnych rozmów z administracją państwową. A sprawy organizacyjne, czyli co z programem i statutem?

— Na razie nie ma wręcz możliwości myśleć o programie, tyle spraw — odpowiada Roman Lewczuk. — Wypracujemy go przy pomocy ogółu członków i wyborcy będą potem głosować na program, a nie na takich czy innych kandydatów. Zaś statut „Solidarności”, z chwilą zarejestrowania związku, będzie wspólny dla wszystkich organizacji branżowych, a czy potem będą jeszcze jakieś regulaminy, to się okaże.

— A co powiecie o podziałach dokonujących się w zespołach nauczycielskich?

— Nie ma podziałów — odpowiada — nawet jeśli w jednej szkole część nauczycieli jest w nowym związku i część w starym — nie widzieliśmy problemów, konfliktów. Przeciwnie, niekiedy nawet widać poprawę stosunków. Sami zresztą nigdzie się nie pchamy, nigdzie nie jedziemy, dopóki nas nie zaproszą. Nie mamy w istocie ani potrzeby, ani możliwości mieć wszystkich nauczycieli. Ale wszyscy są dla nas po prostu kolegami.

A współpracę ze starym związkiem — kończy Roman Lewczuk — na pewno nawiążemy, niech tylko minie okres pewnej nieufności. Jest ta współpraca nie do uniknięcia, bo przecież nasz cel zasadniczy jest jeden.

*

Od obu stron otrzymałem zapewnienia, że zaproszą mnie na swe pierwsze wspólne spotkanie. Wierzę, że do niego rychło dojdzie i da ono początek procesowi normowania zasad współpracy obu organizacji. Proces ten bowiem musi nastąpić ze względu na wspólny, jeden i ten sam teren działania, którym jest przewaźnie szkoła i musi on doprowadzić do tego, by w żadnym zespole nauczycielskim i pracowniczym nie było jakichkolwiek oznak podziału i rozbieżności ludzkich interesów. Tego wymaga dobro nauczycieli polskiej szkoły, dobro dzieci i młodzieży.

Na koniec jeszcze jedno spostrzeżenie. Otóż, rozmawiając oddzielnie z obu stronami, doprawdy nie miałem odczucia, że rozmawiam z różnymi ludźmi, którym ostatecznie mogłoby o coś innego chodzić. I tu, i tam ostre, zdecydowane postawy krytyczne, otwarte stawianie spraw, ta sama troska i wola dźwignięcia nauczycielskiego stanu narodowej oświaty. I w tym chyba przede wszystkim tkwi zapowiedź dobrych w Gdańsku stosunków pomiędzy członkami, działaczami obu związków.

GDAŃSKIE PRAWDY I ZAGADKI

HUGON BUKOWSKI

dziś zalała nas wodą. Do dokożenia dzieł dano nam budę bez szyb (to był głos z Gniewa).

— Nasz Związek jest nadal za mało bojowy. Nie zaprotestował, gdy resort te 600 zł uznał za podwyżkę. Uchwała to za mało. A czy uzgodniono z Zarządem Głównym zmianę zasad oceniania nauczycieli? Takie fakty powodują, że koledzy odchodzą od nas, nie ma argumentów, żeby ich nakłonić do pozostania.

— Nasi delegaci muszą ostro zaprotestować przeciw koncepcji reformy. Niech wszyscy przeczytają artykuł Bortnowskiego w „Polityce”, przerażenie ogarnia, gdy pomyśli się, co się robi.

— Nie chcą z nami rozmawiać nowe związki, ale nie możemy dać sobie wytrącić inicjatywy z rąk, musimy dalej podejmować z nimi rozmowy. Bo nauczycielstwo, szkoła, młodzież jest w końcu naszą wspólną sprawą.

Na koniec, po tej burzy zdań, zabrał głos przedstawiciel Zarządu Głównego z Warszawy. Zaczął mówić sympatycznie, ciepło w stylu: „powinniśmy wspólnie zastanowić się”, „należałoby pomyśleć” itd., ale było to za sympatyczne, nie pasowało absolutnie do gdańskich nastrojów, toteż wnet podniósł się na sali szmer niezadowolenia. W Stoczni by go może wygwizdano, ale taktowni nauczyciele postawili pod głosowanie wnioski, czy kolega z Warszawy ma mówić dalej. Usiadł od razu, nie czekając na głosowanie. Przykre, ale tam się z nikim teraz nie cackają. Pewne jest, co zresztą potwierdzają powyższe wypowiedzi, że koledzy z Warszawy za późno wybrali się gremialnie w teren. Na kilka dni przed Zjazdem skazani byli już przeważnie tylko na to, by ich wystąpienia przyjmowane były jako tzw. trucie.

BY OŚWIATA NIE DOGORYWAŁA

Oczywiście, szukałem kontaktu z Komitetem Założycielskim Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych przy MKZ „Solidarność”. Tak brzmi pełna jego nazwa, którą — jeśli wolno zauważyć — powinni chyba sobie skrócić, choćby ze względów praktycznych. Ponieważ nie doszło jeszcze do żadnego

nie tak dawno z nimi liczy? W Poznaniu na wyjazdowej dyskusji wywarli gdańscy nauczyciele takie wrażenie, że nazwano ich „korowcami”. Co więc mają teraz do powiedzenia?

— Charakterystyczne — mówi Irwina Borkowska, wizytatorka kuratorium — że nie ma szkół, gdzie byłaby równowaga sił, pół na pół, w nowym i starym związku. Jest większość albo po jednej stronie, albo po drugiej. Byłam dziś w liceum ogólnokształcącym w terenie, w którym prawie cały zespół, razem z dyrektorem, opowiedział się za „Solidarnością”. W innym liceum uczestniczyłam w ogólnym zebraniu, na którym prężniejsi okazali się nauczyciele deklarujący się do „Solidarności”, natomiast przeska ogniska ZNP nie miała żadnych kontrargumentów.

Od 1947 r. jestem członkiem ZNP, ale ostatnie 5 lat nie chcę już należeć do żadnego związku, jestem zmęczona sytuacją.

Prezes gdańskiej Rady Zakładowej ZNP, Aleksander Szymański: — Ludzie przeżywają osobiste dramaty, przychodzą tu i płaczą nawet, bo zdarzają się naciski w szkołach, na zasadzie: gdzie jesteś, z kim trzymasz. Chodzę na zebrania do szkół i mówię, że nie można sobie skakać do oczu dlatego, że jest podział. Nigdy przy tym nie powiedziałem czegośkolwiek przeciwko nowym związkom.

Prezes mógłby wiele powiedzieć o gorących dniach sierpnia, uczestniczyłam w organizowaniu zebrań, w przygotowaniu aktu solidarności nauczycieli z działającymi w Stoczni MKS, pracowałam w komisji zbierającej postulaty, które obojętnie z kimś drugim zaniósł 29 sierpnia do Stoczni, gdzie MKS zarejestrował je pod nr 591. Wtedy nie było jeszcze żadnego rozłamu, w 10-osobowej komisji reprezentującej 200 ogólnych związkowych ZNP znajdowali się koledzy, którzy teraz liderują w Komitecie Założycielskim nowej organizacji — Roman Lewtak, Jerzy Roman, Danuta Nowakowska, Danuta Witowska, Zofia Madej. Działali więc początkowo razem, z własnej oddolnej inicjatywy i jednakowo solidaryzowali się ze strajkującymi robotnikami. To było powszechne wśród nauczycieli, więc tym większą jest zagadką, dlaczego jedni wytrwali przy starym związku, a inni odeszli i odchodzą?

Jakby nie delibrować, faktem społecznym i to nie tylko o znaczeniu organizacyjnym, formalnym, jest istnienie nowego związku. Faktem bezspornym jest także dalszy jego rozwój. Odbyłem dwie rozmowy z 9-osobową Komisją Komitetu Założycielskiego NSZZNIPPOW, która już od

UWAGI

WIADOMOŚĆ Z OSTATNIEJ CHWILI

W dniu 22 października br. w siedzibie ZNP odbyło się spotkanie kierownictwa Związku z ministrem oświaty i wychowania, prof. dr. Krzysztofem Kruszewskim. Wymieniono wstępnie poglądy na temat planu realizacji uchwały XIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

Związek przedstawił ministrowi żądanie, by wprowadzany w 1981 roku 5-dniowy tydzień pracy w szkołach nie był związany ze wzrostem obciążenia uczniów oraz by zmierzał do obniżenia wymiaru czasu pracy w roku szkolnym 1981-82 w przedszkolach i szkołach podstawowych o 4 godziny, a w szkołach ponadpodstawowych o 2 godziny oraz w roku szkolnym 1982/83 we wszystkich szkołach o dalsze 2 godziny.

W związku z tym, że średnia podwyżka płac dla pracowników oświaty i wychowania nie rekompensuje wydatnego wzrostu kosztów utrzymania, Związek złożył postulat podniesienia tej

rekompensaty do 1000 zł i uzyskał zapewnienie, że minister będzie czynił starania o uzyskanie niezbędnych środków.

Związek zażądał od ministerstwa podjęcia energicznych działań w celu uzyskania podwojenia środków w budżecie państwa na oświatę i wychowanie. Związek uzyskał zapewnienie, że minister w trybie pilnym przygotowuje odpowiednie materiały w tym zakresie i przedłoży je rządowi.

W trakcie spotkania uzgodniono także sprawę szybkiego powołania komisji dla przygotowania projektu nowelizacji Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela.

Kierownictwo Związku złożyło ministrowi Krzysztofowi Kruszewskiemu zapewnienie poparcia w czynionych przez resort wysiłkach na rzecz poprawy warunków socjalnych pracowników oraz warunków pracy szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

DORAŻNE ZASTĘPSTWA

W związku z licznymi pytaniami i zastrzeżeniami Czytelników, dotyczącymi zarządzenia ministra oświaty i wychowania, traktującego między innymi o dwóch godzinach doraźnych zastępstw — redakcja zwróciła się do resortu oświaty i wychowania z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. A oto odpowiedź resortu podpisana przez dyrektora gabinetu ministra, Władysława Kryłę.

„Ministerstwo Oświaty i Wychowania uprzejmie informuje, iż zarządzenie ministra oświaty i wychowania z dnia 30 sierpnia 1980 roku nr IS-0162-3/80 w sprawie ochrony czasu pracy nauczyciela i uczniów oraz doskonalenia organizacji pracy szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych w maksymalnym stopniu ogranicza dotychczasową praktykę obciążania nauczycieli (bez dodatkowego wynagrodzenia) doraźnym zastępstwem nieobecnych w pracy nauczycieli. Dopuszcza się obciążenie nauczycie-

li obowiązkiem doraźnego zastępstwa tylko do przypadków wyjątkowych i to wyłącznie w ciągu pierwszego dnia nieobecności w pracy zastępowanego nauczyciela (ust. 4 zarządzenia).

Postanowienie wyżej wymienionego, ust. 4 zarządzenia z dnia 30 sierpnia bieżącego roku ma charakter interpretacyjny, musi się przeto mieścić w ramach ustawowego przepisu, jakim jest art. 32, pkt 1 Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela (ustawa z dnia 27 kwietnia 1972 roku — Dziennik Ustaw nr 16, poz. 114), który nakłada na nauczyciela — w ramach jego uposażenia zasadniczego — obowiązek doraźnego zastępowania nieobecnych w pracy nauczycieli, w wymiarze nie przekraczającym 2 godzin tygodniowo.

Całkowite więc uchylenie tego obowiązku zarządzeniem ministra oświaty i wychowania nie jest możliwe, ponieważ wymaga to zmiany ustawy — Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela — czego jak wiadomo, może dokonać tylko Sejm PRL (lub Rada Państwa w formie dekretu z mocą ustawy, wydanego w okresach pomiędzy sesjami Sejmu, zatwierdzonego następnie przez Sejm). Taki wniosek zostanie skierowany do Sejmu”.

UPRAWNIENIA STUDIujących

W 41 numerze „Głosu” zamieściliśmy obszerną informację o uprawnieniach nauczycieli studiujących. W informacji tej nie zostały uwzględnione nowe przepisy w sprawie rozliczania diet.



Minister oświaty i wychowania, pismem okólnym nr 4/80 z 16 września 1980 roku (nr EO-F1-311-1/35/80) podwyższył z dniem 1 października 1980 roku zryczałtowane świadczenia na wyższym poziomie nauczycieli studiujących, którzy uczestniczą w zjazdach konsultacyjnych, organizowanych przez szkoły wyższe. Stawka tego świadczenia określona została na kwotę 46 złotych dziennie. Nowa (podwyższona) wysokość

świadczeń dla studiujących nauczycieli, wypłacana przez jednostki oświatowe, obejmuje wielkość normy na żywienie w stółkach studenckich (37 złotych) oraz zryczałtowany narzut na koszty administracyjno-rzeczowe (9 złotych). Stosownie do uzgodnień pomiędzy Ministerstwem Oświaty i Wychowania oraz Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — począwszy od 1 października 1980 roku szkoły wyższe pobierać będą następujące ceny za posiłki spożywane przez nauczycieli biorących udział w zjazdach konsultacyjnych: śniadanie — 11 złotych; obiad — 24 złote; kolacja — 11 złotych.

Wymienione pismo okólne nie wprowadza zmian w wysokości wypłacanego nauczycielom studiującym zaochnie ryczałtu na zakwaterowanie. Wynosi on nadal 15 złotych za jedną noc.

(Kw)

NOWOŚCI NADESLANE

POEZJA, PROZA

- Pawło Zahrebejny: **PRZEJDZMY DO MIŁOŚCI**. Wyd. lubelskie, Lublin 1980 r., s. 358, cena 45 zł.
- Mieczysław Jastrun: **POETA I DWORZANIN**. PIW, Warszawa 1980 r., s. 493, cena 70 zł.
- Wojciech Skolimski: **Z HONOROWEJ KSIĘGI**. MON, Warszawa 1980 r., s. 285, cena 45 zł.
- Dorota Opara-Gorecka: **ŻYJE SIĘ RAZ**. LSW, Warszawa 1980 r., s. 182, cena 20 zł.
- Mikołaj Gogol: **OPOWIADANIA PETERSBURSKIE**. KiW, Warszawa 1980 r., s. 61, cena 10 zł.
- Wiktor Astafiew: **KRÓLOWA RYB**. PIW, Warszawa 1980 r., s. 402, cena 80 zł.
- Aleksander Fredro: **SLUBY PANIENSKIE**. Wyd. łódzkie, Łódź 1980 r., s. 182, cena 12 zł.
- Marian Jachimowicz: **RÓWNOLEŻNIK GOŁĘBIA**. Ossolineum, Wrocław 1980 r., s. 122, cena 25 zł.
- Andrzej Tchórzewski: **PROSTOTA**. Wyd. lubelskie, Lublin 1980 r., s. 56, cena 10 zł.
- Andrzej Szuba: **WEJSCIE ZAPASOWE**. Wyd. „Śląsk” Katowice 1980 r., s. 53, cena 12 zł.
- J. B. Priestley: **ZNALEZIONO, ZGUBIONO, ZNALEZIONO**. KiW, Warszawa 1980 r., s. 160, cena 20 zł.

HISTORIA, IDEOLOGIA, POLITYKA

- Ryszard Nazarewicz: **Z PROBLEMATYKI POLITYCZNEJ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO (1944)**. MON Warszawa 1980 r., s. 254, cena 25 zł.
- Przemysław Grudziński: **PRZYSZŁOŚĆ EUROPY W KONCEPCJACH FRANKLINA D. (1933-1945)**. Ossolineum, Wrocław 1980 r.

Karol Marks: **18 BRUMAIRE'A LUDWIKA BONAPARTE**. KiW, Warszawa 1980 r., s. 165, cena 40 zł.

Isabella Rusinowa, Tomasz Wituch: **MIEDZY REWOLUCJĄ FRANCUSKĄ, A REWOLUCJĄ PAŹDZIERNIKOWĄ**. Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1980 r., s. 343, cena 75 zł.

RÓŻNE

Krzysztof Miron: **Z DZIEJÓW NAUKI O KSIĄZCE**. Ossolineum, Wrocław 1980 r., s. 236, cena 45 zł.

Piotr Haberko: **MOJE HUTY SZKŁA**. Wspomnienia z lat 1905-1955. Ossolineum, Wrocław 1980 r., s. 192, cena 40 zł.

Praca zbiorowa: **SŁOWEM I CZYNEM**. Wspomnienia działaczy ZSL, LSW, Warszawa 1980 r., s. 310, cena 42 zł.

Jerzy Talaga: **ABC MŁODEGO PIŁKARZA**. Sport i Turystyka, Warszawa 1980 r., s. 245, cena 40 zł.

J. Awerbach i M. Bejlin: **WYPRAWA DO KRAINY SZACHÓW**. LSW, Warszawa 1980 r., s. 348, cena 85 zł.

Ludwik Zajdler: **DZIEJE ZEGARA**. WP, Warszawa 1980 r., s. 383, cena 110 zł.

Józef Bańka: **FILOZOFIA TECHNIKI**. Człowiek wobec odkrycia naukowego i technicznego. Wyd. „Śląsk” Katowice 1980 r., s. 474, cena 130 zł.

Hanna Książek-Konicka: **SEMIOTYKA I FILM**. Ossolineum, Wrocław 1980 r., s. 248, cena 46 zł.

Władysław Sliwka-Szczerbic: **SWIT NAD NIGREM**. KiW, Warszawa 1980 r., s. 348, cena 50 zł.

Henryk Bogdański: **DZIENNIK PODRÓŻY Z LAT 1826 I 1827**. Wyd. Literackie, Kraków 1980 r., s. 253, cena 80 zł.

Zdzisław Chromiński: **METODYKA SPORTU DZIECI I MŁODZIEŻY**. Sport i Turystyka, Warszawa 1980 r., s. 175, cena 34 zł.

Zmarł

dr Tadeusz Lesiak

kierownik Katedry Pedagogiki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, wykładowca teorii wychowania, autor licznych publikacji z dziedziny pedologii i teorii wychowania, współredaktor Rocznika Naukowo-Dydaktycznego — Nauki Pedagogiczne — WSP w Rzeszowie, wieloletni członek Komisji Nauki Zarządu Okręgu ZNP i wiceprezes Wolnej Wszechnicy Polskiej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką „Zasłużony dla województwa rzeszowskiego”, lauréat nagrody III stopnia ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zmarł nagle w wieku 41 lat

Kolega

Sławomir Koronkiewicz

zasłużony nauczyciel i działacz ZNP, dyrektor Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego „Dom Nauczyciela” w Augustowie, zaangażowany działacz społeczny w środowisku. Za ofiarną pracę zawodową i społeczną — którą zyskał sobie uznanie i szacunek młodzieży, kolegów i przełożonych — odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką — Zasłużony Białostoczczyźnie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zmarł

Kolega Paweł Szczuka

długoletni dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łobzowie. Za ogromne zasługi dla rozwoju oświaty oraz całokształt pracy pedagogicznej i społecznej odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP i wieloma innymi odznaczeniami. W osobie prof. Pawła Szczuki straciłmy ofiarnego działacza społecznego, wybitnego pedagoga, serdecznego kolegę oraz wielkiego przyjaciela młodzieży.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej i Liceum Ogólnokształcącego, POP, Rada Zakładowa ZNP oraz nauczyciele, pracownicy i młodzież



(26.X.—1.XI.1980 r.)

Niedziela — 26 października, godz. 10.00: **KLUB MŁODYCH MIŁOŚNIKÓW MUZYKI** — koncert dla młod. pt. „Od Scherza fantazyjnego do Koncertu hebanowego”; godz. 12.05: **TEATR KLASYKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ** — „Doktor Piotr”, słuch. wg opow. S. Żeromskiego; godz. 13.10: **KLUB OLIMPIJCZYKÓW** (historia).

Poniedziałek — 27 października, godz. 6.00: **PRZED PIERWSZYM DZWONKIEM** — aud. dla nauczycieli (powt. godz. 16.05); godz. 9.00: dla kl. II (język polski) — „Księżycowa wędrowka”, słuch. z cyklu „Teatr Szkolny” (powt. godz. 13.20); godz. 10.00: dla kl. V (historia) — „Mesco dux”, słuch. 11.00: dla szk. śred. (jęz. polski) — „Gorzka siódmych wspomnień”, z cyklu „Kultura”.

Wtorek — 28 października, godz. 0.00: dla kl. II-III (muzyka) — „Muzyczne pytania”, z cyklu „Głosy i dźwięki” (powt. godz. 13.20); godz. 9.40 pr. IV i II: dla przedszkol. słuch. pt. „Latawiec króla Smokoni”; godz. 10.00 dla kl. VI (historia) — „Droga do Indii”; godz. 11.00: dla szk. śred. (jęz. polski) — „Wędrowki w czasie i w przestrzeni”, z cyklu „Kultura”; godz. 21.50: **NURT** (filozofia) — „Przedmiot. struktura i funkcja filozofii marksistowsko-Leninowskiej” — prof. dr J. Borgosz (premiera)

Sroda — 29 października, godz. 6.00: **NURT** (filozofia) — „Przedmiot. struktura i funkcja filozofii marksistowsko-leninowskiej” — prof. dr J. Borgosz (powtórzenie I); godz. 6.05 pr. I: **NURT** — jw. (powt. II); godz. 9.00: dla kl. I (muzyka) — „Zaspiewaj i posłuchaj” z cyklu „Abecadło z pięciolinią” (powt. godz. 13.20); godz. 10.00: dla kl. VII (geografia) — „Sto narodów Kraju Rad”; godz. 11.00: dla szk. śred. (jęz. polski) — „Opowieść o królach, katach i diabłach”, z cyklu „Kultura”; godz. 21.50: **NURT** (elementy wiedzy o sztuce) — „Koncepcje słuchania muzyki” — doc. dr M. Przychoździńska (premiera).

Czwartek — 30 października, godz. 9.00: dla kl. III-IV (jęz. polski) — „Niedziela na wsi”, z cyklu „Kogo? Czego? I dlaczego?” (powt. godz. 13.20); godz. 10.00: dla kl. VIII (geografia) — „W porze indyjskiego lata”; godz. 11.00: dla szk. śred. (jęz. polski) — „Tajemnice podmiotu” z cyklu „Język”.

Piątek — 31 października, godz. 6.00: **NURT** (elementy wiedzy o sztuce) — „Koncepcje słuchania muzyki” — doc. dr M. Przychoździńska (powt. I); godz. 6.05 pr. I: **NURT** — jw. (powt. II); godz. 9.00 dla kl. IV (wych. muzyczne) — „Śpiewaj z nami”; godz. 9.40 pr. IV i II: dla przedszkol. — „Zabawa w cyrk”, aud. sł.-muz. z cyklu „Wesołe przedszkole”; godz. 10.00: dla kl. VIII (wych. obywatelskie) — „Historia jednej uchwały”; godz. 11.00: dla szk. śred. (wych. muzyczne) — „Akordy — chemia brzmienia” z cyklu „Gawędy muzyczne”.

Sobota — 1 listopada (święto), godz. 10.00: **KLUB MŁODYCH MIŁOŚNIKÓW MUZYKI** — koncert dla młod. „Z twórczości Cezara Francka”, stereo; godz. 12.05: **TEATR KLASYKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ** — „Ludzie bezdomni”, słuch. wg pow. S. Żeromskiego.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego im. Br. Wesołowskiego w Wysokim Mazowieckiem

zatrudni

nauczyciela przysposobienia obronnego. Warunki płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu lub listownie.

K-148

OGŁOSZENIA DROBNE

Germanista i polonistka poszukują pracy. Warunek: mieszkanie rodzinne. Oferty: Wydawnictwo Współczesne, Biuro Ogłoszeń, Warszawa 00-190, Wiejska 12, dla nr 147

147

Sztandary szkolne i harcerskie wykonuje wyspecjalizowana Pracownia „Haft Artystyczny” — mistrzowie Zofia i Henryk Kleczk, 61-892 Poznań, ul. Kościuszki 76 (narodnik ul. Armii Czerwonej 77) telefon 502-14. Nagrodzona medalami gwarantuje najwyższą jakość wykonania oraz dotrzymanie terminów. Szeroka rozpiętość cen.

119

Sztandary, proporce, szarfy wykonuje pracownia haftarska Leokadia Mierzajewska, 02-032 Warszawa, ul. Filtrów nr 83 m 49 (wejście od Placu Narutowicza) telefon 22-24-32.

15

W sezonie jesienno-wiosennym polecamy krzewy róż wielokwiatowe, wolno kwitnące, o długim paku, powtarzające kwitnienie do mrozów — wysyła za zaliczeniem pocztowym nie mniej niż 10 szt. wraz z rachunkiem nabycia i instrukcją sadzenia i pielęgnacji w cenie 30 zł za sztukę i wybór. Plantacja Krzewów Róż, 29-100 Włoszczowa, ul. Jędrzejowska 50.

GŁOS NAUCZYCIELSKI

REDAGUJE ZESPOŁ: Marzena Bauman (kierownik działu kultury), Danuta Bukajowa (kierownik działu listów i interwencji), Hugon Bukowski, Danuta Chrzczonowicz (sekretarz redakcji), Czesław Górski (redaktor techniczny), Zenobia Miller Zbigniew Pawłowski (redaktor naczelny), Hanna Polskiewicz Alicja Racewicz (kierownik działu związkowego) Krystyna Rogalska (kierownik działu szkolnego) Maria Rybarczyk (zastępca redaktora naczelnego) Halina Szymczak, redaktorzy graficzni: Józef Olejarka, Jan Rocki (kierownik administracyjny) Antoni Pawlak korekta: Irena Kościelnik, Krystyna Basik, Zdzisława Jedlińska Adres redakcji: ul. Spasowskiego 6/8 00-389 Warszawa Telefon: 26-10-11 26-34-26 27-66-30 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-017 Warszawa Nr indeksu 35823 Zam. 2853 0-51



XIII ZJAZD DELEGATÓW ZNP W OBIEKTYWIE CZESŁAWA GÓRSKIEGO



OPINIE

JANINA BARSZCZ — Bielsko-Biala

— Burzliwy jest ten zjazd. Wiele wypowiedzi subiektywnych, niektórzy dyskutanci zbyt emocjonalnie traktują poruszane problemy. Nie wszyscy także zdobyli się na rzetelną ocenę dorobku naszej organizacji, pracującej na różnych szczeblach związkowej struktury.

Bardzo wysoko cenię sobie odważny referat programowy, przedstawiony przez ustępującego prezesa ZG, Bolesława Grzesia. Osobiście żałuję, że mimo usilnych nalegań i prób ze strony wszystkich delegatów, odmówił kierowania naszą organizacją.



OPINIE

JANINA FROM — Kutno

— Jakże inny był ten zjazd od poprzednich, szczególnie dyskusja. Z pewnością nie wszystkie wypowiedzi były interesujące, ale kilkunastu słuchałam z zapartym tchem na przykład wystąpienia prof. Rajkiewicza. Najbardziej fascynujący — w moim odczuciu — był klimat autentycznego zaangażowania. Tu przekonałam się,

znalazłam niejako punkt odniesienia dla własnych postaw, że nauczyciele pragną przede wszystkim dobra polskiej szkoły i młodzieży oraz przywrócenia naszemu zawodowi należnej mu społecznej rangi.

Prawdę mówiąc, nastawiałam się na to, że zjazd zatwierdzi statut i wybierze stały zarząd związkowy. Wydaje mi się, że tymczasowość opóźniać będzie realizację postulatów środowiska.

